ISSN 1896-7019

TWÓJ JEDYNY LOKALNY TYGODNIK

nowy tydzień

W LUBLINIE I ŚWIDNIKU

RAZ NA TYDZIEŃ

Cena 2,80 zł (w tym 5% VAT)

18-24 maja 2020 r. | nr 20 (696)/2020 | ISSN 1896-7019 | INDEKS 224073 | LUBELSKI TYGODNIK LOKALNY | ZAPRASZAMY NA WWW.NOWYTYDZIEN.PL

24 str. + Bezpłatny dodatek TV

Przy zielonym stoliku, ale...

Motor w II lidze! Str. 20

NASZ RAPORT Dziesiąty tydzień z zarazą

Trzeci krok do normalności

Koronawirus to wciąż temat i problem numer jeden w Polsce i na świecie. I pewnie pozostanie nim jeszcze długo, choć dynamika epidemii wyraźnie słabnie. W kraju moglibyśmy powiedzieć, że szczyt zachorowań mamy już za sobą, gdyby nie Śląsk, gdzie w ubiegłym tygodniu codziennie stwierdzano ok. 300 nowych zakażeń, zwłaszcza wśród górników. Str. 12-13

Co dalej z lubelskim lotniskiem?

Port na ostrym zakręcie

Port Lotniczy Lublin znalazł się w olbrzymich tarapatach finansowych. Samorząd Województwa Lubelskiego, jeden z dwóch głównych akcjonariuszy, zdaje się widzieć wyjście z sytuacji w dokapitalizowaniu spółki, przez którąś z lotniczych spółek Skarbu Państwa. Oznaczałoby to utratę kontroli nad nią przez większościowego akcjonariusza, czyli Miasto Lublin i zmianę, prezesa zarządu, który jest solą w oku marszałków województwa. Str. 2

Będzie kolejna zdalna sesja – pierwsza szła jak po grudzie

Czy radni rozgryźli system?

W czwartek, 21 maja, czeka nas kolejna zdalna sesja Rady Miasta Lublin. Przed miesiącem część radnych miała problem z obsługą systemu do głosowania, ale prawdopodobnie w czwartek nie powtórzy się już scenariusz sprzed kilku tygodni. Str. 2

Prace na Racławickich ruszą z opóźnieniem

Najpierw polecą słupy, potem asfalt

Str. 14

Platforma zmienia kandydata, sejm zmienia wybory na tradycyjno-korespondencyjne

Prezydent wyłoni się... z chaosu

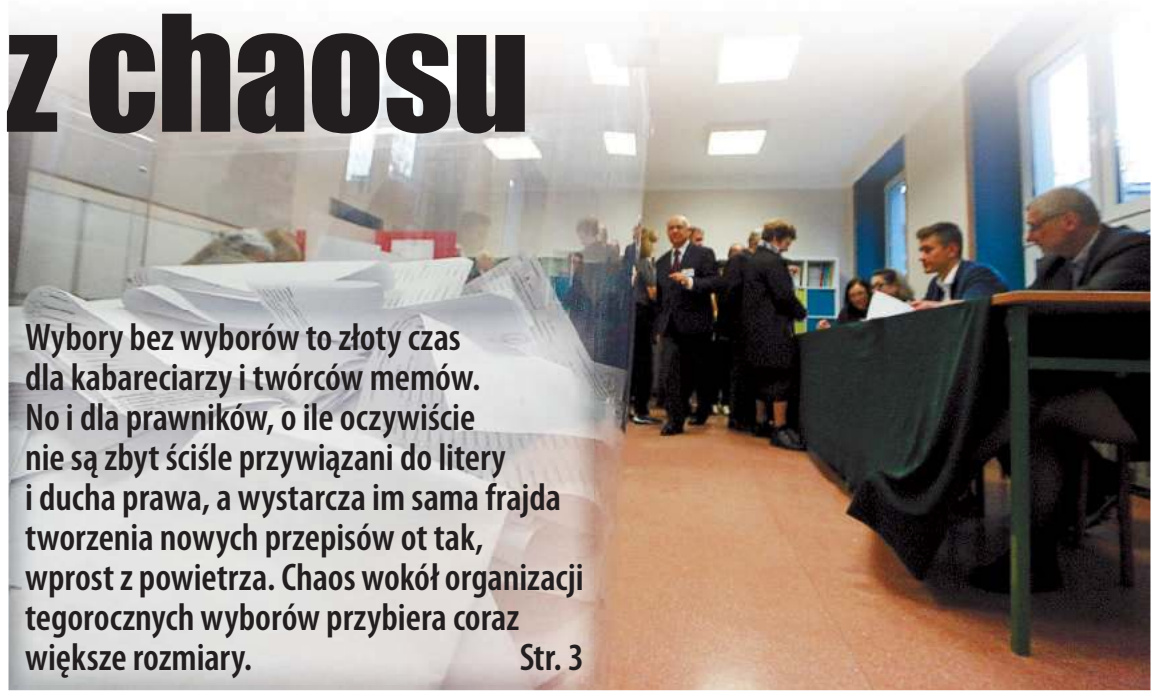

Wybory bez wyborów to złoty czas dla kabareciarzy i twórców memów. No i dla prawników, o ile oczywiście nie są zbyt ściśle przywiązani do litery i ducha prawa, a wystarcza im sama frajda tworzenia nowych przepisów ot tak, wprost z powietrza. Chaos wokół organizacji tegorocznych wyborów przybiera coraz większe rozmiary. Str. 3

ŚWIDNIK: Pracownicy PZL Świdnik boją się o przyszłość firmy

Śmigłowce tracą ciąg?

Narasta niepokój pracowników PZL-Świdnik o miejsca pracy i przyszłość zakładu – o 20 proc. zmniejszono całej załodze wymiar czasu pracy i wynagrodzenie, a mimo to zwolnienia mają dotknąć nie 90 osób, jak pierwotnie planowano, a aż 210. Związkowcy apelują do polityków o wsparcie. Str. 7

Blisko 400 dodatkowych informacji zażądały firmy ubiegające się o budowę dworca metropolitalnego

Urząd zasypany pytaniami

Prawie 400 zapytań otrzymało miasto od firm zainteresowanych budową dworca metropolitalnego w Lublinie... Str. 3

ŚWIDNIK: Każdy liczy po swojemu, ale tak czy siak dyskusję o miejskiej zieleni warto podjąć

Kto przesadza? Opozycja czy władza?

Str. 7

Analizator z Lublina na ratunek pszczelarstwu

Rewelacyjny wynalazek lubelskich naukowców

Naukowcy z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie skonstruowali urządzenie, które może ułatwić pracę pszczelarzom, przyczyniając się do polepszenia kondycji pszczelich rodzin oraz do zmniejszenia strat w produkcji miodu, wynikających z niewłaściwej nadbudowy węzy przez pszczoły lub z powodu jej spływania. Str. 5

REKLAMA

Damel-TAXI

1-96-26

815 333 333

w LUBLINIE i w ŚWIDNIKU

POBIERZ i zamawiaj TAXI

Co dalej z lubelskim lotniskiem?

Port na ostrym zakręcie

Port Lotniczy Lublin znalazł się w olbrzymich tarapatach finansowych. Samorząd Województwa Lubelskiego, jeden z dwóch głównych akcjonariuszy, zdaje się widzieć wyjście z sytuacji w dokapitalizowaniu spółki, przez którąś z lotniczych spółek Skarbu Państwa. Oznaczałoby to utratę kontroli nad nią przez większościowego akcjonariusza, czyli Miasto Lublin i zmianę, prezesa zarządu, który jest solą w oku marszałków województwa.

Spółka od początku istnienia, zresztą zgodnie z przewidywaniami, była deficytowa. Dotąd co roku PLL przynosił ok. 30 mln zł strat, które pokrywali główni akcjonariusze, czyli Miasto Lublin (ma w spółce ok. 52% udziałów) i Samorząd Województwa Lubelskiego (ok. 48%) wykładając również środki na wykup wyemitowanych przez spółkę w 2011 roku na sfinansowanie budowy lotniska obligacji (ok. 180 mln zł), które objął Bank Gospodarstwa Krajowego (ponad 200 mln zł na budowę pochodziło z unijnego dofinansowania i wkładu samorządów – przyp. aut.). Teraz sytuacja stała się jednak naprawdę dramatyczna. Od dwóch miesięcy, ze względu na epidemię koronawirusa, lotnisko jest zamknięte dla ruchu pasażerskiego i nie licząc obsłużonych od tego czasu kilku lotów ze środkami ochrony osobistej z Chin, praktycznie nie ma przychodów. Władze PLL zapewniają, że robią wszystko, by maksymalnie ograniczyć związane z tym dodatkowe straty i ratować spółkę.

– Zarząd Portu Lotniczego Lublin wdrożył wszystkie dostępne działania o charakterze organizacyjnym i prawnym w celu minimalizacji strat oraz wykorzystania dostępnego wsparcia rządu w ramach tzw. tarczy antykryzysowej. Jeśli chodzi o konkrety, to: od 1 kwietnia wszyscy pracownicy pracują w obniżonym o 20% wymiarze czasu pracy przy obniżonym wynagrodzeniu, aneksowane zostały umowy z podmiotami zewnętrznymi, zmniejszające zakres usług i wynagrodzenie, przygotowany został wniosek do Powiatowego Urzędu Pracy w Świdniku o refundację części wynagrodzeń, przekazano informację do wszystkich lubelskich posłów, senatorów i europosłów z prośbą o wsparcie, by lubelskie lotnisko (podobnie jak cztery inne lotniska) nie było wyłączone z przygotowywanego rządowego programu wsparcia dla lotnisk, przygotowano wniosek do Gminy Miejskiej Świdnik o zawieszenie podatku od nieruchomości, wysłano wniosek do banku BGK o zawieszenie wszystkich pozostałych w tym roku transz wykupu obligacji, przygotowana została procedura objęcia akcji przez Miasto Lublin i Województwo Lubelskie, chodzi o środki finansowe na wykup obligacji – wylicza podjęte przez spółkę działania **Piotr Jankowski**, rzecznik Portu Lotniczego Lublin.

Marszałek się nie kwapi

O ile Miasto Lublin, już przekazało spółce kolejną, wypłacaną co kwartał transzę, ok. 5 mln złotych, na wykup obligacji, ale również pokrycie bieżących kosztów, to samorząd województwa z przekazaniem swojej zwleka, podnosząc, że spółka jest źle zarządzana, województwo dopłacało dotąd do niej więcej niż miasto, choć jest mniejszym udziałowcem, a i poza tym w obecnej sytuacji samorządy nie dadzą rady jej utrzymać bez pomocy rządu. Odmiennego zdania są władze miasta, które na ubiegły wtorek zwołały w tej sprawie posiedzenie Komisji Budżetu i Finansów RM Lublin. Na posiedzeniu obecny był również prezes PLL **Krzysztof Wójtowicz**, który przedstawił obecną sytuację spółki, podjęte działania oszczędnościowe i możliwe scenariusze rozwoju sytuacji. W najczarniejszym wstrzymywanie przekazania transzy przez marszałka, może doprowadzić do utraty płynności finansowej, licencji ULC i upadku portu.

– Według mnie jest ryzyko, że samorząd województwa może oddać 140 mln zł dotacji unijnej przyznanej na budowę lotniska. Nie chcę wierzyć w taki scenariusz, ale teoretycznie może tak być – stwierdził podczas spotkania**,** prezes PLL, dodając, że województwo zostawiło lotnisko samemu sobie.

Spotkanie skończyło się uchwaleniem apelu do marszałka województwa o niezwłoczne przekazanie spółce wynikającej z umowy kolejnej kwartalnej transzy na wykup obligacji. Stanowiska nie poprali radni PiS.

Prezes „od miasta"

Władze województwa nie zostawiły tego bez odpowiedzi. W ubiegły czwartek odbyła się wideokonferencja prasowa z udziałem marszałka Jarosława Stawiarskiego i wicemarszałka Michała Mulawy. Panowie zapewnili, że mówienie o tym, że samorząd województwa nie chce dofinansować lotniska jest totalną bzdurą, bo w budżecie na ten rok jest zabezpieczone na ten cel 18,5 mln zł, a transza za pierwszy kwartał, w wysokości 4,1 mln zł została wypłacona. Przedstawili przy tym wyliczenia, z których wynikało, że od 2011 roku, czyli momentu powstania spółki, województwo przekazało jej więcej pieniędzy niż miasto.

– Chcemy wrócić do właściwych proporcji, stąd nasza niewielka opieszałość, jeśli chodzi o wpłacenie kolejnej transzy – tłumaczy Stawiarski. – Jesteśmy przygotowani do wykupu obligacji w każdej chwili, nawet dziś, ale czekamy na ruch miasta. Skończył się Dzień Dziecka, który trwał parę lat. Teraz będziemy pilnować parytetów, bo finanse województwa także wymagają naprawy i ostrych cięć.

Marszałkowie ostro skrytykowali przy tym prezesa Wójtowicza. – Doniesienia prezesa, że województwo zostawiło lotnisko samemu sobie, czy że grozi nam zwrot unijnego dofinansowania jest nieprawdziwe i nieodpowiedzialne. Pan prezes „pochodzi" od miasta Lublina, ale nie wolno oszukiwać mieszkańców. Port Lotniczy Lublin jest chlubą nie tylko Lublina, ale i województwa lubelskiego, które miało swój udział w jego powstaniu i uczestniczy w jego utrzymaniu – mówił marszałek **Jarosław Stawiarski**. – Takie wypowiedzi prezesa są skandaliczne, nie mają nic wspólnego z wolą dobrej współpracy. Nikt nie powinien tak traktować dużego udziałowca. Ponadto prezes Wójtowicz doprowadził do nienajlepszej sytuacji spółki jeszcze przed pandemią koronawirusa, więc nie możemy mówić, że dopiero teraz zrobiło się źle – wtórował mu wicemarszałek **Michał Mulawa**, wypominając prezesowi m.in. zatrudnianie koleżanek i kolegów oraz dodając, że „bez pomocy rządu lotnisko dziś sobie nie poradzi".

Marszałek Stawiarski sprecyzował, że prowadzone są zaawansowane rozmowy z wicepremierem, a zarazem posłem z okręgu chełmskiego **Jackiem Sasinem**, o rządowym wsparciu dla świdnickiego lotniska. – Chcemy by wicepremier pomógł nam w naszych planach, aby lotnisko w Świdniku stało się ważnym portem na mapie Polski, bo bez tego nie przyciągniemy inwestorów, nie będziemy regionem dynamicznie rozwijającym się – stwierdził marszałek. – Najważniejsze dla mnie jest to, żeby Portem Lotniczym kierowała osoba, która jest merytoryczna, ma plan i wizję. Z przykrością muszę stwierdzić, że obecny zarząd lotniska nie ma ani planów, ani wizji, tylko jest „na przetrwanie" – podsumowywał Stawiarski.

Na czym miałoby polegać rządowe wsparcie? Raczej nie na wciągnięciu świdnickiego lotniska na listę portów, które rząd ma wesprzeć kwotą 140 mln zł, o co apelują władze spółki, lubelscy parlamentarzyści z opozycji i lubelscy radni z klubu prezydenta Żuka, którzy obawiają się, że ta pomoc ma polegać na – jak to określają – wrogim przejęciu spółki i jej upaństwowieniu, poprzez wejście kapitałowe do PLL, przez którąś z lotniczych spółek Skarbu Państwa.

Ten wariant wydaje się jednak bardzo prawdopodobny. **AN**

Będzie kolejna zdalna sesja – pierwsza szła jak po grudzie

Czy radni rozgryźli system?

W czwartek, 21 maja, czeka nas kolejna zdalna sesja Rady Miasta Lublin. Przed miesiącem część radnych miała problem z obsługą systemu do głosowania, ale prawdopodobnie w czwartek nie powtórzy się już scenariusz sprzed kilku tygodni.

– Najbliższa sesja Rady Miasta Lublin (czwartek, 21 maja) zostanie zwołana w trybie zdalnym i odbędzie się na podobnych zasadach jak sesja, która miała miejsce 23 kwietniu – powiedziała w ubiegłym tygodniu **Katarzyna Duma**, rzecznik prasowy ratusza.

Przypomnijmy, że kwietniowa sesja została zorganizowana na wzór obrad sejmowych. Miasto przygotowało narzędzie do pracy zdalnej w systemie wideokonferencyjnym. Radni mogli zatem głosować, siedząc np. w swoim mieszkaniu. Niektórzy pojawili się jednak na sali obrad, przewidując, że sprawne przeprowadzenie zdalnej sesji będzie sporym wyzwaniem. Mieli rację.

– Po prawej stronie ekranu pojawi się temat głosowania, pod którym będą widoczne trzy opcje. Po usłyszeniu mojego pytania: kto głosuje za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał, proszę zaznaczyć jedną z tych opcji, klikając w kółko. Proszę zatwierdzić swój wybór, klikając w napis

Podczas pierwszej sesji część radnych miała duży problem z obsługą systemu do głosowania

submit (zatwierdź – przyp. aut.), znajdujący się w prawym, dolnym rogu ekranu – w taki sposób kilka tygodni temu tłumaczył radnym działanie systemu **Jarosław Pakuła**, przewodniczący rady miasta, który akurat na sali obrad musiał się pojawić.

Starania Pakuły na niewiele się zdały, bo w kwietniu część radnych miała problem z obsługą systemu do głosowania. Sporo wskazuje na to, że w najbliższy czwartek ten scenariusz się nie powtórzy, bo kwietniowa sesja trwała około 12 godzin – wydaje się zatem, że wystarczająco długo, aby radni „nauczyli się systemu".

Kwietniowe obrady, podobnie jak „normalne", były transmitowane w Internecie. Obraz z sali obrad był miksowany z ekranem z systemu wideokonferencji, na którym można było zobaczyć, co robią poszczególni radni. Tak też ma być w czwartek, 21 maja.

Możliwość przeprowadzania sesji w trybie zdalnym wprowadziła tzw. specustawa z 31 marca br. – Tym samym nie jest wymagana w tym zakresie zmiana statutu miasta. Możliwość taka wypływa wprost z tej ustawy – tłumaczy K. Duma.

GRZEGORZ **REKIEL**

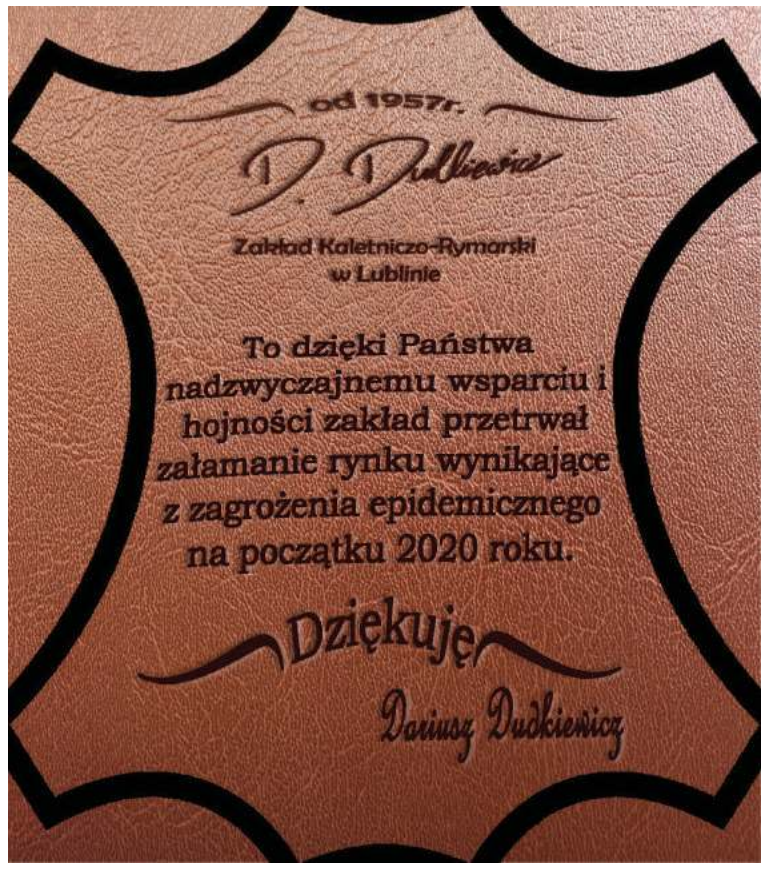

Prowokacja senatora Jacka Burego, czy rażące naruszenie prawa ze strony policji?

I straszno, i śmieszno

Senator zapewnia, że do radiowozu został wypchnięty, policja, że wszedł do niego sam

Lubelski senator Jacek Bury stał się w sobotę bohaterem medialnych doniesień z manifestacji protestujących w Warszawie przedsiębiorców, wyrażających w ten sposób swoje niezadowolenie z działań rządu w ramach wprowadzanej na czas pandemii koronawirusa tarczy antykryzysowej. Parlamentarzysta, a zarazem właściciel dużej, lubelskiej firmy transportowej miał zostać brutalnie potraktowany na placu Zamkowym przez policję i spędzić w „suce", jak sam nazwał radiowóz, ponad 2,5 godziny.

Senator Bury tuż po zajściu, w rozmowie z dziennikarzami, stwierdził, że został doprowadzony siłą do radiowozu.

– Gdzie na schodkach tego samochodu dostałem uderzenie w nogi z tyłu pod kolana, co spowodowało, że upadłem na kolana i w tym momencie dostałem uderzenie w plecy. Zostałem siłą wrzucony do suki policyjnej, bo tego inaczej nie można nazwać – relacjonował **Jacek Bury**. – Nie szanuje się w tym kraju immunitetu, nie szanuje się obywateli! – grzmiał lubelski senator, Koalicji Obywatelskiej.

Tyle tylko, że wersja policji zdecydowanie różni się od tego, co Bury przedstawił mediom.

– Policjanci działają cały czas w oparciu o obowiązujące prawo, a ono mówi jednoznacznie,, że nie można zatrzymać osoby objętej immunitetem i w tym przypadku nie zatrzymywali żadnej osoby objętej immunitetem – wyjaśnia nadkomisarz **Sylwester Marczak**, rzecznik prasowy Komendy Stołecznej Policji i dodaje, że w tym przypadku senator robił wszystko, by utrudnić działania policjantom. Policjanci wprowadzali osoby zatrzymane do radiowozu i ... – W tym czasie pan senator postanowił sam wejść do tego radiowozu i z tego radiowozu prowadził dalszy przekaz nagrywając siebie, przekazując również nagrania, rozmawiając z dziennikarzami, udzielając wywiadów telewizyjnych. W tym przypadku pamiętajmy, że mamy do czynienia z osobą, która sama postanowiła wejść do radiowozu i w nim przebywała, pomimo że kierowane były prośby do pana senatora, żeby ten radiowóz opuścił – dodał nadkomisarz Marczak.

W odpowiedzi na słowa rzecznika prasowego stołecznej policji Jacek Bury w niedzielne przedpołudnie zamieścił na swoim profilu filmik z zatrzymania, na którym widać, jak stoi na stopniach radiowozu i dyskutuje z jednym z policjantów, po czym inny z mundurowych wpycha go do środka i.. dostaje reprymendę od swojego kolegi.

– Według Policji i jej rzecznika, a także polityków PiS (których nie było oczywiście na miejscu) dobrowolnie wszedłem do radiowozu. Oceńcie sami – napisał na swoim profilu na Facebooku senator Bury. **BS**

nowy tydzień
Nowy Tydzień w Lublinie i Świdniku
WYDAWCA: Grupa Medialna ITM Sp. z o.o.
Prezes Zarządu – Marcin Futyma
REDAKCJA: tel. 509 710 033,
fax. (81) 463 96 76;
Redaktor naczelny – Piotr Morlewski
Sekretarz redakcji – Jerzy Kowalczyk
Dziennikarze:
Emilia Kalwińska – 601 422 910;
Grzegorz Rekiel – 601 344 818;
Katarzyna Głaz (Świdnik) – 508 599 387;
Joanna Niećko (Świdnik) – 696 943 236;
www.nowytydzien.pl
Tygodnik lokalny. Ukazuje się w poniedziałki na terenie Lublina i Świdnika
Biuro reklamy i ogłoszeń:
Dyrektor Biura Reklamy:
Ewa Sprawka – 691 344 029.
Druk: Drukarnia Agory w Warszawie
Agora S.A.
ul. Daniszewska 2, 03-230 Warszawa
Redakcja/Biuro reklam i ogłoszeń:
20-111 Lublin, ul. Bramowa 6
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam

Blisko 400 dodatkowych informacji zażądały firmy ubiegające się o budowę dworca metropolitalnego

Urząd zasypany pytaniami

Prawie 400 zapytań otrzymało miasto od firm zainteresowanych budową dworca metropolitalnego w Lublinie. Właśnie z tego powodu termin otwarcia ofert został niedawno przesunięty na koniec maja. Miejscy urzędnicy zapewniają, że prace zakończą się w terminie, czyli za nieco ponad 2 lata.

Dworzec metropolitalny ma w jednej części miasta skupić komunikację kolejową i autobusową. – Według projektu cały plac Dworcowy zamieni się w deptak, a w ramach inwestycji powstanie nowoczesny budynek dworca wraz z peronami i nowym układem drogowym. W ramach budowy ZCK zostaną przebudowane istniejące oraz wybudowane nowe ulice w centrum. Zupełnie nowy wygląd jezdni, chodników, ścieżek rowerowych wraz z nowo projektowaną zielenią zyskają m.in. ulice: Młyńska, Gazowa, Krochmalna, Dworcowa, 1-go Maja oraz Pocztowa

– Termin otwarcia ofert został przedłużony, ponieważ jest to potrzebny czas na udzielenie kompletnych odpowiedzi firmom zainteresowanym realizacją prac. Łącznie otrzymaliśmy blisko 400 zapytań – tłumaczy **Joanna Stryczewska** z biura prasowego ratusza. Zapewnia, że nie ma to wpływu na planowany terminu zakończenia prac, czyli wakacje 2022 roku.

Przypomnijmy, że pierwotnie urzędnicy zakładali, że firmy zainteresowane budową metropolitalnego dworca autobusowego w Lublinie, będą mogły się zgłaszać do 24 marca. Termin składania ofert został jednak wydłużony do wtorku, 28 kwietnia. Niedawno Zarząd Dróg i Mostów wydłużył ten termin o kolejny miesiąc, tym razem do 29 maja.

Nowy dworzec autobusowy ma zostać zbudowany w rejonie dworca kolejowego Lublin Główny, między ulicami Młyńską, Gazową oraz Dworcową. W przyszłości ma przejąć rolę, jaką obecnie pełni dworzec przy alei Tysiąclecia.

Oprócz budowy dworca metropolitalnego, przyszły wykonawca będzie musiał zrealizować szereg inwestycji drogowych. Chodzi m.in. o przebudowę ulicy 1 Maja od skrzyżowania z ul. Dworcową i Pocztową do placu Bychawskiego, rozbudowę ulic Krochmalnej, Stadionowej, Młyńskiej i Dworcowej czy przebudowę placu Bychawskiego. Całkowita wartość inwestycji ma wynieść około 300 milionów złotych. Tempo prac ma być ekspresowe – wszystkie roboty mają się zakończyć w lipcu 2022 roku.

GRZEGORZ **REKIEL**

30 proc. to mało, ale i to dobre

Luzowanie obostrzeń w autobusach

Od poniedziałku (18 maja) lubelskie trolejbusy i autobusy mogą przewozić większą liczbę pasażerów.

„Dopuszczalna pojemność" została zwiększona do 30% łącznej liczby miejsc siedzących i stojących. Zmiany to efekt ogłoszonego przez rząd kolejnego etapu luzowania obostrzeń, które zostały wprowadzone w związku z epidemią koronawirusa.

– Udało się! Apel branży transportowej i władz Lublina został usłyszany. Od 18 maja (poniedziałek – aut.) przewieziemy więcej pasażerów – poinformował w ubiegłym tygodniu Zarząd Transportu Miejskiego w Lublinie. Zmiany to wynik ogłoszonego przez rząd Prawa i Sprawiedliwości kolejnego etapu luzowania obostrzeń, które zostały wprowadzone w związku z epidemią koronawirusa.

Do niedawna liczba pasażerów nie mogła przekraczać połowy miejsc siedzących w danym pojeździe. „Dopuszczalna pojemność" została teraz zwiększona do 30 % łącznej liczby miejsc siedzących i stojących. Oznacza to, że jednocześnie w pojeździe o długości 18 metrów od tego tygodnia może podróżować 45 osób. Z kolei do autobusu lub trolejbusu o „standardowej" długości 12 metrów może wejść 30 pasażerów. Nadal obowiązuje jednak zasada, że połowa miejsc siedzących musi pozostać wolna.

Unia Metropolii Polskich, w tym Lublin, proponowała premierowi **Mateuszowi Morawieckiemu** „umożliwienie pasażerom zajmowania 50% miejsc w pojazdach" (siedzących i stojących). Samorządowcom nie udało się zatem w całości zrealizować swojego celu, ale zwiększenie limitu do 30 % wszystkich miejsc i tak jest sporą poprawą.

O apelu branży transportowej i władz Lublina pisaliśmy przed tygodniem. Prezydent **Krzysztof Żuk** mówił wówczas, że „rząd powinien złagodzić ograniczenia liczby pasażerów mogących korzystać z komunikacji miejskiej" i dodał, że w innym razie Lublinowi grożą „poważne trudności". W dużym autobusie o długości 18 metrów, który może pomieścić 150 osób, mogło jechać maksymalnie 21 pasażerów. W autobusie na 100 osób mogło jechać 13 pasażerów. – Obostrzenia pozostają, a ilość pasażerów rośnie. Przewoźnicy, jak nasze MPK Lublin starają się zapewnić coraz większą ilość pojazdów, więc koszty rosną – skarżył się Krzysztof Żuk.

GRZEGORZ **REKIEL**

Platforma zmienia kandydata, sejm zmienia wybory na tradycyjno-korespondencyjne

Prezydent wyłoni się... z chaosu

Wybory bez wyborów to złoty czas dla kabareciarzy i twórców memów. No i dla prawników, o ile oczywiście nie są zbyt ściśle przywiązani do litery i ducha prawa, a wystarcza im sama frajda tworzenia nowych przepisów ot tak, wprost z powietrza. Chaos wokół organizacji tegorocznych wyborów przybiera coraz większe rozmiary.

Oto bowiem wybory się nie odbyły, bo Państwowa Komisja Wyborcza uznała, że brak głosowania „równa się co do skutku" brakowi kandydatów – choć tych, jako żywo, było aż 10. Kandydatów więc nie było, chociaż byli – a teraz są nimi nadal, bo awansem znowu PKW zauważyła ich istnienie, dopuszczając do kolejnych wyborów nie wiadomo kiedy. Ale żeby nie było – startować będą też mogli kandydaci zupełnie nowi, co się dobrze składa, bo wśród dotychczasowej dziesiątki już zaczęły się rezygnacje…

Uff, wystarczy? Nie ma chyba prawnika i legislatora, który w z fascynacją nie patrzyłby na prawne wygibasy z udziałem Sejmu, PKW, Sądu Najwyższego i Trybunału Konstytucyjnego, które cegiełka po cegiełce zdekonstruowały cały system wyborczy w Polsce, w efekcie czego nikt nie poczuwa się do odpowiedzialności za fakt, że legalnych wyborów nie zorganizowano, że poniesiono w związku z tym wielomilionowe koszty i że nadal nie wiemy ani kiedy, ani jak, ani spośród kogo wybierać będzie prezydenta RP. Według ostatniego projektu przegłosowanego w ubiegłym tygodniu przez sejm wybory mają się odbyć w „formie mieszanej" – w lokalach i dla chętnych – korespondencyjnie, a ich organizatorem ponownie ma być PKW. Teraz ustawą zajmie się Senat, a opozycja już zgłasza wątpliwości, choćby co do zapisu pozwalającego marszałek sejmu dość swobodnie zmieniać kalendarz wyborczy. Jako prawdopodobne terminy I tury wyborów wskazuje się 28 czerwca (ten termin popiera PiS I PSL, a KO chciałaby go odwlec jak najdłużej).

Jeśli wybory prezydenckie odbędą się również w tradycyjnej formie, w samych lokalach nie spotkamy aż takich tłumów, bo mają obowiązywać wprowadzone na czas epidemii reguły zachowania dystansu. Kolejek możemy się zaś spodziewać przed lokalami. Tyle, że wciąż nie wiadomo kiedy

Liderzy, przegrani i czarny koń Bosak

Wyborów zatem nie było, ale już pojawiły się ich wyniki. No, prawie wyniki, bo szeroko komentowane sondaże pokazujące kogo byśmy wybrali, gdybyśmy jednak wybierali 10. maja. Wskazują one, że mimo ogromnej przewagi nad konkurentami obecny prezydent **Andrzej Duda** miałby problemy ze zwycięstwem w I turze (sondaże dają mu od 45 do 55 proc. poparcia), zaś jego przeciwnikiem w II nie byłby lansowany ostatnio przez parlamentarną opozycję **Władysław Kosiniak-Kamysz** (16 proc.), ale **Szymon Hołownia** (19 proc.), na którego swoje głosy ewidentnie przerzuciliby zawiedzeni zwolennicy Kidawy-Błońskiej, dla której sondaże okazały się miażdżące (od 2 do 4 proc.), a niewiele lepiej prezentowały się wyniki **Roberta Biedronia** (3-8 proc.) z Lewicy. Pierwsza ogłosiła więc swoją rezygnację, a nowym kandydatem KO został prezydent Warszawy **Rafał Trzaskowski**, choć brana pod uwagę była również kandydatura **Radosława Sikorskiego**, byłego ministra spraw zagranicznych, obecnie europosła.

Zmiana kandydata oznacza konieczność ponownego zebrania podpisów. Tutaj pojawiają się kontrowersje, bo jeszcze niedawno liderzy Koalicji Obywatelskiej przekonywali, że organizacja wyborów prezydenckich w czasie pandemii koronawirusa jest zbyt niebezpieczna. Bezpieczne ma być za to… zebranie 100 tysięcy podpisów. Pikanterii dodała wypowiedź **Hanny Gronkiewicz-Waltz**, byłej prezydent Warszawy. – Mi się wydaje, że już mają na obu kandydatów (Trzaskowskiego i wspomnianego Sikorskiego – przyp. **aut.**) na wszelki wypadek po 10 tys. podpisów – przyznała na antenie RMF FM. Gdyby Gronkiewicz-Waltz miała rację oznaczałoby to, że Koalicja Obywatelska złamała prawo, bo nowe wybory nie zostały jeszcze ogłoszone, a zatem nie można zbierać podpisów.

Z kolei Lewica oficjalnie nie chce słyszeć o wycofaniu Biedronia, choć jego sondażowe wyniki, to klęska wobec dobijającego do 9 proc. **Krzysztofa Bosaka** z Konfederacji. W tej sytuacji nie można wykluczyć, że ponownej próby zgłoszenia kogoś z własnego grona pokusi się lewica bardziej radykalna, skupiona wokół Unii Pracy czy Ruchu Sprawiedliwości Społecznej.

To nie koniec awantur?

Na razie nikt więcej z wyścigu nie odpadł, choć poparcie dla pozostałych startujących łącznie wydaje się mniejsze od błędu statystycznego. Kampania jednak, zamiast się zakończyć – właściwie dopiero się rozpocznie, a przebiegać ma nie tylko w narastającym chaosie prawnym, ale i wśród wszystkich niepewności i obaw towarzyszących coraz głośniej wychodzeniu ze stanu epidemicznego i wyraźnych już objawów kryzysu społeczno-gospodarczego. A ponieważ analitycy nie wykluczają, że po ostatnich zawirowaniach w Sejmie – możliwe jest także dalsze przesilenie polityczne, aż do przyspieszonych, jesiennych wyborów parlamentarnych włącznie – zanosi się, że w tym roku zamiast wyjazdu na wczasy zostanie Polakom kibicowanie partyjnym awanturom.

TAK, PR

Przypomnijmy. 10 maja o reelekcję miał się ubiegać popierany przez Prawo i Sprawiedliwość prezydent Andrzej Duda, a jego konkurentami mieli być Małgorzata Kidawa-Błońska (Koalicja Obywatelska), Szymon Hołownia (niezależny), Władysław Kosiniak-Kamysz (Polskie Stronnictwo Ludowe), Robert Biedroń (Lewica) i Krzysztof Bosak (Konfederacja). Pozostali kandydaci to kojarzeni z prawicą Mirosław Piotrowski, Stanisław Żółtek i Marek Jakubiak oraz kojarzony raczej ze środowiskiem liberalnym Paweł Tanajno. Poza Kidawą-Błońską wszyscy pozostali kandydaci podtrzymują zamiar startu w wyborach.

Nie chcą in vitro w Lublinie

Spór o „poczęcie na szkle"

Metoda in vitro nosi znamiona handlu ludźmi oraz doprowadza do mrożenia na lata poczętych na szkle dzieci – uważają przedstawiciele środowisk konserwatywnych. Domagają się „zaprzestania prac nad wdrożeniem w Lublinie miejskiego programu dofinansowania leczenia niepłodności" tą metodą.

Aktywiści z Fundacji Życie i Rodzina złożyli w tej sprawie petycję, którą w czwartek (21 maja) na najbliższej sesji zajmą się lubelscy radni. Fundacja domaga się „zaprzestania prac w sprawie opracowania i wdrożenia miejskiego programu dofinansowania leczenia niepłodności metodą in vitro". Petycję rozpatrzyła już działająca przy Radzie Miasta Lublin komisja skarg, wniosków i petycji. – Zaopiniowała ją negatywnie i rekomenduje jej odrzucenie – ubolewa **Krzysztof Kasprzak** z Fundacji Życie i Rodzina.

Przypomnijmy, że w październiku ubiegłego roku lubelska rada miasta podjęła uchwałę w sprawie „opracowania i wdrożenia miejskiego programu dofinansowania leczenia niepłodności metodą in vitro". Program mógłby zostać wdrożony już w tym roku. Jego wprowadzeniu sprzeciwiają się przedstawiciele środowisk konserwatywnych, którzy zebrali ponad 3 tysiące podpisów. Domagają się zaprzestania prac nad programem.

– Urzędnicy chcą przeznaczyć publiczne pieniądze na procedurę, która nie leczy niepłodności, jest najczęściej nieskuteczna, a także obarczona dużym ryzykiem powstania u dziecka chorób genetycznych. Nosi znamiona handlu ludźmi oraz doprowadza do wielokrotnych aborcji lub mrożenia na lata poczętych na szkle dzieci – uważa Krzysztof Kasprzak. Podnosi też argumenty finansowe. – Miasto jest zadłużone, a przez kryzys gospodarczy wywołany epidemią koronawirusa w budżecie zabraknie milionów złotych. W tej sytuacji wydawanie pieniędzy na in vitro jest nierozsądne – przekonuje.

Portal medonet definiuje in vitro jako „metodę, która polega na połączeniu męskich i żeńskich komórek rozrodczych poza organizmem kobiety". – Zabiegi zapłodnienia in vitro w Polsce przeprowadza się od 1987 roku. Przepisy dotyczące zapłodnienia pozaustrojowego reguluje ustawa o leczeniu niepłodności – czytamy na wspomnianym portalu. Metoda in vitro ma zwolenników, ale też przeciwników. Kością niezgody jest przede wszystkim kwestia zamrażania zarodków.

GRZEGORZ **REKIEL**

Lubelska loteria bije rekordy popularności

Podatnicy Igną do Lublina

Dużym zainteresowaniem cieszy się loteria „Rozlicz PIT w Lublinie". Zgłoszenia są przyjmowane do końca maja, a główną nagrodą w loterii jest samochód z napędem hybrydowym.

– Otrzymaliśmy już ponad 6,2 tys. zgłoszeń w loterii „Rozlicz PIT w Lublinie", czyli trzy razy więcej niż przed rokiem, gdy wynik zatrzymał się na niespełna dwóch tysiącach osób – poinformowała w miniony poniedziałek **Joanna Stryczewska** z biura prasowego ratusza. Miejscy urzędnicy zachęcają mieszkańców, by do końca maja rozliczyli podatek dochodowy w Lublinie i zgłosili udział w loterii. Główną nagrodą jest samochód hybrydowy. Można wygrać też rowery, hulajnogi elektryczne, tablety, czytniki e-book, dyski zewnętrzne czy nawigacje samochodowe.

Prezydent Krzysztof Żuk ocenił, że „lublinianie stanęli na wysokości zadania". – Dziękuję wszystkim, którzy zdecydowali się wziąć udział w loterii i zachęcam tych, którzy rozliczenie mają jeszcze przed sobą. W obecnym czasie to szczególnie ważne, ponieważ spodziewamy się mniejszych dochodów w budżecie miasta – tłumaczy prezydent **Krzysztof Żuk**, mając na myśli przede wszystkim trwającą epidemię koronawirusa i związany z nią kryzys gospodarczy. Prezydent Lublina dodał, że „obecnie każda kwota zwiększająca dochody budżetowe będzie miała wpływ na decyzje o realizacji zadań inwestycyjnych". Wyjaśnijmy, że wpływy z PIT to największe źródło dochodów budżetu miasta, wynoszące około 25 procent wszystkich środków gromadzonych w budżecie. Z każdego tysiąca złotych zapłaconego przez mieszkańca podatku dochodowego 484 zł trafia z powrotem do budżetu miasta.

Loteria „Rozlicz PIT w Lublinie" skierowana jest do osób, które w rocznym rozliczeniu podatku wskażą Lublin jako miejsce zamieszkania oraz złożą deklarację PIT za rok 2019 w jednym z lubelskich urzędów skarbowych lub za pośrednictwem usługi e-PIT. Te osoby mogą wziąć udział w loterii, wypełniając formularz zgłoszeniowy na stronie internetowej lublin.eu lub wrzucając jego papierowy odpowiednik do urny. Losowanie laureatów ma się odbyć 9 czerwca. Rozdanie nagród jest planowane trzy tygodnie później. **GR**

Wkrótce ruszy remont Nałęczowskiej

Taniej o niemal jedną trzecią

Prawdopodobnie w poniedziałek, 25 maja, ruszy remont odcinka ulicy Nałęczowskiej. Chodzi o będący obecnie w nie najlepszym stanie fragment od skrzyżowania z Gnieźnieńską do posesji numer 58.

– Rozpoczęcie robót związanych z remontem ulicy Nałęczowskiej planujemy 25 maja, a ich zakończenie przed końcem czerwca. Planowane są roboty brukarskie i wymiana nawierzchni – mówi **Grzegorz Jędrek** z biura prasowego ratusza. Miasto jest na etapie „uzgadniania tymczasowej organizacji ruchu". – Harmonogram może ulec zmianie. O szczegółach będziemy mogli poinformować w tym tygodniu – dodaje G. Jędrek.

Wyremontowany ma zostać będący obecnie w nie najlepszym stanie odcinek o długości około 600 metrów. Roboty mają objąć fragment Nałęczowskiej od skrzyżowania z Gnieźnieńską do posesji numer 58. Jest ona położona mniej więcej w połowie drogi od skrzyżowania Nałęczowskiej z Gnieźnieńską do skrzyżowania Nałęczowskiej z aleją Tadeusza Mazowieckiego.

Na wykonanie remontu miasto zamierzało wydać maksymalnie 900 tysięcy złotych brutto. Najmniej, bo około 640 tysięcy złotych, zaproponowało Przedsiębiorstwo Robót Drogowych z Lubartowa i właśnie ta firma zwyciężyła. – Wykonawca spełnia wszystkie warunki udziału w postępowaniu, a jego oferta nie podlega odrzuceniu i jest najkorzystniejsza pod względem przyjętych w specyfikacji istotnych warunków zamówienia kryteriów oceny ofert – czytamy w uzasadnieniu decyzji wydanej kilka tygodni temu przez Zarząd Dróg i Mostów.

Pozostałe dwie oferty były bowiem droższe. Około 820 tysięcy złotych zażyczył sobie pruszkowski Strabag. Najwięcej, bo prawie 900 tysięcy złotych, zaproponowało konsorcjum, w którego skład wchodzą Przedsiębiorstwo Budowy Dróg i Mostów oraz spółka Altor z Mińska Mazowieckiego. Wszystkie firmy proponowały 5-letni okres gwarancji.

GRZEGORZ **REKIEL**

Lublin kupi elektrobusy za 32 mln zł

Stawiamy na ekologiczny transport miejski

Miasto podpisało z firmą Solaris dwie umowy na zakup łącznie 12 autobusów elektrycznych. Wartość zawartych kontraktów wynosi ponad 32 miliony złotych.

– „W niecodziennych warunkach, przy zachowaniu zasad bezpieczeństwa, podpisaliśmy dwie umowy z firmą Solaris na dostawę łącznie 12 elektrycznych autobusów. Wartość zawartych kontraktów przekracza 32 mln złotych. To kolejne inwestycje w bezemisyjny transport miejski" – poinformował Zarząd Transportu Miejskiego.

Chodzi o dwa przetargi rozstrzygnięte w marcu przez ZTM. Za 7 autobusów elektrycznych miasto zapłaci ok. 18,8 mln złotych brutto, a za 5 elektrobusów – około 13,4 mln złotych. W obu przetargach zwyciężyła firma Solaris, mająca swoją siedzibę niedaleko Poznania, która jako jedyna złożyła oferty. Oznacza to, że za ponad 32 miliony złotych Solaris dostarczy do Lublina łącznie 12 autobusów elektrycznych. – Wykonawca spełnia wszystkie warunki udziału w postępowaniu, a jego oferta nie podlega odrzuceniu i jest najkorzystniejsza pod względem przyjętych w specyfikacji istotnych warunków zamówienia kryteriów oceny ofert – czytamy w uzasadnieniu decyzji wydanej przez ZTM.

Dostawa siedmiu pojazdów jest planowana w listopadzie 2021 roku. Zostaną one skierowane do obsługi linii nr: 1, 6 i 7. W przypadku mniejszego przetargu dostawa 5 autobusów elektrycznych jest planowana w kwietniu 2022 roku. Będą one kursować na linii numer 2. – Pojazdy będą niskopodłogowe, o długości 12 metrów, przystosowane do przewozu osób niepełnosprawnych, monitorowane, klimatyzowane, wyposażone w biletomaty z możliwością płatności kartą i gotówką, bramki liczenia pasażerów oraz trzy podwójne porty USB do ładowania urządzeń mobilnych – wylicza **Justyna Góźdź**, inspektor ds. marketingu i kontaktów z mediami w ZTM.

GRZEGORZ **REKIEL**

Park Ludowy będzie gotowy za pół roku?

Piękne miejsce nad Bystrzycą za 52 mln zł

FOT. LUBLIN.EU

Powstająca nad Bystrzycą kładka robi wrażenie

Już widać pierwsze efekty rewitalizacji Parku Ludowego. Gotowe są już m.in. murki przy schodach głównych przy al. Piłsudskiego, a także konstrukcja kładki nad Bystrzycą, która czeka m.in. na montaż balustrad i drewnianego podestu.

– Jeśli uda nam się utrzymać to tempo prac, zakończenie inwestycji planujemy do końca listopada tego roku. Z uwagi na brak opadów mieliśmy sprzyjający czas na prowadzenie prac przy rewitalizacji Parku Ludowego. Pogoda wyjątkowo sprzyja prowadzeniu zaawansowanych i wymagających robót ziemnych – cieszy się **Artur Szymczyk**, zastępca prezydenta ds. inwestycji i rozwoju.

W Parku Ludowym trwają m.in. prace przy wymianie gruntu i wykonywaniu stabilizacji pod alejki. Nad Bystrzycą powstaje przystań kajakowa, schody i zejście do wody. Niebawem zacznie się budowa ogrodzenia wybiegu dla psów. – W 95% gotowe są rurociągi wodociągowe oraz kanalizacja do przepompowni sanitarnej. Trwają prace przy modernizacji rowu melioracyjnego, montaż wyposażenia technologii i wyposażenia przepompowni deszczowej – wylicza **Joanna Stryczewska** z biura prasowego ratusza.

Sercem zrewitalizowanego parku ma być dydaktyczny ogród wodny, który powstaje w miejscu dawnego amfiteatru. – Prace przy jego budowie są bardzo zaawansowane, do wykonania pozostała izolacja i wykończenie niecki fontanny, ostatnie instalacje hydrotechniczne i montaż dysz. Budynek do obsługi technicznej ogrodu wodnego jest już praktycznie gotowy, aktualnie powstają schody zewnętrze – dodaje J. Stryczewska.

Z kolei w „strefie wypoczynku" trwa budowa placu zabaw z drewnianych bali. Jesienią ubiegłego roku zostały zasadzone wszystkie drzewa – wiele z nich teraz kwitnie.

Rewitalizacja Parku Ludowego zaczęła się w ubiegłym roku. Całkowita wartość projektu wynosi około ok 44 mln zł, przy europejskim dofinansowaniu w wysokości 20,5 mln zł. Finansowy aspekt inwestycji budzi kontrowersje. Pod koniec lutego Rada Miasta Lublin głosami klubu Krzysztofa Żuka zdecydowała o przeznaczeniu dodatkowych ponad 8 milionów złotych na przebudowę parku. Okazało się, że inwestycja będzie droższa aniżeli pierwotnie planowano. Opozycyjni radni Prawa i Sprawiedliwości uznali, że sprawą powinno się zająć Centralne Biuro Antykorupcyjne i złożyli wniosek o przeprowadzenie kontroli w tej sprawie.

GR

W systemie Lubelskiego Roweru Miejskiego szykują się spore zmiany

Zapłacimy już na starcie?

Zakończyły się konsultacje społeczne w sprawie funkcjonowania Lubelskiego Roweru Miejskiego w latach 2021-2023. Raport z konsultacji powinniśmy poznać w ciągu kilku tygodni.

W funkcjonowaniu LRM planowane są spore zmiany. Zgodnie z przedstawioną koncepcją nie będzie już bezpłatnych przejazdów przez pierwsze 20 minut od wypożyczenia. – Ze względu na wysoki koszt systemu rowerowego i 86% bezpłatnych przejazdów rowerowych w obecnym systemie, zmiana cennika wydaje się konieczna – czytamy w koncepcji funkcjonowania LRM na lata 2021-2023.

Za przejazd trwający do 0,5 h zapłacilibyśmy złotówkę, za przejazd trwający od 0,5 h do 1 h – 2 złote, za przejazd trwający od 1 h do 2 h – 3 złote, a za każdą kolejną godzinę 3 złote. Są też jednak dobre informacje. – Proponuje się połączyć system LRM z kartą mieszkańca. Posiadaczom karty proponuje się przyznać 30% -50% rabatu na wypożyczenia – czytamy w założeniach koncepcji.

Drugą ważną zmianą byłoby „stworzenie systemu całorocznego, w okresie od listopada do marca pozostawiając w systemie 1/3 rowerów". Autor koncepcji tłumaczy takie rozwiązanie coraz łagodniejszymi zimami.

W funkcjonowaniu LRM planowane są spore zmiany

Łączny koszt systemu przy „wariancie całorocznym" to około 10,9 mln złotych. Bez okresu zimowego wyniósłby ok. 9,8 mln złotych. – Koszty zaprezentowanej koncepcji będą pomniejszone o zysk z tytułu wypożyczeń rowerów – czytamy w dokumencie. 80% zysku dostawałby właściciel systemu, czyli miasto, a 20% otrzymywałby operator.

W planie jest też budowa 10 „stacji pasywnych". – Rowery są tam wypożyczane wyłącznie przy pomocy aplikacji mobilnych. Na stacjach pasywnych rowery zabezpieczane są przy pomocy adapterów, można wypożyczać i oddawać tylko rowery wyposażone w adaptery – czytamy w dokumencie. Adaptery to specjalne urządzenia wyposażone m.in. w nadajnik GPS.

Raport z zakończonych 15 maja konsultacji społecznych powinniśmy poznać w ciągu najbliższych kilku tygodni.

GR

85. rocznica śmierci Józefa Piłsudskiego

Upamiętnili marszałka

FOT. LUW

We wtorek, 12 maja, obchodziliśmy 85. rocznicę śmierci marszałka Józefa Piłsudskiego. W skromnych, ze względu na epidemię koronawirusa obchodach, wziął udział m.in. Robert Gmitruczuk, wicewojewoda lubelski.

Wicewojewoda złożył kwiaty pod pomnikiem marszałka Piłsudskiego na Placu Litewskim w Lublinie. Towarzyszyli mu m.in. **Zbigniew Wojciechowski**, wicemarszałek województwa lubelskiego; **Wasyl Pawluk**, konsul generalny Ukrainy w Lublinie i **Waldemar Podsiadły**, pełnomocnik wojewody lubelskiego do spraw ochrony dziedzictwa narodowego i spraw kombatantów.

Józef Piłsudski zmarł 12 maja 1935 roku w Warszawie. Był jednym z „ojców niepodległości Polski", inicjatorem powstania Związku Walki Czynnej, Związku Strzeleckiego i Polskiej Organizacji Wojskowej. Od 1919 roku był Naczelnikiem Państwa i jednym z autorów zwycięstwa w bitwie warszawskiej i bitwie niemeńskiej, pierwszym marszałkiem Polski i premierem II RP.

Jak czytamy na stronie internetowej Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego, uroczystości pogrzebowe Piłsudskiego miały podniosły charakter. Po jego śmierci salon Pałacu Belwederskiego zamieniono na kaplicę żałobną, gdzie w wojskowej asyście honorowej na katafalku spoczywało ciało zmarłego. – „17 maja 1935 r. pociąg wiozący ciało Piłsudskiego ruszył do Krakowa, a na jego trasie zgromadziły się tysiące ludzi, by oddać mu hołd. Po mszy, którą celebrował abp Sapieha, generałowie znieśli ciało Marszałka do krypty św. Leonarda na Wawelu, a działa ustawione na wawelskim wzgórzu oddały 101 strzałów. W całym kraju zapanowała trzyminutowa cisza" – czytamy na stronie LUW. W pogrzebie marszałka wzięło udział około 100 tysięcy osób.

Dwa lata po śmierci marszałka, czyli w 1937 roku, na polecenie arcybiskupa Adama Sapiehy trumna z jego szczątkami została przeniesiona do krypty pod wieżą Srebrnych Dzwonów na Wawelu.

GR

Analizator z Lublina na ratunek pszczelarstwu

Rewelacyjny wynalazek lubelskich naukowców

Naukowcy z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie skonstruowali urządzenie, które może ułatwić pracę pszczelarzom, przyczyniając się do polepszenia kondycji pszczelich rodzin oraz do zmniejszenia strat w produkcji miodu, wynikających z niewłaściwej nadbudowy węzy przez pszczoły lub z powodu jej spływania.

FOTUMCS

Wynalazek lubelskich naukowców może przyczynić się do polepszenia kondycji pszczelich rodzin oraz do zmniejszenia strat w produkcji miodu

Wynalazek to przenośne urządzenie elektro-mechaniczne pozwalające w szybki, a jednocześnie stosunkowo tani sposób ustalić jakość badanego wosku pszczelego, pod kątem obecności sztucznych domieszek i ocenić jego przydatność, w szczególności w gospodarce pasiecznej.

Zasada działania urządzenia została opisana w trzech międzynarodowych zgłoszeniach patentowych. Autorami wynalazku są pracownicy uczelni: prof. dr. hab. **Mariusz Gagoś** z Wydziału Biologii i Biotechnologii UMCS, dr **Marek Pietrow** i dr **Jan Wawryszczuk** z Wydziału Matematyki, Fizyki i Informatyki UMCS.

– Innowacyjne urządzenie jest skierowane głównie do środowiska związanego z pszczelarstwem, gdyż z powodu powszechnego fałszowania wosku pszczelego istnieje zapotrzebowanie na metodę, która w sposób szybki i tani potrafi odróżnić wosk naturalny i wosk modyfikowany – informuje **Aneta Adamska**, rzecznik prasowy UMCS. – Fałszowanie wosku stało się nagminne, ponieważ nie istnieją procedury nakazujące rutynową kontrolę jakości wosku jako surowca wprowadzanego na rynek. Wzrastająca świadomość problemu wytworzyła potrzebę kontroli wosku pszczelego obecnego na rynku.

Problem zafałszowań jest ważny także dlatego, że wosk pszczeli, zaraz po miodzie, jest jednym z najważniejszych pszczelich produktów wykorzystywanym nie tylko w pszczelarstwie, ale także w wielu gałęziach przemysłu, m. in. farbiarskim, zbrojeniowym, metalurgicznym, farmaceutycznym czy kosmetycznym.

W procesie konstruowania urządzenia stworzono układ wnikający bezpośrednio w próbkę i pozwalającego uzyskać informacje o jej właściwościach fizykochemicznych, co pozwala ustalić podobieństwo do wosku naturalnego. Urządzenie prezentuje najwyższy, 9 poziom gotowości technologicznej.

MG

REKLAMA

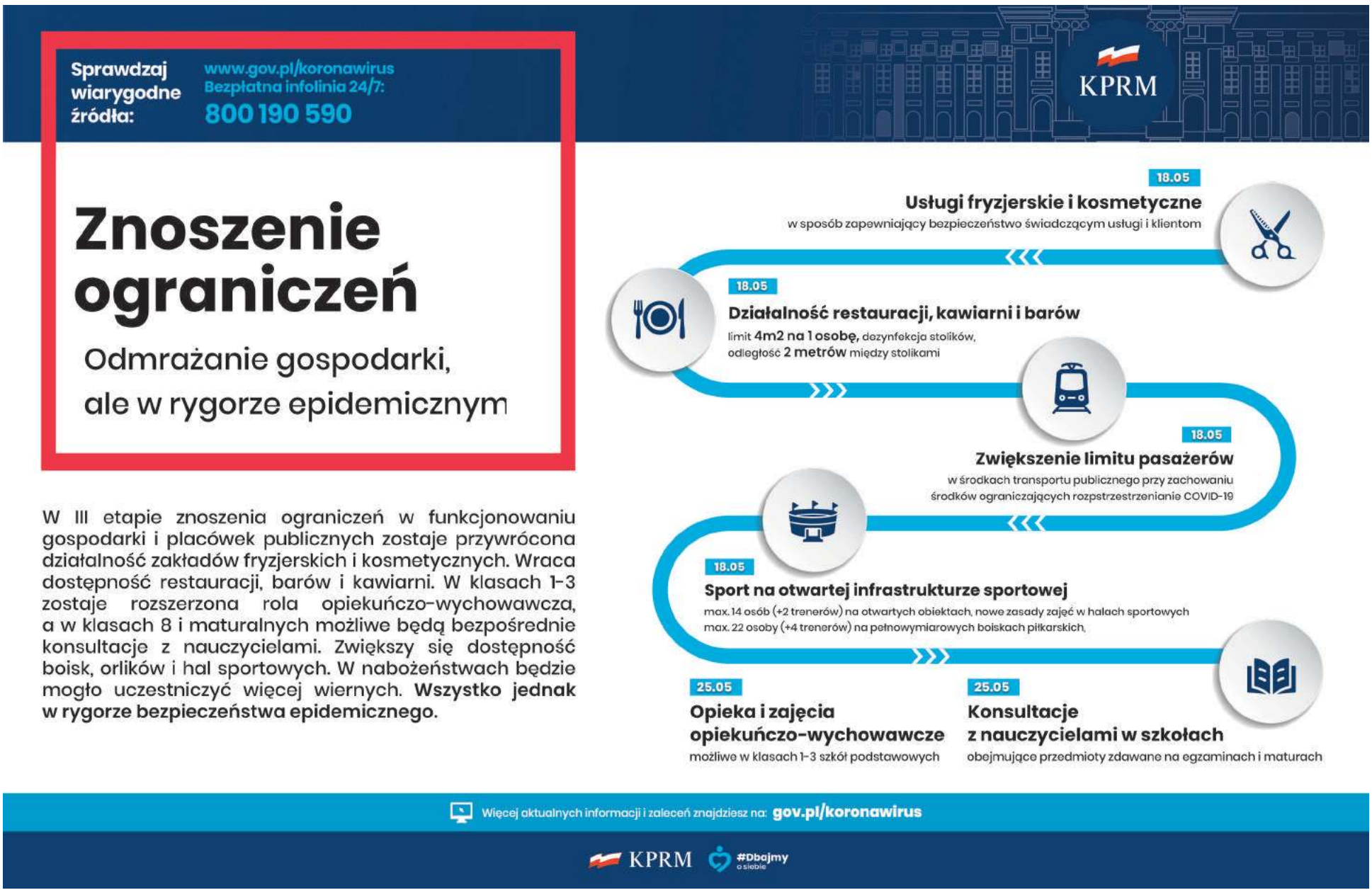

Minister Zbigniew Ziobro oburzony złagodzeniem wyroku

Tylko 25 lat więzienia za tak okrutny mord...

Mateusz C. był już wcześniej karany. Sąd Apelacyjny dożywocie zamienił mu na 25 lat więzienia

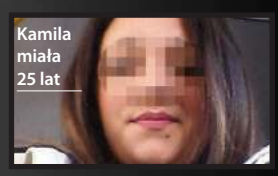

Kamila miała 25 lat

FOT. FACEBOOK

25-letnia Kamila przed śmiercią była okrutnie maltretowana. Zabójca zadawał jej ciosy tłuczkiem do mięsa i nożem. Zapakował ciało do walizki, a potem wyskoczył z 11 piętra. Mateusza C. (27 l.) cudem przeżył upadek. Stanął przed sądem. Najpierw został skazany na dożywocie, ale kilka dni temu Sąd Apelacyjny w Lublinie obniżył mu wyrok.

W śledztwie 27-latek do niczego się nie przyznał. Nie wiadomo co powiedział w sądzie. Rozprawy zostały częściowo utajnione. Ale kiedy ruszał proces, nie wyglądał na zbyt przejętego. Uśmiechał się, a wobec dziennikarzy kipiał agresją, pokazując obraźliwe gesty.

Jak ustalili śledczy do zbrodni doszło w mieszkaniu przy ul. Bursztynowej na Czubach, w nocy z 5 na 6 maja 2017 r. Dziewczyna zmarła około północy. Otrzymała co najmniej cztery ciosy nożem. Wcześniej była duszona i bita tłuczkiem do mięsa. Po zbrodni jej chłopak był widziany przez sąsiadów. Zachowywał się spokojnie. Wszystko wskazuje na to, że próbował pozbyć się ciała, które owinął w foliowy worek i zapakował do dużej walizki. Ale w końcu rozmyślił się, a może zdał sobie sprawę z tego co zrobił? Zanim wszedł na balkon skontaktował się z matką. To ona wezwała policję.

Mężczyzna skoczył z okna na 11. piętrze. Spadł na trawnik, jednak upadek zamortyzowały krzaki i drzewa. Mężczyzna trafił do szpitala. Przez kilka dni był utrzymywany w stanie śpiączki farmakologicznej. Usunięto mu śledzionę, miał połamane nogi, żebra, złamany nos. Teraz tylko kuleje.

Kamila pracowała w sklepie, studiowała pedagogikę. Z Mateuszem znała się od dawna, ale parą byli od kilku miesięcy. Mężczyzna był już wcześniej karany. Wyszedł z więzienia 3 lata wcześniej. Odsiadywał wyroki za włamania, rozbój i przestępstwa narkotykowe. Sąd Okręgowy w Lublinie wydając nieprawomocny wyrok dożywocia nie znalazł żadnych łagodzących okoliczności i wymierzył zabójcy najsurowszą karę.

Teraz, 14 maja Sąd Apelacyjny obniżył karę do 25 lat więzienia. Na takie orzeczenie zareagował prokurator generalny **Zbigniew Ziobro**, który wniósł do Izby Karnej Sądu Najwyższego kasację od wyroku apelacji.

LL

Mężczyzna wyskoczył z ostatniego piętra tego wieżowca

Rabunek „na śpiocha"

Co za podły rabuś! Dosiada się do śpiących pasażerów w pociągu i ich okrada.

Mężczyzna ostatnio grasował w Intercity „Bolko" ze Szczecina do Lublina. Dokonał rabunku dwóch telefonów komórkowych oraz aparatu fotograficznego. Złodzieja nagrały kamery znajdujące się w składzie. Opryszek tuż po zdobyciu łupu opuścił przedział. W korytarzu dokładnie obejrzał swoją zdobycz i wysiadł na najbliższej stacji.

Policjanci ostrzegają przed tego typu kieszonkowcami. Apelują też o pomoc w ujęciu sprawcy. Jeśli ktoś go rozpoznaje niech da znać śledczym – nr tel. 112. **LL**

Poszukiwany rabuś

Narkotyki nie trafią na ulicę

Przechwycone narkotyki

Potężny cios otrzymali narkotykowi przestępcy. Policjanci z Wydziału Kryminalnego Komendy Wojewódzkiej w Lublinie przechwycili blisko 100 kg marihuany, wartej 4 mln zł.

Podczas ogólnopolskiej obławy, w ręce mundurowych wpadł 29-letni mieszkaniec Katowic. Śledczy zatrzymali go, kiedy przewoził towar mercedesem busem. Mężczyzna jechał z Czech i został kompletnie zaskoczony. Narkotyki były ukryte między workami z karmą dla psów.

Zatrzymany został przekonwojowany do Lublina. W Prokuraturze Okręgowej w Lublinie usłyszał zarzuty z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Wobec 29 latka zastosowany został tymczasowy areszt. **LL**

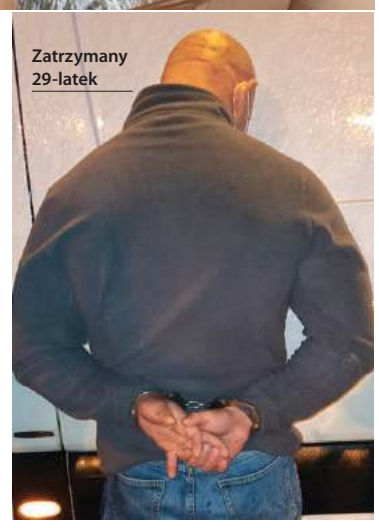

Zatrzymany 29-latek

Dzielnicowy rozwiązał spór

Nie wszystkie sprawy muszą kończyć się sądem. Czasami wystarczy zwykła rozmowa, aby załagodzić konflikt. Tak stało się w przypadku mieszkańca Lublina, który miał problem z wykonawcą mebli. Nie mógł doczekać się realizacji zamówienia, ani zwrotu zaliczki.

Klient nie wiedział do kogo ma zwrócić się o pomoc. Zadzwonił na komisariat w Bychawie i dzielnicowy mł. sap. **Grzegorz Maciąg** podjął od razu interwencję.

Po kilku dniach lublinianin mógł cieszyć się z załagodzenia sporu i odzyskania utraconych pieniędzy. **LL**

„Niewidzialna" torba

Sprytni rabusie ruszyli na łowy. W sklepie kradli markowe ubrania, które pakowali do specjalnej torby wymoszczonej aluminiową folią. Wszystko po to, aby oszukać bramki alarmowe przy wyjściu. Skok im się powiódł i przestępcy nieźle się obłowili. Ale długo nie cieszyli się ze swojego sukcesu. Kiedy w krzakach na ul. Grenadierów zatrzymali się autem i przepakowywali łupy, zauważył ich kierowca. Dał znać policjantom, którzy zatrzymali dwóch złodziei (42 i 22 l.) z Radomia. **LL**

Nakrętki pomogą choremu Norbertowi

Na policjantów zawsze można liczyć. Mundurowi z III komisariatu odpowiedzieli na apel o pomoc dla ciężko chorego Norberta. W niespełna dwa tygodnie udało się zebrać kilkanaście worków nakrętek. Pieniądze z ich sprzedaży przeznaczone zostaną na pomoc w leczeniu.

Inicjatorką całej akcji była dzielnicowa – mł. asp. **Olga Czuchaj**.

Wszystkich poruszył los mężczyzny, u którego zdiagnozowano niezwykle ciężki przypadek guza mózgu. Każdy datek się liczy, a pomóc można zwykłą nakrętką, którą zamiast do śmietnika można przekazać na zbiórkę. Używany do ich produkcji plastik to surowiec, który nadaje się do recyklingu. W skupie wymieniany jest na prawdziwe pieniądze.

LL

Policjanci ponawiają apel. Szukają zboczeńca

Śledził kobietę, wszedł za nią do bloku i na klatce zaatakował. Rzucił się na nią z rękami, zaczął obmacywać. Krzyk pokrzywdzonej spłoszył zboczeńca. Napastnik wciąż jednak jest na wolności i może skrzywdzić kolejne ofiary. Policjanci przejrzeli setki nagrań z kamery z monitoringu i zdobyli kolejne zdjęcie podejrzanego. Proszą o pomoc w jego ujęciu.

Do napadu doszło pod koniec stycznia w dzielnicy LSM. Wszystko rozegrało się błyskawicznie. Mężczyzna zaczął obłapiać ofiarę za miejsca intymne. Próbował zedrzeć z niej ubranie. Wywiązała się szamotanina. Ofiara zaczęła odpychać napastnika, krzyczeć i wzywać pomocy. Zanim na klatkę wybiegli zaalarmowani lokatorzy, zboczeniec się ulotnił.

Policjanci zorganizowali obławę, ale nie przyniosła efektu. Wszczęto śledztwo dotyczące doprowadzenia pokrzywdzonej do poddania się innej czynności seksualnej. Mundurowi zdobyli zdjęcie podejrzanego z kamer monitoringu.

Poszukiwany to mężczyzna w wieku ok. 20-30 lat, mający około 180 cm wzrostu, szczupłą sylwetkę, brązowe oczy i twarz bez zarostu.

Policjanci apelują o pomoc w ujęciu poszukiwanego mężczyzny. Ktokolwiek go rozpoznaje, proszony jest o kontakt z Wydziałem Kryminalnym KMP w Lublinie przy ul. Północnej 3 pok. 179, nr tel. 81 535-53-96, kom. 695-881-241 lub tel. alarmowy 112. – Zapewniamy anonimowość – mówią policjanci.

LL

ŚWIDNIK: Pracownicy PZL Świdnik boją się o przyszłość firmy

Śmigłowce tracą ciąg?

Narasta niepokój pracowników PZL-Świdnik o miejsca pracy i przyszłość zakładu – o 20 proc. zmniejszono całej załodze wymiar czasu pracy i wynagrodzenie, a mimo to zwolnienia mają dotknąć nie 90 osób, jak pierwotnie planowano, a aż 210. Związkowcy apelują do polityków o wsparcie.

Problemy zakładu związane są z pandemią koronawirusa, która dotknęła przemysł lotniczy na całym świecie. Zamówienia od spółki matki, czyli koncernu Leonardo Helicopters, w świdnickiej fabryce spadły o połowę, a kiedy i czy sytuacja wróci do normy sprzed kryzysu, nie wiadomo. W pierwszej reakcji na drastyczny spadek przychodów zakład wysłał jak największą ilość pracowników na urlopy. Kolejnym krokiem było wprowadzenie przestoju w pracy zakładu od 27 do 30 kwietnia, a w zasadzie aż do 4 maja. Potem zarząd spółki poinformował związki zawodowe o planach zwolnienia do końca roku 90 pracowników zatrudnionych na umowach czasowych i tych, którzy w międzyczasie nabędą uprawnienia emerytalne (część z tych osób już straciła pracę). Związki zawodowe zgodziły się również na redukcję całej załodze na okres trzech miesięcy o 20 proc. wymiaru czasu pracy (teraz w zakładzie pracuje się przez cztery dni w tygodniu) i wynagrodzeń, dzięki czemu PZL mógł skorzystać z przewidzianych w tarczy antykryzysowej dopłat do wynagrodzeń i składek z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. – Dofinansowanie obejmie wynagrodzenia 2761 pracowników za miesiące maj-lipiec, a łączna wartość wsparcia wyniesie blisko 18 mln złotych – wylicza wiceminister aktywów państwowych, świdnicki poseł **Artur Soboń**.

– Na tym możliwości skorzystania ze wsparcia w ramach tarczy antykryzysowej się kończą, a okazuje się ono niewystarczające, aby zbilansować wpływy i wydatki, dlatego zarząd spółki zakomunikował związkom zawodowym informację o konieczności rozwiązania umowy o prace z kolejnymi 120 pracownikami, czyli łącznie prace ma stracić 210 pracowników, co stanowi około 8% załogi – mówi **Piotr Sadowski**, przewodniczący Związku Zawodowego Inżynierów i Techników PZL-Świdnik S.A. w Świdniku. – Boimy się, że mimo to w drugim półroczu może zabraknąć pracy i martwimy się, czy PZL będzie jeszcze posiadał własne wyroby finalne, czy też będzie tylko podwykonawcą dla wyrobów produkowanych finalnie w koncernie. Stąd nasze apele do polityków, by w końcu zrealizowane zostały obiecywane od lat przez rząd PiS zamówienia.

Postulaty do parlamentarzystów

W poniedziałek, 11 maja, odbyło się posiedzenie Lubelskiego Zespołu Parlamentarnego. Uczestniczyło w nim 7 posłów i senator **Jacek Bury** (KO), wiceminister Artur Soboń oraz przewodniczący organizacji związkowych: ZZIT, ZZ Metalowcy, WZZ Sierpień 80 i wiceprzewodniczący NSZZ „Solidarność".

We wnioskach, jakie związkowcy przekazali parlamentarzystom, wskazano na kierunki oczekiwanych działań, czyli: zamówienia śmigłowców Sokół dla Państwowej Straży Pożarnej, TOPR, GOPR i modernizację śmigłowców PZL SW-4 użytkowanych w Dęblinie. Padło też zapytanie o to, czy i kiedy dojdzie do obiecywanej modernizacji 25-30 Sokołów do wersji wsparcia pola walki oraz związane z tym pytania zasadnicze: czy planuje się odkupienie Zakładu Napędów w Rzeszowie, który jest kluczowy dla wszystkich programów ewentualnej modernizacji śmigłowców W-3A; czy jest szansa na pozyskanie zamówienia rządowego na 32 sztuki śmigłowców o kryptonimie „Perkoz" z gwarancją, że ich montaż finalny będzie odbywać się w Świdniku w kooperacji z podmiotami z PGZ, podobnie jak w przypadku wyboru maszyn AW-249 dla polskiej armii. Związkowców interesowało też ustalenie, na jaki inny rodzaj pomocy rządowej może liczyć zakład, aby utrzymać miejsca pracy w PZL-Świdnik bez konieczności redukcji zatrudnienia.

– Dzisiaj PZL Świdnik realizuje rządowy kontrakt za 1,6 mld zł na śmigłowce morskie AW101. Jest też podpisana umowa na modernizacje czterech śmigłowców W3 – mówił podczas spotkania Artur Soboń, dodając, że szansą dla fabryki jest nowy program śmigłowcowy.

– Tyle, że zakup przez MON 4 śmigłowców AW-101, do których w Świdniku produkowane jest tylko część komponentów i których do maszyn PZL jest tylko dystrybutorem w ramach koncernu, nie spowodował powstania żadnych nowych miejsc pracy w Świdniku – przypominał Piotr Sadowski.

– Od kilku dobrych lat składane są kolejne obietnice wobec pracowników, które nie są realizowane. Szczególnie robione jest to podczas kampanii wyborczych, kiedy budowany jest kapitał polityczny – wypominał **Michał Krawczyk**, poseł PO.

Zarząd zapewnia, że będzie dobrze

W ubiegły piątek zarząd PZL-Świdnik wydał oświadczenie, które miało uspokoić załogę, że przyszłość zakładu wcale nie rysuje się w czarnych barwach. Poinformował w nim, że wyniki Leonardo w pierwszym kwartale br. były niezwykle dobre i wykluczając ewentualne dalsze blokady związane z epidemią, dzięki podjętym działaniom naprawczym w drugiej połowie roku w koncernie oczekuje się dobrych rezultatów.

– Przekłada się to również na polską działalność przemysłową. W związku z tym przemysłowa i finansowa pozycja PZL-Świdnik oraz jej długoterminowa strategiczna rola są niepodważalne. Wszelkie uwagi, że przyszłość spółki jest zagrożona, nie znajdują odzwierciedlenia w faktycznej sytuacji i podejmowanych działaniach, które mają na celu zmierzenie się z obecną nieprzewidzianą sytuacją pandemiczną – twierdzi **Dariusz Szulc**, rzecznik prasowy PZL-Świdnik.

Rzecznik podkreśla, że PZL ma solidny plan na przyszłość, wspólny ze związkami zawodowymi. Opiera się on na już istniejących programach przemysłowych, m.in. dostaw AW-101ASW/CSAR dla Polskiej Marynarki Wojennej, a także na nowych możliwościach obecnie dyskutowanych z odpowiednimi organami krajowymi. Mowa tu o programie Kondor, czyli dostawach lekkiego śmigłowca morskiego, w ramach którego PZL-Świdnik jest gotowy zaoferować najlepsze rozwiązanie, tak samo jak w przypadku programu Kruk, czyli dostaw dla armii śmigłowców bojowych. Zarząd PZL zauważa, że „etap cyklu życia, schyłkowość i niemożność utrzymania floty śmigłowców Sokół w perspektywie średnio- i długoterminowej przy ograniczeniach wydajności przemysłowej, wymaga nowego rozwiązania, aby utrzymać Polskę na czele technologii wiropłatów".

Zdanie o „niemożność utrzymania floty śmigłowców Sokół w perspektywie średnio- i długoterminowej" bardziej jednak zaniepokoiło niż uspokoiło pracowników, bo oznaczałoby ono odejście od modernizacji przestarzałych świdnickich maszyn Sokół i Mi-2, która była dotąd dla spółki pewnym źródłem przychodów. – Czy polską armię stać na zastąpienie 60 takich maszyn nowoczesnymi śmigłowcami AW-101 koncernu Leonardo i czy dostawcą nowych maszyn na pewno byłby właśnie włoski koncern –- pytają?

JN

ŚWIDNIK: Napadł na rodaka, pobił do nieprzytomności i okradł

Ukraińskie porachunki

Do 12 lat więzienia grozi Ukraińcowi, który na drodze pod Piaskami wyrzucił swojego rodaka z samochodu, pobił go i okradł. Sprawca został zatrzymany przez świdnickich policjantów następnego dnia w Warszawie. Decyzją sądu trafił do aresztu.

O napadzie mundurowych powiadomił pokrzywdzony, 48-letni Ukrainiec. Z jego relacji wynikało, że spotkany w stolicy rodak zgodził się za odpłatnością podwieźć go do Lwowa.

– Podczas podróży w kierunku granicy w pobliżu Piask kierowca wygonił poszkodowanego z samochodu, pobił go i zabrał blisko 5000 zł, część dokumentów wraz kartą bankomatową oraz telefon komórkowy – informuje podinspektor **Paweł Leśny** z Komendy Powiatowej Policji w Świdniku. - Pokrzywdzony po odzyskaniu przytomności poszedł do najbliższych zabudowań i poprosił jednego z mieszkańców o powiadomienie Policji.

Świdniccy śledczy natychmiast wszczęli poszukiwania sprawcy. Już następnego dnia namierzyli go i zatrzymali w Warszawie. 35-letni bandyta decyzją sądu został w ubiegły czwartek tymczasowo aresztowany na 3 miesiące. Za rozbój grozi mu do 12 lat pozbawienia wolności. **JN**

ŚWIDNIK: Wyjątkowo bezczelni złodzieje

Dając nogę, pogubili łupy

Wyjątkowo bezczelna była dwójka złodziei, która w biały dzień wynosiła z jednego ze świdnickich dyskontów artykuły spożywcze i sprzęt AGD. Kiedy podczas kolejnego kursu z łupami zostali w końcu przyuważeni przez ochronę porzucili fanty i uciekli. Niedaleko…

Do zdarzenia doszło w ubiegły poniedziałek, po południu. Świdniccy policjanci zostali wezwani do jednego z dyskontów spożywczych na terenie miasta, gdzie doszło do kradzieży. Dwaj mężczyźni wynieśli ze sklepu artykuły spożywcze i sprzęt AGD warte blisko 2 tysiące złotych. Pierwszą partię skradzionych rzeczy zdążyli zapakować do zaparkowanego przez sklepem samochodu. Kiedy próbowali zrobić drugi kurs, zostali zauważeni przez ochronę. Rzucili się do ucieczki, zostawiając część łupów i samochód. Niedługo później na jednej z sąsiednich ulic podejrzanych namierzył i zatrzymał policyjny patrol. Okazało się, że sprawcy to 20-letni mieszkaniec powiatu lubelskiego i 25-latek nie posiadający stałego miejsca zamieszkania. Cały skradziony towar został odzyskany. O dalszym losie mężczyzn zadecyduje prokurator. Za kradzież może im grozić do 5 lat pozbawienia wolności. **JN**

ŚWIDNIK: Każdy liczy po swojemu, ale tak czy siak dyskusję o miejskiej zieleni warto podjąć

Kto przesadza? Opozycja czy władza?

Opozycyjni radni zarzucają władzom Świdnika, że wycinają za dużo drzew, przez co miasto zmienia się w „betonową pustynię". Ratusz zaprzecza. Twierdzi, że więcej sadzi niż wycina, a jeśli już, to usuwane są tylko drzewa stare i obumarłe.

Radni klubu Świdnik Wspólna Sprawa wrócili do tematu wycinki drzew w Świdniku. Sprawę poruszali już wcześniej, np. na sesjach i w interpelacjach. Teraz okazją do przypomnienia, że w ciągu niecałego roku w Świdniku ubyło – według ich wyliczeń - 250 drzew, była ulewa, która pod koniec kwietnia przeszła nad miastem, podtapiając w wielu miejscach piwnice i parkingi oraz stojące na nich samochody.

– Od kilkunastu lat w Świdniku trwa rzeź drzew. Nasze miasto z zielonego i przyjemnego miejsca zmienia się w betonową pustynię, na której króluje kostka brukowa. Kierunek, w jakim idziemy, pokazał chociażby kosztowny (ponad 12 mln zł.) ponad miarę remont Placu Konstytucji 3-go Maja, z którego zniknęły drzewa, a pojawiło się jeszcze więcej betonu – grzmi **Jakub Osina**. – Taka polityka betonowania miasta nie tylko sprawi, że będzie się w nim żyło coraz gorzej, ale prowadzi do takich lokalnych katastrof, jak kwietniowe podtopienia. Tymczasem likwidowane są kolejne zielone skwery (jak ten przy ul. Struga), wycinane kolejne drzewa. Nie zdziwmy się więc, gdy przy następnym deszczu woda obficie spłynie naszymi chodnikami, ulicami i parkingami, niszcząc po drodze mienie świdniczan – przestrzega i apeluje, by zacząć poważną dyskusję na temat zieleni w mieście.

Ratusz odpiera zarzuty. Uważa, że radny delikatnie mówiąc, mija się z faktami, bo gdzie się da sadzone są nowe drzewa, a o tym, jak władze starają się, by Świdnik był coraz bardziej zielony, świadczyć może choćby projekt „Zielony LOF", w ramach którego powstaną w sumie cztery parki.

– Wykonujemy tylko niezbędne do realizacji inwestycji wycinki drzew, ale przygotowując projekty, zawsze dbamy o to, aby jak najwięcej drzew zostało. Te wycięte zastępujemy nasadzeniami nowych – mówi **Marcin Dmowski**, zastępca burmistrza Świdnika, dodając, że wycinane drzewa są często chore lub stanowią zagrożenie dla osób i mienia.

Wiceburmistrz podkreśla, że w przypadku drzew młodych kolidujących z inwestycjami, miasto przesadza je, a nie usuwa. Tak było np. przy realizacji parku w ramach Zielonego LOF-u na terenie przy stacji paliw Orlen. Z kolei w sytuacji wymagającej usunięcia dużej liczby drzew, np. w związku z budową Parku Avia i okolicznego parku, większość wyciętych drzew stanowiły sztuki obumarłe lub zaatakowane przez korniki.

– Za każde usunięte drzewo sadzimy co najmniej jedno młode – przykładowo na terenie budowanych basenów posadziliśmy ich blisko 300 sztuk – podkreśla M. Dmowski. **JN**

POWIAT ŚWIDNICKI: Leśnicy mają serce

Schronisko dostało trzy dodatkowe miesiące

Nadleśnictwo Świdnik przedłużyło Świdnickiemu Stowarzyszeniu Opieki nad Zwierzętami do września br. umowę dzierżawy terenu w Krzesimowie, na którym funkcjonuje schronisko dla psów. Animalsi są wdzięczni, bo wierzą, że do tego czasu znajdą nowe domy dla wszystkich zwierzaków, które wciąż przebywają w placówce.

Na adopcję w Krzesimowie czeka m.in. Kamila. Ok. 11-letnia, bardzo spokojna, niehałaśliwa, suczka

Schronisko dla psów w Krzesimowie miało zostać zlikwidowane do końca czerwca br. Tego dnia upływał, przesuwany już wcześniej dwukrotnie, termin wypowiedzenia umowy dzierżawy nieruchomości. Do tego czasu animalsi mieli nie tylko zabrać stąd zwierzęta, ale również rozebrać wszystkie postawione na niej budowle i konstrukcje. Argumenty, że epidemia koronawirusa nie tylko utrudnia adopcję psów, ale również prowadzenie prac rozbiórkowych, znalazły zrozumie u leśników, którzy zgodzili się, by schronisko funkcjonowało do września.

– Myślę, że przez te trzy, dodatkowe miesiące wszystkie psiaki znajdą nowe domy, a my zdążymy rozebrać schronisko. Prace rozbiórkowe trwały od dawna i pomagał nam pan, który dysponował ciężkim sprzętem, więc łatwiej było np. wywieźć gruz. Niestety z powodu pandemii trzeba było wstrzymać prace, ale może niedługo je wznowimy, bo niedawno zgłosił się do nas miłośnik zwierząt, który zgodził się pomóc w usuwaniu betonowych utwardzeń za darmo – mówi **Maria Ferens** ze Świdnickiego Stowarzyszenia Opieki nad Zwierzętami.

Szefowa schroniska podkreśla, że gdyby nie epidemia, zapewne dziś pozostałyby w nim tylko trzy psiaki, ale już umówione na 16 i 23 marca adopcje nie doszły do skutku w związku z wprowadzonym przez rząd nakazem izolacji i zakazem przemieszczania się.

Obecnie w schronisku jest 16 psów, ale w najbliższym czasie 9 z nich ma trafić do nowych domów. – Wierzymy, że te dodatkowe trzy miesiące, jakie dostaliśmy od nadleśnictwa pozwolą nam znaleźć chętnych do adopcji pozostałych 7 psiaków. Jeśli się to nie uda zwierzaki trafią najprawdopodobniej do domów tymczasowych. – mówi M. Ferens. – Nasze schronisko działało od 2002 roku i przewinęło się przez nie bardzo dużo psiaków. Bywały różne sytuacje, ciągle borykaliśmy się i wciąż borykamy z różnymi problemami, w tym finansowymi, ale było warto, bo uratowanie i wyleczenie każdego pieska czy znalezienie dla niego domu daje olbrzymią satysfakcję.

Pani Maria ma nadzieję, że mimo zakończenia działalności schroniska znajdą się wolontariusze chcący działać w Stowarzyszeniu i zajmować się ratowaniem zwierząt.

Pomóc może każdy

Każdy, kto chce, przekazać darowiznę na rzecz schroniska, może ją wpłacić na konto numer 32 1240 5497 1111 0000 5006 4065, wpisując w tytule przelewu „Pomoc dla Schroniska w Krzesimowie". Może też uczestniczyć w zbiórce internetowej na stronie www.pomagam.pl.

W sprawie wsparcia i adopcji ze schroniskiem można skontaktować się pod numerem telefonu 691 522 924 oraz przez e-mail adopcje@krzesimow-schronisko.pl. Dodatkowo na profilu Facebook „Schronisko w Krzesimowie – w likwidacji" publikowane są zdjęcia i informacje o czworonogach, które szukają domu. **JN**

CZWARTEK: Zerówka zniknie z podstawówki przy ul. Sierocej

Zgłoszono tylko 6 maluszków

Z powodu niewielkiego zainteresowania rodziców lubelski ratusz zdecydował o likwidacji od przyszłego roku oddziału przedszkolnego w Szkole Podstawowej nr 25 przy ul. Sierocej. Zerówka działała w tej placówce od lat i część rodziców jest niezadowolona z takiej decyzji.

– W ostatnim czasie dotarł do nas dramatyczny apel rodziców, których dzieci tam uczęszczają. Zasadność przedstawionych przez nich argumentów jest na tyle głęboka, że osobiście nie mamy wątpliwości, co do konieczności zmiany decyzji Urzędu Miasta Lublin w tym względzie. Uważamy, że podjęcie kroków w tym kierunku spowoduje poważny uszczerbek w funkcjonowaniu placówki – napisali w interpelacji do prezydenta miasta radni prezydenckiego klubu: **Maja Zaborowska** i **Marcin Nowak**.

Miasto planowało pozostawienie oddziału przedszkolnego w tej szkole. – W przyszłym roku szkolnym w SP nr 25 był uwzględniany zerówkowy oddział przedszkolny dla 25 dzieci. Liczba zgłoszonych w rekrutacji dzieci jest jednak niewystarczająca. Zgłoszonych zostało łącznie sześcioro dzieci – wyjaśnia **Monika Głazik** z biura prasowego lubelskiego ratusza.

Miasto nie przesądza jeszcze ostatecznej decyzji w tej kwestii, gdyż zostanie ona podjęta pod koniec wakacji. Szanse na zmianę obecnego stanowiska są jednak niewielkie, ponieważ szkoła nie bierze udziału w rekrutacji uzupełniającej. – Nadal istnieje możliwość uruchomienia takiego oddziału w SP nr 25, ale w sytuacji zgłoszenia przynajmniej 22 dzieci. Rodziców poinformowano o dostępnych miejscach w innych placówkach, kierując się między innymi adresem zamieszkania dziecka oraz indywidualnymi potrzebami rodziców – wyjaśnia Monika Głazik.

Pomimo planowanej likwidacji zerówki w szkole przy ul. Sierocej nie ma w najbliższym czasie perspektyw na uruchomienie podobnego oddziału w sąsiedniej podstawówce przy ul. Szkolnej. Taki pomysł sygnalizowali w ubiegłym roku niektórzy rodzice oraz miejscy radni. – Szkoła Podstawowa nr 19 w Lublinie przy ul. Szkolnej nie jest ujęta w sieci oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych – wyjaśnia przedstawicielka Urzędu Miasta Lublin.

MAREK **KOŚCIUK**

Od nowego roku szkolnego w Szkole Podstawowej nr 25 przy ul. Sierocej nie będzie już „zerówki”

ŚRÓDMIEŚCIE: Sypią się słupy przy ul. Rusałka i Bernardyńskiej

Beton odpada kawałkami

Betonowe latarnie rozsypują się przy ul. Bernardyńskiej i ul. Rusałka – alarmuje nas czytelnik. PGE Dystrybucja obiecuje kontrolę.

Pan Robert zaalarmował redakcję „Nowego Tygodnia”, że pilnej wymiany wymaga osiem słupów: pięć przy ul. Bernardyńskiej (na wysokości budynków numer 7, 15, 24, 28 oraz przy łączniku z ul. Wesołą) i trzy przy ul. Rusałka (na wysokości budynków numer 6 oraz 47).

– Często zdarza się, że kawałki betonu dosłownie spadają na chodnik. Jest to sytuacja niedopuszczalna w samym centrum miasta wojewódzkiego. Kto poniesie odpowiedzialność, jeśli taki fragment latarni spadnie np. na przechodzące dziecko? – denerwuje się nasz czytelnik.

Właścicielem instalacji oświetleniowej przy tych drogach jest spółka PGE Dystrybucja S. A. oddział Lublin, Rejon Energetyczny Lublin-Miasto. Energetycy zapowiadają kontrolę wskazanych słupów, od wyników której będzie zależeć to, które z nich zostaną ostatecznie zastąpione nowymi. – Usterki słupów oświetlenia drogowego przy ul. Bernardyńskiej i ul. Rusałka w Lublinie zostaną zweryfikowane przez służby techniczne. Jeżeli oględziny potwierdzą obawy mieszkańców w zakresie bezpieczeństwa, to niezwłocznie przystąpimy do działań naprawczych – informuje **Karolina Szewczyk-Dąbek**, rzecznik prasowy lubelskiego oddziału PGE Dystrybucja.

Przedstawicielka PGE zapewnia też, że stan techniczny słupów i latarni w mieście jest regularnie kontrolowany, a pracownicy spółki starają się nie dopuścić do zagrożenia bezpieczeństwa osób postronnych. – Zapewniam, że pracownicy naszych służb co do zasady nigdy nie dopuszczają do faktycznego zagrożenia dla mieszkańców. Warto wspomnieć, że powierzchniowe uszkodzenia najczęściej nie mają wpływu na samą konstrukcję słupów, które w warunkach normalnej eksploatacji nie stwarzają zagrożenia. Oczywiście, bez względu na te wyjaśnienia, sprawę dokładnie sprawdzimy – dodaje Karolina Szewczyk-Dąbek z PGE Dystrybucja.

MAREK **KOŚCIUK**

Przy ul. Bernardyńskiej rozsypują się betonowe latarnie

Koronawirus pomieszał szyki spółdzielniom

Dezynfekują i czekają na walne

Maj co roku był porą walnych zgromadzeń w lubelskich spółdzielniach mieszkaniowych. Epidemia koronawirusa zaburzyła jednak tradycyjny harmonogram.

Spółdzielnie pozostają jednak w kontakcie z mieszkańcami, dezynfekują i czekają na możliwość przeprowadzenia walnego zgromadzenia. Ponieważ wstrzymane zostały bezpośrednie przyjęcia interesantów, kontakt z władzami lubelskich spółdzielni możliwy jest telefonicznie albo drogą mailową. Można też wysyłać pisma.

SM FELIN

Zapytany o przełożenie terminu walnego zgromadzenia prezes zarządu SM Felin – **Piotr Baranowski** – sprecyzował, że nie można mówić o przesunięciu, ponieważ przed ogłoszeniem stanu epidemii nie została uchwalona i ustalona data walnego. W obecnej sytuacji nie można go oczywiście zwołać. Zapytany o działania z zakresu dezynfekcji w przestrzeni wspólnej, odpowiedział: – Codziennie dezynfekujemy klamki w drzwiach wejściowych, uchwyty i przyciski w windach oraz poręcze. Z kolei firmy sprzątające klatki schodowe wykonują tę usługę przy pomocy udostępnionego przez spółdzielnię płynu dezynfekcyjnego. Pracownicy spółdzielni wyposażeni są w maseczki, rękawice i płyny dezynfekcyjne do użytku osobistego.

SM CZUBY

Jak poinformowała nas w rozmowie telefonicznej wiceprezes SM „Czuby” **Bożena Zielińska**, zarząd spółdzielni przed Świętami Wielkanocnymi zlecił przeprowadzenie dezynfekcji klatek schodowych, korytarzy, wind i zsypów przez zewnętrzną firmę specjalistyczną. Była ona przeprowadzona przy zastosowaniu atestowanych środków dezynfekcyjnych. Koszt jej był wysoki, więc obecnie dezynfekcja tych przestrzeni prowadzona jest siłami pracowników spółdzielni dwa razy w tygodniu, a nawet częściej, jeżeli napłyną sygnały od mieszkańców o potrzebie jej przeprowadzenia ze względów sanitarnych. Pracownicy wyposażeni są w środki ochrony indywidualnej – maseczki, rękawice i środki dezynfekcyjne.

Zapytana o walne, wiceprezes przypomniała, że „art. 90 ustawy z dnia 31 marca 2020 r o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2020, poz.568), stanowi: »Jeżeli ustawowy termin zwołania walnego zgromadzenia spółdzielni albo zebrania właścicieli lokali przypada w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii, trwającego w dniu wejścia w życie niniejszej ustawy lub ogłoszonego bezpośrednio po okresie trwającym w dniu wejścia w życie niniejszej ustawy, ulega on przedłużeniu o 6 tygodni od dnia odwołania tego stanu«”.

SM CZECHÓW

Z informacji otrzymanych z SM Czechów dowiedzieliśmy się, że w trosce o bezpieczeństwo mieszkańców w związku z epidemią COVID -19 codziennie na klatkach schodowych specjalnym roztworem dezynfekowane są klamki drzwi wejściowych i piwnicznych, skrzynki pocztowe, poręcze balustrad oraz drzwi i przyciski w windach, a także domofony. Zarząd zapewnił pracownikom środki ochrony osobistej: maseczki ochronne, rękawiczki jednorazowe, kombinezony (np. dla pracowników dokonujących dezynfekcji, czy usuwających awarie w mieszkaniach). Zapewniono im też, w trosce o higienę rąk, specjalne antywirusowe płyny i mydła do dezynfekcji rąk oraz wszelkich powierzchni. Przed rozpoczęciem pracy dokonywany jest u nich pomiar temperatury. W kwestii walnego władze spółdzielni uspokajają, że przepisy dają spółdzielniom czas do końca czerwca na jego zwołanie i powołuje się na artykuł ustawy przytaczany przez wiceprezes Zielińską co do przedłużenia tego terminu o 6 tygodni po odwołaniu stanu epidemii.

RSM MOTOR

Janusz Szacoń, prezes zarządu RSM „Motor”, przesłał nam skany ulotek dystrybuowanych wśród mieszkańców. Wynika z nich, że codziennie dezynfekowane są klamki i uchwyty w drzwiach wejściowych do budynków, przyciski domofonów i wind oraz balustrady i pochwyty przy nich. Cyklicznie prowadzona jest dezynfekcja koszy na śmieci, ławek, altan śmietnikowych, a także balustrad i podchwytów na schodach terenowych. Pracownicy zostali wyposażeni w środki ochrony – m.in.: maseczki, rękawice, płyny do dezynfekcji. W miarę potrzeby wydawane są im gogle i kombinezony ochronne. W kasie w biurze zarządu zamontowano terminal do kart płatniczych i wykonano niezależne okienko umożliwiające pojedynczą obsługę interesantów. Mieszkańcy zostali również poinformowani o braku możliwości zwołania obecne walnego zgromadzenia i o przedłużonym do 6 tygodni terminie na zwołanie go po odwołaniu stanu epidemii.

LSM

Dzwoniąc do LSM, usłyszałam radę, by przejrzeć majowy informator na stronie spółdzielni. Z jego lektury wynika, że firma specjalizująca się w dezynfekcji przeprowadziła odkażanie całych wind, w tym ich ścian i podłóg oraz zsypów na śmieci. Pracownicy spółdzielni, wyposażeni w odpowiednie środki ochrony osobistej, systematycznie odkażają klamki przy drzwiach wejściowych do klatek, domofony, skrzynki pocztowe oraz pochwyty w windach. Powierzchnie płaskie na klatkach schodowych oraz korytarzach dezynfekowane są w ramach sprzątania przez wykonujące tę usługę firmy. W informatorze podano też informację, że „zwołanie Walnego Zgromadzenia będzie możliwe w okresie 6 tygodni od dnia odwołania stanu epidemii”.

SM im. W. Z. NAŁKOWSKICH

Prezes zarządu SM im. W. Z. Nałkowskich **Piotr Gałka** powiedział w rozmowie telefonicznej: – Mamy przeszkolonych dwóch pracowników spółdzielni – kilka lat temu odbyli czterodniowy kurs w Warszawie. (Jak wyjaśnił prezes, decyzja o szkoleniu ich była wynikiem wysokich kosztów, jakie ponosiła spółdzielnia w związku z dezynfekcją, dezynsekcją i deratyzacją prowadzoną przez firmy zewnętrzne i od kilku lat to zadanie wykonują wzmiankowani pracownicy). – Teraz, niezależnie od swoich obowiązków, raz dziennie, ubrani w zapewnione im przez spółdzielnię kombinezony i maski ochronne, wyposażeni w aparaty podciśnieniowe, dezynfekują klamki, klawiatury domofonów, windy, pochwyty do nich i przyciski w nich. Wszyscy pracownicy gospodarczy wyposażeni są w maseczki, rękawiczki i środki ochrony osobistej. Pojemniki z płynem dezynfekcyjnym dostępne są przy wejściu do biura, w toaletach oraz w pomieszczeniu dla gospodarzy domów. – Na ten czas jeszcze nie powiadomiliśmy mieszkańców o terminie walnego. Obserwujemy zmieniające się przepisy, by wybrać dogodny moment – o walnym należy informować z 5-tygodniowym wyprzedzeniem – wyjaśnił prezes.

Ponieważ byłam ciekawa, czy w dobie pandemii Ministerstwo Rozwoju, któremu podlegają spółdzielnie mieszkaniowe, ma jakiś awaryjny pomysł co do terminu walnego, zwróciłam się z zapytaniem do Departamentu Komunikacji Ministerstwa Rozwoju i szybko otrzymałam odpowiedź: „Na podstawie § 3 ust. 4 Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 31 marca 2020 r. w sprawie określenia innych terminów wypełniania obowiązków w zakresie ewidencji oraz w zakresie sporządzenia, zatwierdzenia, udostępnienia i przekazania do właściwego rejestru, jednostki lub organu sprawozdań lub informacji (Dz. U. z 2020 r. pod poz. 570), nastąpiło przedłużenie m.in. terminu przygotowania i zatwierdzenia sprawozdania finansowego o 3 miesiące, tj. do dnia 30 września 2020 r. Powyższa regulacja znajduje zastosowanie także w przypadku spółdzielni mieszkaniowych, co oznacza dla tych podmiotów możliwość zwołania walnego zgromadzenia w terminie do dnia 30 września 2020 r.”.

JOANNA **DUDZIAK**

WROTKÓW: Przy ul. Samsonowicza 55 panują egipskie ciemności

O nieszczęście nietrudno

Z dwóch słupów przy bloku przy ul. Samsonowicza 55 zdjęto kilka miesięcy temu oprawy oświetleniowe. Mieszkańcy skarżą się na egipskie ciemności.

– To bardzo niebezpieczne, a jeśli wydarzy się tutaj jakiś napad lub inny wypadek? – pyta pan **Michał**. Okazuje się jednak, że ZDiM wyłączył latarnie po zgłoszeniu innego mieszkańca osiedla, który wskazał, że w obecnym położeniu tylko marnują one prąd.

Faktycznie słupy nie stoją tutaj przy samym chodniku, ale za starym placem zabaw. Dopóki jednak oświetlenie to działało, częściowo oświetlało także chodnik. Obecnie po zmroku teren przy bloku jest zupełnie nieoświetlony.

W ostatnim czasie pracownicy PGE Dystrybucja S. A. oddział Lublin modernizowali osiedlowe oświetlenie. Wymienili stare oprawy sodowe na nowe typu LED. Mieszkańcy bloku przy ul. Samsonowicza 55 chcieliby, aby uzupełnić te prace o montaż podobnych opraw na dwóch latarniach stojących przed ich blokiem. Nic nie wskazuje jednak, aby urzędnicy w najbliższym czasie zlecili takie prace.

Większość mieszkańców bloku przy Samsonowicza 55 domaga się, by przed ich budynkiem ponownie świeciły latarnie

– Po przeprowadzonej wizji lokalnej nie stwierdzono konieczności ponownego uruchomienia latarni – przekazał **Grzegorz Jędrek** z Urzędu Miasta Lublin. Przedstawiciel ratusza dodał jednak, że zostanie to rozważone w przypadku stosownego wniosku ze strony dzielnicowych radnych. – Aby włączenie latarni było możliwe z takim wnioskiem do ZDiM powinna się zwrócić Rada Dzielnicy Wrotków – precyzuje G. Jędrek.

MAREK **KOŚCIUK**

ŚWIDNIK: Ratusz pomoże swoim mieszkańcom nie oglądając się na powiat

Mini rondo w prezencie od miasta

Na niebezpiecznym skrzyżowaniu powstanie mini rondo

Świdnik przechodzi drogową rewolucję. W mieście realizowanych jest kilkanaście dużych inwestycji drogowych, a kolejna – na skrzyżowaniu Al. Lotników Polskich z ul. Klonową i Rejkowizna – rozpocznie się lada dzień.

To jedno z najniebezpieczniejszych skrzyżowań w Świdniku. W godzinach szczytu z podporządkowanych ulic trudno wydostać się na ruchliwą Aleję Lotników Polskich i często w tym miejscu dochodzi do wymuszeń pierwszeństwa, kolizji, a nawet wypadków. Świdniczanie od lat apelowali o poprawę bezpieczeństwa w tym miejscu i niebawem tak się stanie. Na początku marca br. ratusz ogłosił przetarg na przebudowę skrzyżowania Al. Lotników Polskich z ul. Klonową i ul. Rejkowizna oraz budowę odcinka ulicy Rejkowizna. Wpłynęły dwie oferty: Firmy AS-PRO Grażyna Sagan z Marysina koło Jastkowa z ceną 1 185 720,00 zł oraz Przedsiębiorstwa Robót Drogowych Lubartów S.A. z ceną 1 088 616,91 zł.

– Obydwie oferty mieściły się w kwocie 1,25 mln zł, jaką na to zadanie przeznaczyliśmy w budżecie i dawały taką samą 60-miesięczną gwarancję na wykonane prace. W związku z tym za korzystniejszą uznana została tańsza oferta złożona przez PRDL S.A. – mówi **Marcin Dmowski**, zastępca burmistrza Świdnika. – Umowa jest już podpisana. Prace ruszą z końcem maja i zakończą się do listopada.

W ramach inwestycji na skrzyżowaniu powstanie mini rondo, które spowolni ruch na AL. Lotników Polskich i pozwoli płynnie włączyć się do niego kierowcom wyjeżdżającym z ul. Klonowej i Rejkowizna. Przy okazji dobudowane będą również fragmenty jezdni ulic przyległych do ronda, powstaną nowe chodniki i fragment ścieżki rowerowej oraz bezpieczne przejścia dla pieszych z aktywnymi znakami i nawierzchnią antypoślizgową.

Choć Al. Lotników Polskich jest drogą powiatową, inwestycja w całości realizowana jest ze środków miasta. **JN**

ŚWIDNIK: Pasów prawie nie widać

Granice się zatarły. Rowerzyści w niebezpieczeństwie!

O wyraźne oznaczenie pasów ruchu dla rowerów na Al. Lotników Polskich i ul. Kosynierów interpeluje miejski radny Grzegorz Doroba – tyle, że obydwie ulice należą nie do miasta, a powiatu.

Z prośbą o taką interwencję do radnego Doroby wystąpili zarówno rowerzyści, jak i kierowcy. Białe pasy rozgraniczające na obydwu ulicach drogi dla rowerów, jak również wymalowane na nich znaki poziome przedstawiające rower, w wielu miejscach niemal całkowicie się zatarły.

– To stwarza poważne niebezpieczeństwo dla rowerzystów. Najgorzej jest na Alei Lotników Polskich i na ul. Kosynierów, gdzie dodatkowy problem stanowi słabo oznakowany wyjazd ze ścieżki rowerowej, gdzie kierowcy przy chwili nieuwagi mogą najechać na krawężnik – wskazuje **Grzegorz Doroba** (KO). – Przy okazji przydałoby się odświeżyć linie odgraniczające pasy rowerowe na wszystkich ulicach w naszym mieście – podpowiada.

W świdnickim magistracie podzielają spostrzeżenia radnego, ale sam ratusz w przypadku oznakowania Al. Lotników i ul. Kosynierów nic zdziałać nie może, bo nie należą one do miasta. Jest jednak szansa, że pasy zostaną odmalowane. Władze miasta poinformowały radnego, że zwróciły się do Zarządu Powiatu Świdnickiego, który jest zarządcą wskazanych dróg, o wykonanie wnioskowanego oznakowania. **JN**

O ile znak pionowy informujący o drodze dla rowerów jest nowy, to wyznaczające ją wymalowane na ulicy Kosynierów pasy są niemal niewidoczne

ŚWIDNIK: Zrób fotkę i…

Pochwal się swoją wueską

Na wirtualnej wystawie można zobaczyć oczywiście motocykle eksponowane na co dzień w Strefie Historii

Miejski Ośrodek Kultury w Świdniku i Strefa Historii przygotowują wirtualną wystawę zdjęć kultowych świdnickich motocykli WSK. Może ją wzbogacić każdy właściciel motocykla tej marki zamieszczając fotkę swojej maszyny na profilach Strefy Historii i MOK na Facebooku.

Wueski produkowane były w Świdniku w latach 1955-1985. Z linii produkcyjnych Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego zjechało ponad 2 miliony tych jednośladów. Przed 10. laty w działającej w ramach świdnickiego MOK Strefie Historii (znajduje się na drugim piętrze galerii Venus) otwarto jedyne w kraju muzeum historii tego motocykla. Z powodu epidemii koronawirusa wciąż nie można „na żywo" obejrzeć zgromadzonych tam motocykli i związanych z nimi eksponatów, ale te kultowe maszyny można podziwiać na wirtualnej wystawie tworzonej ze zdjęć wrzucanych przez internautów na oficjalnych profilach MOK i Strefy Historii na Fecebooku. – W Świdniku „przyszło na świat" ponad 2 miliony kultowych maszyn. Ciekawe, ile z nich uda nam się znowu zobaczyć? Zdjęcia Waszych maszyn wrzucajcie w komentarzach pod postem, mile widziane są też fotki archiwalne. Stworzymy z nich wielką wystawę najpiękniejszych motocykli świata! – zachęcają organizatorzy akcji na Fecebooku Strefy Historii. – Mile widziane są zarówno aktualne, jak i archiwalne fotografie. Do każdej należy dodać krótki opis z informacją, kiedy motocykl został wyprodukowany. Stworzymy z nich wielką wystawę najpiękniejszych motocykli świata.

Na odzew nie trzeba było długo czekać. Wystawa codziennie wzbogaca się o nowe fotografie. **JN**

ŚWIDNIK: Radny Magier proponuje

Sam znak problemów nie rozwiąże

Radny Marcin Magier proponuje by przy ulicy Akacjowej, w pobliżu powstającego w ramach projektu „Zielony LOF" parku, miasto wybudowało parking. Ratusz zapowiada, że to rozważy.

Taka koncepcja przyszła radnemu do głowy po interwencjach mieszkańców osiedla Brzeziny II skarżących się na kierowców, którzy parkują auta na nowo wybudowanym odcinku chodnika przy zbiegu ulicy Akacjowej z Kusocińskiego, zastawiając przejście pieszym. – W imieniu mieszkańców osiedla proszę o rozważanie ustawienia w tym miejscu znaku zakazu zatrzymywania się, ponieważ chodnik na całej długości jest często zastawiony przez parkujące samochody – wskazuje **Marcin Magier** w interpelacji skierowanej do burmistrza i proponuje rozwiązanie, które pogodziłoby interesy zarówno pieszych, jak i kierowców, którzy też narzekają, ale na brak miejsc do parkowania. – Problem rozwiązałoby wybudowanie dodatkowych miejsc parkingowych przy ulicy Akacjowej na terenie, na którym powstaje nowy park w ramach projektu „Zielony LOF".

Zdaniem radnego z tak zlokalizowanego parkingu na skraju osiedla, z dala od budynków mieszkalnych, z zapewnieniem swobodnego wjazdu i wyjazdu na ul. Kusocińskiego, korzystaliby nie tylko mieszkańcy osiedla, ale i osoby przyjeżdżające do parku.

Oficjalnej odpowiedzi na interpelację jeszcze nie ma, ale wiceburmistrz **Marcin Dmowski** w rozmowie z nami zapewnił, że miasto rozważy obydwie propozycje.

– Temat jest nam znany. Przeanalizujemy zarówno możliwość ustawienia znaku zakazu, o którym wspomina radny jak i ewentualną budowę w tamtej okolicy dodatkowych miejsc parkingowych – deklaruje M. Dmowski. **JN**

Do swojej interpelacji radny dołączył zdjęcie unaoczniające problem blokowania chodnika przy ul. Akacjowej przez parkujące auta

Czy koronawirus pozwoli nam świętować?

Wystartował program „Warto być Polakiem”

Marszałek Województwa Lubelskiego Jarosław Stawiarski oraz wicemarszałek Michał Mulawka przedstawili założenia projektu „Warto być Polakiem”, w ramach którego Samorząd Województwa Lubelskiego będzie wspierał organizację inicjatyw patriotycznych, szczególnie tych związanych z ważnymi rocznicami przypadającymi w bieżącym roku.

Jest ich niemało: to m.in: 100-lecie urodzin Karola Wojtyły, beatyfikacja sługi Bożego Kardynała Stefana Wyszyńskiego, 100-lecie bitwy warszawskiej czy 40. rocznica Lubelskiego Lipca 80’.

– Pandemia zmieniła wiele planów, ale nie możemy zrezygnować z pamięci o wielkich Polakach i wydarzeniach z naszej historii. Czujemy się odpowiedzialni za pielęgnowanie polskości i naszych tradycji i będziemy wspierać te inicjatywy, które wpisują się w hasło – słowa **Lecha Kaczyńskiego** „Warto być Polakiem”– zadeklarował marszałek **Jarosław Stawiarski**, przedstawiając szczegóły akcji (chodzi o wypowiedź nieżyjącego prezydenta: „Warto być Polakiem; warto, by naród polski i jego państwo – Rzeczpospolita – trwały w Europie” – **red.**). W obliczu trudnej sytuacji pandemii i jej ekonomicznych skutków marszałek Stawiarski zachęcał, by mieszkańcy Lubelszczyzny „pamiętali o ważnych wydarzeniach z naszej historii i bohaterach, którzy w poprzednich pokoleniach dzięki niezłomności swoich charakterów zdali egzamin w godzinie próby” i wyraził nadzieję, że akcja „Warto być Polakiem” „umocni nasze wspólnoty lokalne w poczuciu dumy z własnej historii i będzie jednocześnie piękną lekcją polskiego patriotyzmu, dla którego fundamentalnymi wartościami są szacunek dla drugiego człowieka, wielkoduszność, odwaga, wierność i szlachetność”.

– Program „Warto być Polakiem” nieprzypadkowo rusza w Święto Flagi Państwowej – dodał wicemarszałek **Michał Mulawa**, dodając, że w dobie koronawirusa i kryzysu jeszcze bardziej potrzebujemy solidarności między Polakami.

Celem programu „Warto być Polakiem”, realizowanego przez Samorząd Województwa Lubelskiego, jest m.in. pielęgnowanie polskości, ochrona dziedzictwa narodowego, przypomnienie ważnych wydarzeń i rocznic z historii Polski, przywołanie postaci godnych naśladowania czy pokazanie tego, co dobre i piękne w historii naszego kraju z wyszczególnieniem tego, co dotyczy województwa lubelskiego.

W jego ramach mogą być zorganizowane następujące inicjatywy: koncerty, retrospekcje bitew, konkursy historyczne, dedykowane portale internetowe, filmy, publikacje, wydawnictwa, żywe lekcje historii (np. dla uczniów), wystawy historyczne, wydarzenia sportowe przywracające pamięć o ważnych bohaterach/wydarzeniach z historii Polski.

Ich organizatorem mogą być: organizacje społeczne, osoby prywatne, firmy komercyjne, które mogą wystawić dokument finansowy (faktura, rachunek) – nie mogą nimi być jednostki samorządu terytorialnego. Mogą zgłaszać swoje propozycje poprzez złożenie wniosku znajdującego się na stronie lubelskie.pl Wnioski zostaną przeanalizowane przez pracowników Urzędu Marszałkowskiego pod kątem tego, czy wpisują się w założenia akcji „Warto być Polakiem”. Organizatorzy zakwalifikowanych do programu projektów otrzymają informację od pracowników UMWL o pozytywnej ocenie wniosku i kwocie wsparcia finansowego. Informacje o nim ukażą się na stronie internetowej, a także w social mediach Urzędu Marszałkowskiego Województwa lubelskiego. Organizator ma obowiązek umieścić hasło „Warto być Polakiem”, a także logotyp Lubelskie na materiałach promujących akcję. Fundusze na realizację wydarzenie zostaną przekazane po zakończonej akcji. **JD**

W Andersenie i Muzycznym pierwszy raz…

Dzień Teatru Publicznego 2020 online!

Epidemia trwa. Kultura ciągle jeszcze w większości przypadków dostępna jest w Internecie. Nic więc dziwnego, że przypadający 16 maja Dzień Teatru Publicznego Teatr Muzyczny i Teatr im. H.Ch. Andersena świętują w sieci.

Świętują, bo w tym roku ten dzień trwa aż tydzień! To prezent dla wszystkich, którzy nie mogą odwiedzić zamkniętych z powodu pandemii teatrów. Co roku sztandarową akcją tego święta był „Bilet do teatru za grosze”. W tym roku wszystko mamy za darmo i w dodatku przez siedem dni! Musimy za to przeboleć, że nie możemy go świętować tak, jak przywykliśmy od 2015 r., kiedy ustanowiono Dzień Teatru Publicznego, i że tegoroczne propozycje są do obejrzenia w sieci. Przygotowano wydarzenia znane i lubiane, o których już informowaliśmy, ale też nowe, powstałe z myślą o Dniu Teatru Publicznego.

FOT. TEATRMUZYCZNY.EU

Internetowe wydarzenia z okazji Dzień Teatru Publicznego w TM w Lublinie potrwają cały tydzień

I msza, i teledysk...

Ci, którzy na bieżąco śledzą strony Teatru Muzycznego, nie przeoczyli na pewno zaprezentowanego 17 maja nagrania „Mszy lubelskiej” – to pierwszy w historii Lublina utwór oratoryjny poświęcony naszemu miastu. Jej premiera miała miejsce 9 czerwca 2010 r. w lubelskiej archikatedrze. Teatr zaprezentował jej nagranie z kwietnia 2011 r., w którym udział wzięli soliści związani z Lublinem: **Renata Drozd**, **Kaja Mianowana**, **Andrzej Wiśniewski** i **Marcin Żychowski** z towarzyszeniem dwóch chórów oraz orkiestry symfonicznej pod dyrekcją **Jacka Bonieckiego**. Celem wydarzenia było uczczenie 100. rocznicy urodzin świętego Jana Pawła II. A 18 maja – dokładnie w setną rocznicę urodzin naszego wielkiego rodaka – o godz. 19:00 na stronie TM będziemy mgli śledzić kolejne wyjątkowe wydarzenie – premierę online teledysku „Barka”. Ulubioną pieśń Jana Pawła II zaśpiewają: **Krzysztof Cugowski**, **Kamila Lendzion**, **Stanisław Leszczyński**, **Jakub Piotrowski**, **Krzysztof Pachla**, **Magdalena Rembielińska**, **Agnieszka Schulz-Brzyska** oraz **Mariola Zagojska**. Widzowie przed monitorami i ekranami też mogą włączyć się w akcję „Cały Lublin śpiewa Barkę”

Dzień Teatru Publicznego w TM potrwa cały tydzień. W jego trakcie we ramach akcji #czekamy lubelscy artyści na facebookowej scenie placówki będą czytać wybrane przez siebie bajki i wiersze, śpiewać i tańczyć. Działania placówki nieustannie wspiera jej Mecenas Kultury-Grupa Azoty Zakłady Azotowe „Puławy” S.A.

Andersen kusi

Dzień Teatru przez cały tydzień świętuje również Teatr im. H.Ch Andersena. 17 maja o godz. 12:00 w ramach cyklu „Teatralne podróże” Andersen przygotował tym razem spotkanie na żywo pt. „WYSPA TEATRALNEGO Q&A” z aktorami: **Adamem Organistą** i **Kacprem Kubcem**. Widzowie w jego trakcie poznawali pracę aktora teatru lalkowego oraz zaznajomili się z nową maskotką teatru.

Poniedziałek godzina 18.00 to stała pora na „Domowe czytanie Andersena”. 18 maja zaprasza **Łukasz Staniewski** – przeczyta czyta baśń Andersena pt. „Imbryk” – emisja wideo dostępna będzie na stronie teatru oraz na jego Facebooku 24 godziny do wtorku 19 maja do godz. 18.00. Wtorek to czas na cykliczne „Spotkania z lalką teatralną”. 19 maja o godz. 9.30 poznamy lalkę bunraku. Kolejne odsłony spotkań przygotowanych przez pedagożkę teatralną Teatru Andersena **Małgorzatę Adamczyk** dostępne bez ograniczeń na stronie teatru oraz na jego Facebooku. Środa 20 maja godz. 18.00 to kolejna odsłona „Domowego czytania Andersena”. Tego dnia **Kacper Kubiec** przeczyta baśń patrona teatru pt. „Latający kufer”. Czwartki godz. 9.30 to pora na „Teatralne podróże”. Tym razem z autorką cyklu **Małgorzatą Adamczyk** zwiedzimy „Wyspę narzędzi” i poznamy te, które pomagają w pracowni stolarskiej, krawieckiej i mechanizatorskiej lubelskiego teatru dla dzieci. Filmy dokumentujące poprzednie odcinki cyklu dostępne na stronie teatru oraz na jego Facebooku.

Piątek 22 maja godz. 9.30 to czas na spektakl prawie jak w teatrze, czyli emisję archiwalnego nagrania sztuki „Grzeczna” na podstawie opowiadania Gro Dale – premiera 23 stycznia 2020 r. (dla dzieci powyżej 5. roku życia).

W sobotę 23 maja o godz. 12.00 poznamy finałową piosenkę – „Tu mieszkam właśnie ja” – z planowanego do wystawienia we wrześniu br. spektaklu „Pippi Langstrump” według książki Astrid Lindgren. Nagranie powstało specjalnie z myśli o tegorocznych obchodach Dnia Teatru Publicznego. Jego wykonawcami są aktorzy występujący w spektaklu. Patronat honorowy nad wydarzeniem objął Ambasador Szwecji w Polsce **Stefan Gullgren**. Sponsorem spektaklu jest Lubelski Węgiel „Bogdanka” S. A. OPR. **JD**

Majdanek ciągle online

Międzynarodowy Dzień Muzeów w sieci

18 maja na całym świecie obchodzimy Międzynarodowy Dzień Muzeów. To szansa dla placówek na prezentację oferty i dla widzów na udział w unikalnych projektach. W dobie pandemii i jednym, i drugim, pozbawionym możliwości spotkania, pomoże Internet.

Bo to właśnie w sieci – na profilach Państwowego Muzeum na Majdanku @Majdanek.Memorial oraz na jego stronie internetowej majdanek.eu prezentowane będą projekty zrealizowane z wykorzystaniem eksponatów muzealnych i zachowanych dokumentów. Tegoroczną nowością będzie transmisję live z terenu placówki.

Program publikacji – wydarzeń online:

8.00 – premiera pierwszego numeru internetowego magazynu muzealnego o profilu historycznym „Varia. magazyn”, przygotowanego przez zespół pracowników muzeum

11.00 – „Strój więźniarski w KL Lublin w zbiorach PMM”, Anna Surdacka (Dział Muzealiów)

14.00 – „Numery i oznakowania więźniarskie w zbiorach PMM” – realizacja: Dział Muzealiów PMM

17.00 – „Kolekcja dokumentów Władysława Wiślickiego” – film zrealizowany w Archiwum PMM; reżyseria, montaż: Krzysztof Stanek, narracja: Joanna Cieślik

20.00 – „Godzina na Majdanku” – transmisja live z terenu PMM – realizacja: Izabela Tomasiewicz, Lech Remiszewski (Dział Wystawienniczy PMM)

Będziemy też mogli obejrzeć online ekspozycję w Muzeum i Miejscu Pamięci w Bełżcu. Oddział Państwowego Muzeum na Majdanku, w tym relacje świadków historii zaprezentowane na wystawie głównej (opracowanie i realizacja zespołu pracowników placówki), a potem trzy prezentacje:

godz. 10.00 – relacja Lili Lam-Nowakowskiej o życiu w getcie

godz. 13.00 – opowieść o przebiegu deportacji Jana Karskiego

godz. 16.00 – prezentacja relacji byłego więźnia Rudolfa Redera o mechanizmie zbrodni.

Dodatkowo z okazji Międzynarodowego Dnia Muzeów 20% rabatu na wydawnictwa muzeum w księgarni internetowej ksiegarnia.majdanek.eu (promocja obowiązuje od 15 do 18 maja) **Opr. JD**

30 lat Ośrodka „Brama Grodzka – Teatr NN”

Strażnicy lubelskiego dziedzictwa

11 maja minęło 30 lat od powstania w Lublinie Ośrodka „Brama Grodzka – Teatr NN”. Obecnie to prężnie funkcjonująca i ceniona nie tylko w kraju samorządowa instytucja kultury działająca na rzecz ochrony dziedzictwa kulturowego i edukacji.

Początki „Bramy Grodzkiej” sięgają 11 maja 1990 roku. Tego dnia w Bramie Grodzkiej miał swoją premierę spektakl Teatru NN pt. „Wędrówki niebieskie”. W 1998 roku uchwałą Rady Miasta w Lublinie został utworzony Ośrodek „Brama Grodzka – Teatr NN”. Obecnie w gestii Ośrodka są cztery punkty na kulturalnej mapie miasta: Brama Grodzka, Trasa Podziemna, Dom Słów (ul. Żmigród) oraz Piwnica Pod Fortuną. Wszystkie te miejsca opowiadają o historii miasta. Na stronach internetowych placówki można znaleźć bogaty materiał ikonograficzny i historyczny dotyczący przeszłości Lublina i naszego regionu. W 2017 roku Ośrodek stworzył i stał się opiekunem „Szlaku Pamięci Żydów lubelskich”.

FOT. LUBLIN.EU

Z okazji jubileuszu Ośrodek i dyrektor **Tomasz Pietrasiewic**z zostali odznaczeni Medalem Zasłużony dla Lublina. Odznaczenia wręczyli: prezydent **Krzysztof Żuk** i zastępczyni prezydenta **Beata Stepaniuk-Kuśmierzak**. **EK**

STARE MIASTO: Miłośnicy staroci czekają na decyzję

Kolekcjonerzy liczą na prezydenta

Kolekcjonerzy i sprzedawcy chcą, żeby Lubelska Giełda Staroci, po dwóch miesiącach przerwy, wróciła na ulice miasta.

Organizatorzy giełdy w Lublinie chcą, by kolejne spotkanie kolekcjonerów i sprzedawców odbyło się, jak zazwyczaj, w ostatnią niedzielę miesiąca, czyli 31 maja. O pomoc zwrócili się do wiceprzewodniczącego rady miasta **Marcina Nowaka** (Klub Radnych Prezydenta Krzysztofa Żuka). – Odmrażanie gospodarki, (otwarcie targów, galerii handlowych etc.) w mojej ocenie powinno stać się punktem wyjścia do rozważenia wydania pozytywnej decyzji w tej sprawie – interpeluje radny w swoim piśmie z 5 maja br. - Przy jasnym określeniu zasad zachowania bezpieczeństwa i zapewnienia wszelkich środków ostrożności, można umożliwić przeprowadzenie niniejszego przedsięwzięcia – dodaje.

Radny nie dostał jeszcze odpowiedzi. Na tę decyzję czekają też kolekcjonerzy i sprzedawcy. **EK**

Zbigniew Kurant, prezes NOYEN, o świecie po zakończeniu pandemii – Ludzie na pewno będą przywiązywać większą wagę do higieny – zarówno tej osobistej, jak i przestrzeni, w której przebywają

Koronawirus zmusił firmę do szukania nowych rozwiązań

Firma NOYEN zajmuje się projektowaniem i produkcją myjni przemysłowych oraz maszyn dla różnych gałęzi przemysłu i automatyzacją procesów produkcyjnych. Wszystkie procesy mycia, oferowane przez produkty lubelskiego przedsiębiorstwa ze Specjalnej Strefy Ekonomicznej na Felinie, wspomagane są przez firmowe preparaty chemiczne. Światowa pandemia koronawirusa miała znaczący wpływ na funkcjonowanie spółki, jednak nie przeszkodziła jej w stworzeniu nowych rozwiązań. O szczegółach na łamach portalu gospodarczy.lublin.eu mówi Zbigniew Kurant, prezes NOYEN.

Światowa pandemia COVID-19 miała wpływ na produkowane przez państwa produkty?

– Już w połowie marca wiedzieliśmy, że czeka nas spora zmiana. Dotyczyła ona wytwarzanych przez nas produktów. Nie była jednak aż tak radykalna. Być może nie wszyscy wiedzą, że firma NOYEN zajmuje się nie tylko produkcją maszyn do mycia i automatyzacją procesów produkcyjnych, ale również tworzeniem środków chemicznych. Nasze linie produkcyjne zmieniliśmy w taki sposób, aby mogły one posłużyć do produkcji preparatów do dezynfekcji. W stosunkowo krótkim czasie uzyskaliśmy niezbędne pozwolenia i rozpoczęliśmy nową działalność.

Byliście Państwo gotowi na takie zmiany?

– W naszej firmie na co dzień funkcjonuje Dział R&D składający się z blisko 20 pracowników, zajmujących się konstruowaniem maszyn i rozwojem produktów. Mogę powiedzieć, że byliśmy gotowi na wprowadzenie nowych rozwiązań, bo taki też profil ma działalność NOYEN. Słyszałem takie stwierdzenie, że czas pandemii jest o tyle ciekawy, że w naszej branży nie produkuje się cały czas tych samych urządzeń, a szuka się nowych rozwiązań.

Jakie w takim razie nowe rozwiązania wprowadziła Pana firma?

– Od marca nasz zespół technologów opracował kilka nowych produktów związanych z dezynfekcją. Dziś jesteśmy jedną z nielicznych firm, która wytwarza i bada produkt przeznaczony do dezynfekcji powierzchni, który został stworzony na bazie H2O2. Jego zaletą jest m.in. to, że posiada on neutralny zapach, a także jest niepalny. W przypadku wielu branż takie rozwiązanie może okazać się kluczowe przy zapewnianiu bezpieczeństwa swoim pracownikom. W tym samym czasie, w drugiej hali produkcyjnej, zespół automatyków i robotyków pracował nad stworzeniem autonomicznego robota, który posłuży do dezynfekcji pomieszczeń bez udziału człowieka. Wszystko zaczęło się od tego, że firma NOYEN w gamie swoich produktów posiada różnego rodzaju wózki samojezdne. Uznaliśmy, że skoro w ostatnim czasie stoją one nieużywane, dlaczego nie spróbować przeznaczyć je do czegoś innego. Skierowaliśmy je do dezynfekcji pomieszczeń poprzez zaprojektowanie i zamontowanie na nich urządzenia służącego do rozpylania preparatu. W efekcie osiągnęliśmy to, że w łatwy i szybki sposób można wielokrotnie zdezynfekować wybraną powierzchnię przy zachowaniu wszelkich zasad bezpieczeństwa dla pracodawcy i pracowników.

Brzmi jak recepta na kryzys. Czy dzięki temu udało się Państwu funkcjonować bez przeszkód w czasie pandemii?

– Niestety nie. Na początku nie było wesoło. Trzeba powiedzieć wprost – nasz magazyn pękał w szwach. W marcu nie wiedzieliśmy, kiedy nasi klienci poproszą o dostawę maszyn. Nie byliśmy pewni, czy kontrahenci nie wycofają się ze złożonych zamówień. Postanowiliśmy jednak, że zaryzykujemy i zrealizujemy wszystkie dotychczasowe zamówienia. Na szczęście niemal wszystkie kontrakty udało się utrzymać. Inaczej było w przypadku miejsc pracy. Nie byliśmy w stanie przedłużyć wszystkich umów czasowych. Zmuszeni zostaliśmy również obniżyć płace. Chciałbym jednak podkreślić, że mamy fantastyczną załogę, która podeszła do tych bardzo trudnych decyzji ze zrozumieniem i pozostała z nami.

W jaki sposób funkcjonuje dziś przedsiębiorstwo?

Jesteśmy w momencie, w którym przedsiębiorstwa pomału wracają do normalnego funkcjonowania. Zarządzający firmami uznali, że pandemia jest faktem i teraz należy zadbać o ekonomię.

Firma NOYEN nie miała żadnego przestoju. W krótkim czasie wprowadziliśmy rygor higieniczny, który do dziś jest przestrzegany. Nasi pracownicy rozpoczęli pracę w trybie dwóch odseparowanych od siebie zmian. Wprowadziliśmy też specjalną przerwę, niezbędną do przeprowadzenia dezynfekcji. Do pozytywnych informacji na pewno należy to, że dziś pomału zaczynamy już realizować dostawy. W tym miesiącu odebrane zostaną pierwsze maszyny po przerwie.

Pańskie przedsiębiorstwo działa na światowych rynkach. Jak według Pana będzie wyglądał świat biznesu po zakończeniu pandemii?

Uważam, że zdecydowanie zmaleje zapotrzebowanie na samochody. Oznacza to, że branża automotive w pewien sposób się skurczy. Poza tym ludzie na pewno będą przywiązywać większą wagę do higieny – zarówno tej osobistej, jak i przestrzeni, w której przebywają. Zmienią się także nasze przyzwyczajenia. Będziemy mniej podróżować, a więcej rzeczy załatwiać online. Bardzo cieszy mnie to, że w ostatnim czasie powróciliśmy w biznesie do relacji pomiędzy firmami. Wyraźnie można zauważyć, że dziś są one ważniejsze od biurokracji. Nie było tak zawsze. W ostatnich latach drogi przedsiębiorców i pracowników bardzo się rozchodziły. Każdy miał inne potrzeby, oczekiwania spisywane w umowach. Czas pandemii koronawirusa i kryzysu na rynku pokazał, że kluczowa jest współpraca. Zdaliśmy sobie sprawę, że gramy w jednej drużynie, aby osiągnąć określony cel. Chciałbym poruszyć też kwestię importu niektórych towarów do Polski. Myślę, że pandemia pokazała osobom rządzącym, że nieposiadanie przemysłu wytwarzającego środki bezpieczeństwa może być bardzo niebezpieczne. Brak rozwoju w tej branży nie daje dobrej perspektywy na przyszłość

W ramach walki z koronawirusem przekazał Pan ponad 400 litrów płynów do dezynfekcji dla służb ratunkowych.

Uważam, że pomoc takim instytucjom to obowiązek. Jest to odpowiedzialność społeczna każdego biznesu. Jeżeli ktoś produkuje płyny, które w tej branży są niezbędne (a zarazem są niedostępne), to naszą misją jest podzielenie się nimi. Każda tego typu instytucja, która zgłosi się do nas po pomoc, otrzyma ją w miarę naszych możliwości.

FOT. GOSPODARCZY.LUBLIN.EU

Zbigniew Kurant, prezes NOYEN z powodzeniem kształtuje i wyznacza kierunki rozwoju spółki już od ponad 20 lat. Bierze czynny udział w budowaniu relacji z najważniejszymi partnerami biznesowymi oraz w zarządzaniu finansami i marketingiem. Z pasją angażuję się również w budowanie relacji w firmie. Firma NOYEN na co dzień tworzy czyste rozwiązania dla przemysłu. Każda wyprodukowana maszyna – linia myjąca, preparat chemiczny i usługa, jaką proponujemy naszym klientom to odpowiedź na ich potrzeby. Wiedza i doświadczenie w obszarze mycia przemysłowego pozwalają nam kompleksowo realizować wyzwania stawiane przez naszych klientów – mówi prezes zarządu NOYEN (wcześniej GT85 Polska).

Nowy sklep przy ul. Orkana

Kaufland zastąpił Tesco

W czwartek w Lublinie otwarty został drugi sklep sieci Kaufland. Market zainstalował się w przestrzeni, gdzie przez ponad 15 lat znajdowało się Tesco.

Przeszła ona modernizację i została dostosowana do konceptu znanego z innych obiektów Kaufland. Dla przykładu – by ułatwić klientom zakupy, alejki z poszczególnymi kategoriami produktów oznaczono ikonami znanymi z gazetki promocyjnej. Ponadto osoby dokonujące zakupów mogą korzystać z sieci Wi-Fi.

Z okazji otwarcia w sklepie przygotowano specjalną Strefę Okazji z ofertą produktów przemysłowych w atrakcyjnych cenach. Kaufland przy ul. Orkana czynny jest od poniedziałku do soboty w godzinach 6:00– 23:00.

Wkrótce otwarty zostanie także kolejny sklep tej sieci w Lublinie – przy ul. Diamentowej.

Kaufland w Polsce ma już 223 placówki i zatrudnia ok. 16 000 pracowników.

Cenowe Uff! w Stokrotce

Do środy 20 maja aż 500 produktów dostępnych jest w sieci Stokrotka w tzw. dyskontowych cenach.

Taniej można kupić między innymi Masło extra Polskie w cenie 3,33 przy zakupie 3 sztuk, pierś z kurczaka ze skórą w cenie 8,99 za kg czy litrowe soki i nektary Hortex za 2,99 zł.

Dodatkowo Stokrotka, aby ułatwić klientom dokonywanie zakupów w dobie pandemii, otworzyła już prawie 100 punktów click&collect, m.in. w Galerii Olimp przy Al. Spółdzielczości Pracy w Lublinie.

Zakupy online można robić przez całą dobę i odebrać je w wybranym, dogodnym dla siebie terminie w wybranym supermarkecie w Polsce. Płatności można dokonać gotówką, bonami towarowymi, kartą płatniczą lub kredytową.

Sklep wydaje zamówienia w specjalnie wydzielonej kasie, przygotowanej wyłącznie do obsługi zamówień internetowych – bez konieczności wchodzenia do sklepu. Lista sklepów dostępna jest na stronie internetowej **stokrotka.pl.**

KB

Pandemia koronawirusa daje też zarobić

Biomed pochwalił się wzrostem zysków

Biomed, lubelska wytwórnia szczepionek i surowic, pochwalił się wyraźnym wzrostem zysków w I kwartale 2020 roku. Biotechnologiczna firma z Lublina to jeden z największych beneficjentów koronawirusowej hossy spółek medycznych na warszawskiej giełdzie.

Jeszcze 12 marca walory firmy wyceniane były na zaledwie 0,58 zł. Akcje Biomedu nieco podskoczyły tydzień później, gdy lubelski producent szczepionek ogłosił, że zanotował 2,48 mln zł zysku netto w 2019 roku wobec straty w roku poprzednim, która wyniosła 32,4 mln zł. Był to jednak nie tak duży wzrost (do 1 zł), jak w kolejnym tygodniu, gdy okazało się, że kilka krajów rozpoczyna testy potencjału szczepionki antygruźliczej z BCG we wzmacnianiu odporności na koronawirusa, a firma z Lublina jest jednym z jej trzech europejskich producentów.

6 kwietnia za akcję spółki trzeba był zapłacić nawet 6,50 zł! Po euforii kurs nieco się uspokoił i od kilkunastu dni oscyluje na poziomie 3,5-4,50.

W piątek walory Biomed-Lublin wyceniane były na 3,77 zł.

Cztery dni wcześniej, w poniedziałek, firma zaprezentowała raport za I kwartał 2020 roku. Przychody ze sprzedaży odnotowano na poziomie 10,4 mln zł, wobec 9,8 mln zł rok wcześniej. Zysk operacyjny wyniósł 2,28 mln zł (rok wcześniej 0,99 mln), a zysk netto wzrósł z 0,21 mln zł do 1,15 mln zł.

– Wyniki za pierwszy kwartał jasno pokazują, że Biomed z miesiąca na miesiąc znacząco poprawia wyniki. – Mamy dwa kluczowe produkty, na które zapotrzebowanie jest znacznie większe niż nasze możliwości produkcyjne. Musimy podnosić ceny i jednocześnie zapewnić rozbudowę zakładu – przyznał prezes **Marcin Piróg**, cytowany w komunikacie spółki.

Obecnie problemem spółki, jak zaznacza jej prezes, nie jest popyt na jej produkty, lecz ograniczone moce produkcyjne.

W związku z tym Biomed-Lublin 8 maja zawarł term sheet z Apogepha Arzneimittel GmbH dotyczący 4,5 mln euro pożyczki na rozwój produktu leczniczego Onko BCG.

– Cieszę się, że nasz niemiecki partner zdecydował się wesprzeć nas w projekcie rozwojowym ONKO BCG. Dzięki firmie Apogepha Arzneimittel będziemy mogli zrealizować nasz projekt rozwojowy ONKO BCG, a to z kolei pozwoli na uwolnienie dodatkowych mocy produkcyjnych i podwoi możliwości sprzedażowe szczepionek BCG – dodaje prezes Marcin Piróg.

Spłata pożyczki przewidziana jest w 8 ratach na koniec czerwca i koniec grudnia każdego roku począwszy od 31 grudnia 2023 r.

Z raportu Expandera

Mieszkania w Lublinie zdrożały, ale nie tak bardzo jak w innych miastach

NBP opublikował dane na temat cen transakcyjnych mieszkań w I kwartale. Był to w większości okres jeszcze przed pandemią, więc nie powinno nikogo dziwić, że ceny mieszkań niemal we wszystkich miastach ustanowiły nowe rekordy. W największych nowe mieszkania zdrożały nawet o 11%, a na rynku wtórnym o 10%. W Lublinie także zanotowaliśmy wzrosty, ale niewielkie.

Kozi Gród znalazł się wraz z Gdynią i Poznaniem na szarym końcu zestawienia, bo ceny nowych mieszkań rosły w tych miejscowościach, ale bardzo nieznacznie, bo odpowiednio o 2%, 3% i 5% r/r.

Jak podkreślają analitycy Expandera, w Lublinie warto zwrócić uwagę na to, że choć ceny były nieco wyższe niż przed rokiem, to w krótszym ujęciu spadały. Maksymalny poziom osiągnęły bowiem w III kw. 2019 r. (6158 zł za mkw) i od tego czasu spadają już drugi kwartał z rzędu.

W I kwartale 2020 roku średnia cena wyniosła 5974 zł, więc była o 3% niższa niż w rekordowym momencie.

Cena mkw mieszkania w Lublinie	r/r
rynek pierwotny	
5974 zł	2%
rynek wtórny	
5884 zł	14%

Co ciekawe, ceny rosły, mimo że kupujący uzyskiwali bardzo wysokie rabaty.

Z wyliczeń Expandera wynika, że dla nowych mieszkań różnica między ceną ofertową a transakcyjną (7,5%) była najwyższa od 2014 r. Na rynku wtórnym było to natomiast aż 20%.

Choć ceny mieszkań w większość miast zauważalnie wzrosły, to ich dostępność pozostawała wciąż na dość dobrym poziomie. W pierwszym kwartale rata kredytu na używane mieszkanie w dużym mieście (średnia dla 7 największych miast) o powierzchni 50 m2 pochłaniała 25% dochodu netto pary zarabiającej przeciętne wynagrodzeniu. Dla porównania przed 2013 r. było to 30%-50%, a ubiegłym roku średnio ok. 24,5%. Ciekawe jest również to, że w I kw. 2013 r., gdy ceny mieszkań były prawie o 1/3 niższe niż obecnie, ten wskaźnik wynosił 28,7%. Dzięki rosnącym dochodom mieszkania wciąż są więc dość dobrze dostępne – nawet lepiej dostępne niż w na początku 2013 r.

Sytuacja w II kwartale będzie jednak lepsza, gdyż ceny mieszkań raczej nie wzrosną, a kredyty zdecydowanie staniały.

Expander, oprac. KB

NASZ RAPORT Dziesiąty tydzień z zarazą

Trzeci krok do normalności

Koronawirus to wciąż temat i problem numer jeden w Polsce i na świecie. I pewnie pozostanie nim jeszcze długo, choć dynamika epidemii wyraźnie słabnie. W kraju moglibyśmy powiedzieć, że szczyt zachorowań mamy już za sobą, gdyby nie Śląsk, gdzie w ubiegłym tygodniu codziennie stwierdzano ok. 300 nowych zakażeń, zwłaszcza wśród górników.

W ubiegłym tygodniu w kraju odnotowano ponad 2500 nowych zakażeń, ale trzy czwarte z nich dotyczy Śląska. W sumie od początku epidemii liczba Polaków chorych na COVID-19 przekroczyła 18 300, a ofiar śmiertelnych – 900, ale mamy już ponad 7400 ozdrowieńców. Wśród województw, w których krzywa zachorowań wypłaszczyła się najbardziej, pozostaje lubelskie, gdzie przez tydzień przybyło tylko 14 zakażonych (wzrost z 388 do 402), nie odnotowano nowych przypadków śmiertelnych (od początku epidemii 14), a liczba ozdrowieńców przekroczyła 270. W szpitalach z powodu COVID-19 hospitalizowanych jest ponad 70 pacjentów, a ponad 4600 mieszkańców pozostaje objętych kwarantanną (w całym kraju przeszło 84 tys. osób).

Odmrażanie gospodarki

Poprawiająca się sytuacja epidemiologiczna w kraju (za wyjątkiem Śląska, gdzie – jak podkreśla Ministerstwo Zdrowia – wyłączając ogniska zakażeń w kopalniach, statystyki nie odbiegałyby od pozostałych regionów) skłoniła rząd do wprowadzenia niecierpliwie oczekiwanego trzeciego etapu odmrażania gospodarki i znoszenia obostrzeń społecznych. Zaczęło się w niedzielę, 17 maja, od zwiększenia limitów wiernych w kościele – teraz 1 osoba przypada na każde 10 m2 (wcześniej na 15). Od poniedziałku 18 maja, po dwóch miesiącach przerwy, znów mogą działać zakłady fryzjerskie i kosmetyczne z zachowaniem rygorów sanitarnych, określonych przez Ministerstwo Rozwoju we współpracy z Głównym Inspektorem Sanitarnym. Polegają one na obowiązku noszenia przez klientów i obsługę maseczek, gogli lub przyłbic oraz rękawiczek, używaniu ręczników jednorazowych, zachowaniu dystansu min. 2 metrów między stanowiskami pracy, regularnej dezynfekcji pomieszczeń i urządzeń. Obowiązuje zakaz oczekiwania na miejscu na usługę – klientów na wizytę należy umawiać online lub telefonicznie, a podczas zabiegu nie mogą używać, a nawet wyjmować, telefonów komórkowych. Wytyczne ministerstwa zalecają również badanie temperatury przychodzącym do salonu klientom, ale nie jest to obowiązkowe.

Choć poniesionych z powodu kilkutygodniowego przestoju strat całkowicie nie da się odrobić, to na pewno nieco da się je nadrobić, bo przez najbliższe kilka tygodni „branża beauty" może spodziewać się prawdziwego oblężenia przez klientów. Jak zdradził nam właściciel jednego z lubelskich salonów fryzjerskich tylko w ubiegły piątek do południa odebrał ponad sześćdziesiąt telefonów w sprawie umówienia wizyty.

Na odrobienie strat i powrót do poziomu przychodów sprzed epidemii na pewno nie mogą liczyć, jeśli w ogóle przetrwały dwa miesiące zamknięcia, restauracje, kawiarnie i bary, które też od poniedziałku już mogą obsługiwać klientów na miejscu. Wciąż obowiązuje jednak zakaz organizowania imprez, a lokale muszą spełniać wyznaczone rygory sanitarne ograniczające liczbę klientów i podnoszące koszty ich obsługi – na 1 osobę musi przypadać co najmniej 4 m2, między stolikami musi być co najmniej 2 m odległości, chyba że stoliki oddzieli się dodatkowo przegrodami o wysokości minimum 1 m ponad blat stolika, pomiędzy gośćmi siedzącymi przy osobnych stolikach musi być dystans min. 1,5 m, stoliki po każdym kliencie muszą być dezynfekowane, a obsługa oraz kucharze muszą nosić rękawiczki i maseczki (w przypadku kucharzy nie będzie to łatwe). Zasłanianie ust nie obowiązuje siedzących przy stoliku klientów.

Szkoły zamknięte do wakacji?

Choć od ubiegłego tygodnia otwarta jest już większość żłobków i przedszkoli, to wciąż nie wiadomo, czy jeszcze w tym roku szkolnym do normalnych zajęć wrócą uczniowie. W ubiegły czwartek powstało w tej sprawie spore zamieszanie. Wiceminister edukacji **Dariusz Kopeć** w rozmowie z jednym z portali internetowych stwierdził bowiem, że zamknięcie szkół zostanie przedłużone do wakacji, co chwilę później MEN zdementowało, wydając oficjalny komunikat, że nie wydano jeszcze żadnej decyzji ws. funkcjonowania szkół do 26 czerwca, a przygotowywane rozporządzenie ma przedłużyć ich zamknięcie jedynie do 7 czerwca. – Nie ma jeszcze decyzji, w jaki sposób będzie wyglądała nauka od 8 do 26 czerwca – przekazał resort edukacji, podkreślając, że ewentualne uruchomienie placówek będzie uzależnione od sytuacji epidemicznej w kraju oraz wytycznych ministra zdrowia oraz Głównego Inspektoratu Sanitarnego.

Od 25 maja w szkołach podstawowych mają być prowadzone dobrowolne zajęcia opiekuńczo-wychowawcze dla uczniów klas 1-3. Zajęcia wynikające z realizacji podstawy programowej w klasach I-III szkoły podstawowej prowadzić mają nauczyciele edukacji wczesnoszkolnej, natomiast zajęcia opiekuńczo-wychowawcze – wychowawcy świetlic szkolnych i w miarę możliwości inni – wskazani przez dyrektora szkoły – nauczyciele. Organizację zajęć, podział uczniów na grupy, zapewnienie wskazanych w wytycznych warunków sanitarnych rząd zostawił w gestii samorządów i dyrektorów, którzy będą mieli trudny orzech do zgryzienia. – Nauczyciel w ramach swojego pensum może prowadzić zajęcia oraz przygotowywać i przekazywać materiały do kształcenia na odległość. Nauczycielowi, któremu dyrektor na nowo określił organizację zadań, przysługują godziny ponadwymiarowe, jeśli jego tygodniowy wymiar zajęć dydaktycznych zostanie przekroczony – wskazuje MEN i apeluje do samorządów i dyrektorów szkół, by organizacja zajęć i ich godzinowy wymiar uwzględniał proporcję uczniów pozostających pod opieką w szkole i tych uczących się w domu.

Od 25 maja maturzyści i uczniowie ósmych klas szkół podstawowych mają mieć możliwość odbywania konsultacji z nauczycielami w szkołach z przedmiotów zdawanych na egzaminach. Konsultacje będą mogły odbywać się indywidualnie lub w małych grupach. Ich organizacją mają się zająć samorządy i dyrektorzy szkół. Pytani przez nas szefowie szkół, o to, w jaki sposób nauczyciele prowadzący na co dzień lekcje online będą udzielać stacjonarnych konsultacji uczniom, nie byli jeszcze w stanie odpowiedzieć na to pytanie. Od 1 czerwca z konsultacji w szkołach będą mogli również korzystać uczniowie pozostałych klas.

Również od 25 maja przywrócona zostanie możliwość prowadzenia zajęć dydaktycznych dla studentów ostatnich lat studiów, które nie mogą być realizowane zdalnie. Powrót do zajęć dotyczy również kształcenia doktorantów i zajęć organizowanych np. w laboratoriach.

Wcześniej, bo już od tego tygodnia, możliwe będzie prowadzenie, za zgodą słuchaczy i uczniów, zajęć praktycznych w szkołach policealnych oraz odbywanie praktyk przez uczniów ostatnich klas techników i szkół branżowych. Od 18 maja otwarte będą placówki i instytucje z bazą noclegową i działalnością opiekuńczo-edukacyjną, jak np. schroniska młodzieżowe, ośrodki sportowe czy świetlice środowiskowe. Dzieci poniżej 13. roku życia nie muszą już przebywać w miejscach publicznych pod opieką osoby dorosłej.

CKE, MEN i GIS wydały również wytyczne do przeprowadzenia matur, egzaminów ósmoklasisty i zawodowych. Podczas samego pisania egzaminu uczniowie nie będą musieli być w maseczkach. Przed i po egzaminie zdezynfekowane mają zostać sale, materiały, sprzęty i narzędzia, z których korzysta więcej niż jeden zdający. Uczniowie nie powinni wnosić na teren szkoły zbędnych rzeczy, w tym telefonów komórkowych i maskotek.

MEN zobowiązuje też dyrektorów „do wdrożenia wszelkich możliwych rozwiązań, które pozwolą uniknąć tworzenia się grup zdających przed szkołą oraz przed salą egzaminacyjną przed rozpoczęciem egzaminu oraz po jego zakończeniu".

Egzaminy maturalne rozpoczną się 8 czerwca, a egzamin ósmoklasisty będzie przeprowadzony od 16 do 18 czerwca br. W tym roku nie będzie ustnych egzaminów maturalnych.

Egzamin potwierdzający kwalifikacje w zawodzie potrwa od 22 czerwca do 9 lipca, a egzamin zawodowy zaplanowany jest od 17 do 28 sierpnia.

Więcej sportu i kultury

Od 18 maja zwiększono limity osób, które mogą ćwiczyć na otwartych obiektach sportowych. Na stadionach, boiskach, torach, orlikach, w skateparkach może teraz przebywać maksymalnie 14 osób (+ 2 trenerów); a na otwartych pełnowymiarowych boiskach piłkarskich – maksymalnie 22 osoby (+ 4 trenerów). Rządowe rozporządzenie wprowadza również możliwość dzielenia boiska piłkarskiego na dwie połowy z 5 metrowym buforem bezpieczeństwa i jednoczesne trenowanie przez 16 zawodników (+3 trenerów), a w przypadku pełnowymiarowego boiska piłkarskiego w sumie 32 osoby (+ 6 trenerów). Od poniedziałku można również organizować zajęcia w salach i halach sportowych. W obiektach do 300m2 może ćwiczyć jednocześnie 12 osób + trener; w obiektach od 301 do 800 m2 – 16 osób + 2 trenerów; w obiektach od 801 do 1000 m2 – 24 osoby + 2 trenerów, a w większych aż 32 osoby + 3 trenerów. W obiektach nie można jednak korzystać z szatni ani węzła sanitarnego (poza WC), a po każdych zajęciach należy dezynfekować urządzenia.

Na imprezy z udziałem publiczności będziemy musieli jeszcze poczekać, podobnie jak na możliwość pójścia do siłowni czy klubu fitness.

Poluzowane zostały też obostrzenia w świecie kultury. Od poniedziałku dopuszczona jest działalność kin plenerowych (w tym samochodowych), praca na planach filmowych (z uwzględnieniem rygorów sanitarnych), realizacja nagrań fonograficznych i audiowizualnych w instytucjach kultury, indywidualne zajęcia na uczelniach artystycznych oraz prowadzenie prób i ćwiczeń. Kiedy będziemy mogli zobaczyć artystów na żywo na scenie? W czwartym etapie odmrażania gospodarki, którego termin nie jest jeszcze znany, a zależy od rozwoju sytuacji epidemicznej.

Zdejmiemy maseczki?

Niewykluczone, że już niebawem zniesiony zostanie obowiązek, notabene coraz częściej ignorowany, noszenia maseczek w otwartej przestrzeni publicznej, a nos i usta będziemy musieli zasłaniać tylko w autobusach, sklepach czy galeriach. – Zastanawiamy się nad tym. Jeżeli się okaże, że ognisko w kopalniach zniknie i liczba nowych zakażeń w Polsce spadnie do 100 przypadków na dobę, będzie to możliwe – zapowiedział w ubiegły piątek minister zdrowia **Łukasz Szumowski**. Ministerstwo rozważa również wariant wcześniejszego poluzowania obowiązku noszenia maseczek (ale też tylko na otwartej przestrzeni) w regionach czy poszczególnych powiatach, w których współczynniki zakażalności i gęstości zaludnienia są najmniejsze.

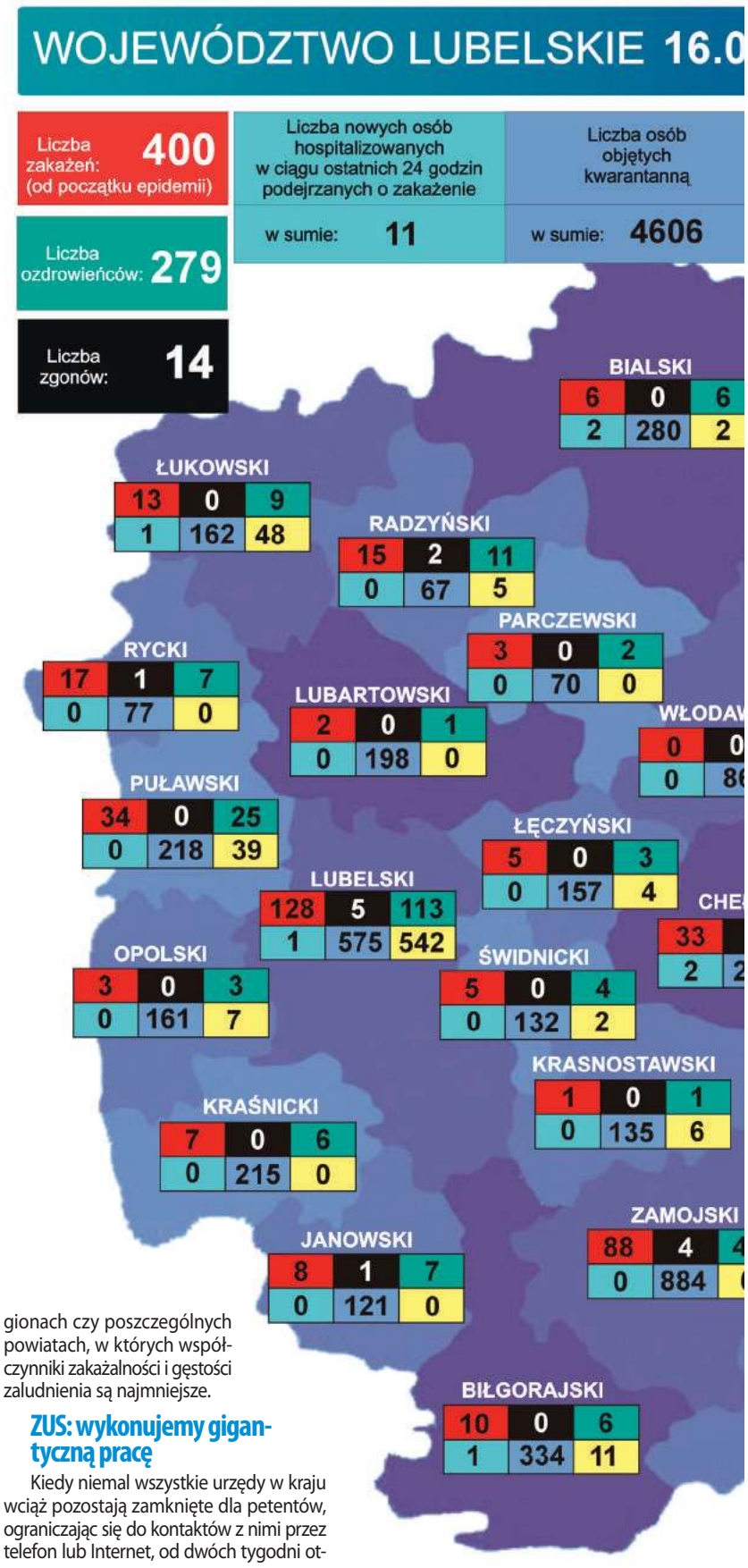

7 przypadków nie ujętych na mapie pochodzą: 5 z woj. mazowiec
1 z woj. śląskiego; hospitalizowane w woj. lubelskim.
Podział na powiaty został przeprowadzony na podstawie miejsca

ZUS: wykonujemy gigantyczną pracę

Kiedy niemal wszystkie urzędy w kraju wciąż pozostają zamknięte dla petentów, ograniczając się do kontaktów z nimi przez telefon lub Internet, od dwóch tygodni otwarte są wszystkie placówki ZUS, szturmowane przez przedsiębiorców, występujących o zwolnienie ze składek, czy postojowe i zasypywane wnioskami składanymi online.

– Wykonujemy gigantyczną pracę. W trzy tygodnie musieliśmy przygotować systemy informatyczne i przemodelować organizację. Przez ostatnie dni zakład pracuje dniami i nocami, żeby jeszcze bardziej przyspieszyć wypłatę tych świadczeń – zapewnia profesor **Gertruda Uścińska**, prezes ZUS.

Na konta przedsiębiorców i osób pracujących na umowach cywilnoprawnych z województwa lubelskiego trafiło już ponad 51 mln złotych w postaci świadczeń postojowych. W regionie wypłaty od ZUS dostało dotychczas prawie 26 tysięcy osób. – Większość z tych środków to wypłaty pierwszego świadczenia postojowego. Od kilku dni osoby, które otrzymały pierwsze postojowe, mogą już składać wnioski o wypłatę kolejnego. Warunkiem jest oświadczenie przedsiębiorcy lub osoby wykonującej umowę cywilnoprawną, że sytuacja materialna wykazana we wcześniejszym wniosku nie poprawiła się – tłumaczy **Małgorzata Korba**, rzecznik ZUS w województwie lubelskim. Postojowe można dostać w sumie trzy razy. Do tej pory w całej Polsce postojowe od ZUS otrzymało ponad 600 tysięcy osób na kwotę około 1,2 mld złotych.

ZUS zachęca, aby wnioski o pomoc w ramach tarczy antykryzysowej składać poprzez Platformę Usług Elektronicznych. – Zmniejsza to ryzyko popełnienia błędu, tym samym przyspiesza realizację sprawy i wypłatę świadczenia – przekonuje M. Korba. Informacje o tym, komu przysługuje postojowe i jak złożyć prawidłowy wniosek, można znaleźć na stronie internetowej www.zus.pl.

ZUS stopniowo przywraca również bezpośrednie badania u lekarzy orzeczników i w komisjach lekarskich dla osób ubiegających się o rentę czy świadczenie rehabilitacyjne. Jednocześnie ZUS przypomina, że na podstawie regulacji tarczy antykryzysowej orzeczenia lekarskie w sprawie rent i świadczeń rehabilitacyjnych, których ważność upłynęła lub upłynie w czasie stanu epidemii lub w ciągu 30 dni, z automatu uległy wydłużeniu o 3 miesiące. Jest jeden warunek: klient musi złożyć wniosek o świadczenie na dalszy okres przed upływem terminu wygaśnięcia ważności orzeczenia.

kiego, 1 z woj. świętokrzyskiego,

zamieszkania osoby zakażonej.

Dlaczego Śląsk?

Naukowcy odkryli zależności między jakością powietrza w danym regionie a liczbą zachorowań na COVID-19. Zdaniem prof. **Piotra Kleczkowskiego**, specjalisty z zakresu ochrony środowiska z Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, to może być jedna z przyczyn większej liczby zakażeń na Śląsku niż w innych województwach. – Średnia liczba zachorowań na koronawirusa w woj. śląskim jest trzy razy wyższa niż w woj. pomorskim, a średnie stężenie pyłu zawieszonego PM2,5 na Śląsku w ostatnich dwóch latach było o 86 proc. wyższe niż na Pomorzu – wskazuje naukowiec, powołując się na badaczy z Uniwersytetu Harvarda, którzy wyliczyli, że każdy mikrogram pyłu PM2,5 zwiększa śmiertelność COVID-19 o około 8 proc. Według profesora dane w Polsce wskazują, że wskaźnik ten jest dużo wyższy i może wynosić około 20 proc. Jak podkreśla, są solidne podstawy, by przypuszczać, że koronawirus może się przemieszczać, przyklejony do pyłu PM2,5. (To hipotezy – na razie jednak na pewno wiemy, że wirus przenosi się drogą kropelkową – red.).

Jak podkreśla Kleczkowski, mamy cztery składowe zanieczyszczonego powietrza, które odgrywają niekorzystną rolę w czasie obecnej pandemii w Polsce – to najbardziej szkodliwa dla naszych płuc frakcja pyłu zawieszonego PM2,5, która wpływa zarówno na liczbę zachorowań, jak i zgonów, frakcja pyłu PM10 oraz ozon – wszystkie trzy mające wpływ na zgony, a także dwutlenek azotu.

Bogatsi bardziej narażeni?

Według prof. Kleczkowskiego stan powietrza i liczba zachorowań to nie jedyna dająca się zaobserwować zależność. Innym jest zamożność, oceniana na podstawie średnich zarobków – im bogatsza populacja, tym więcej zachorowań – stwierdza Kleczkowski. Dlaczego? „Wydaje się, że w województwach o wyższym średnim dochodzie było więcej zimowych wyjazdów zagranicznych, choćby na narty w czasie ferii. Jak wiadomo, już wtedy w popularnych kierunkach wyjazdów szalała epidemia" – podkreśla. Podobnie jest z wykształceniem – więcej przypadków jest wśród wykształconych. Zakażeniom sprzyja też gęstość zaludnienia – im większa, tym więcej zakażeń, ale już przeciętna liczba mieszkańców w gospodarstwie domowym nie ma statystycznego wpływu na przebieg epidemii. Istotna jest struktura wiekowa województwa – im więcej osób po 65. roku życia, tym częstotliwość zachorowań jest wyższa.

Koronawirus a nałogi

Na początku epidemii ostrzegano, że czynnikiem ryzyka może być palenie papierosów. Prof. Kleczkowski, bazując na dostępnych danych, zauważył bardzo niewielki wpływ palenia papierosów na zachorowalność, ale już istotny statystycznie wpływ na śmiertelność. Zaleca więc ostrożne podchodzenie do doniesień, jakoby palenie mogło chronić przed zachorowaniem.

W Świdniku nowy przypadek

Po niemal miesięcznej przerwie w powiecie świdnickim odnotowano dwa nowe przypadki (piąty i szósty) zakażenia koronawirusem. Pozostałe cztery osoby są już zdrowe.

W pierwszym przypadku chodzi o starszego mężczyznę ze Świdnika, w drugim (potwierdzony w ubiegłą niedzielę) o mężczyznę w przedziale wiekowym 41-60 lat. Obaj chorzy są w stanie dobrym i mieli styczność z przypadkiem potwierdzonym. Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Świdniku sprawdza, z kim jeszcze, w ostatnim czasie, mieli kontakt obaj mężczyźni.

W związku z nowymi przypadkami COVID-19 zwiększyła się liczba mieszkańców objętych kwarantanną. Na terenie powiatu w kwarantannie jest ponad 150 osób, z czego najwięcej, przeszło 70 w Świdniku.

Miasto aktywne i hojne

Świdnicki ratusz polemizuje z wnioskami, jakie przedstawiliśmy w ubiegłym tygodniu w artykule „Świdnicka tarcza mało atrakcyjna?", w którym opisywaliśmy, że tylko 23 przedsiębiorców, których biznes ucierpiał przed epidemię, wystąpiło o oferowane przez miasto wsparcie w postaci zwolnienia z podatku od nieruchomości, a 14 – o zwolnienie z czynszu za wynajem komunalnego lokalu użytkowego. – Kwota zwolnień i odroczeń w podatkach i opłatach sięgnęła już miliona złotych, a umorzenia czynszów – 28 tys. zł, a wnioski od firm wciąż do nas wpływają – mówi **Ewa Jankowska**, sekretarz miasta. – Od początku pandemii wspieramy nie tylko przedsiębiorców, ale podejmujemy i finansujemy działania z myślą o bezpieczeństwie mieszkańców. Wydatki na ten cel przekroczyły już milion złotych.

Pani sekretarz przypomina, że miasto przeznaczyło blisko 700 tys. zł na zakup materiałów ochronnych i sprzętu, w tym 3 respiratorów dla świdnickiego szpitala, ufundowało maseczki dla wszystkich mieszkańców, kupiło 40 laptopów oraz 16 tabletów, które przekazano uczniom na czas zdalnej nauki w szkołach, poniosło koszty zakupów związanych z ponownym uruchomieniem przedszkoli i żłobków, przeznacza środki na dezynfekcję przestrzeni publicznej. Obiektywnie stwierdzić trzeba, że na tle innych samorządów Świdnik faktycznie aktywnie i hojnie włączył się w walkę z pandemią i jej skutkami.

Festiwalu nie będzie

W ubiegłym tygodnia oficjalnie poinformowano o odwołaniu kolejnej, po Świdnik Air Festival, zaplanowanej na czerwiec dużej imprezy – odbywającego się od trzynastu lat w Piaskach Festiwalu Flaków. Powodem, podobnie jak w przypadku lotniczego show, jest zagrożenie koronawirusem. – Nie ma żadnych wątpliwości, że zdrowie i życie uczestników Festiwalu, artystów, musi być przez nas – organizatorów – postawione na pierwszym miejscu – wyjaśnia **Hieronim Pietrzyk**, dyrektor Miejskiego Centrum Kultury w Piaskach, które jest współorganizatorem Festiwalu Flaków.

JN, JD, GR

Koronawirus na świecie

Choć na świecie liczba osób zakażonych koronawirusem wzrosła do ponad 4,6 mln, a liczba ofiar śmiertelnych COVID-19 przekroczyła 312 tysięcy, to jednak dane z ostatniego tygodnia wskazują, że krzywa zachorowalności, w tym śmiertelności, wyraźnie wypłaszcza się w krajach będących dotąd jej epicentrum (USA, Włochy, Hiszpania, Wielka Brytania, Francja). Rolę niechlubnego lidera w przyroście zakażeń przejęły takie kraje jak Rosja, Brazylia, Meksyk, Białoruś. Złe wiadomości napływają również ze Szwecji, gdzie relatywnie szybko wciąż przyrasta liczba nowych zakażeń i ofiar śmiertelnych, ale, podobnie jak na Białorusi, od początku epidemii nie zdecydowano się na wprowadzenie reguł izolacji społecznej. W Europie większość krajów, nawet tych najbardziej dotkniętych dotąd koronawirusem, chwali się, że szczyt zachorowań ma już za sobą, a krzywa zachorowalności spada. Do tego grona wciąż nie może dołączyć Polska, z powodu codziennie odnotowywanych nowych przypadków zachorowań na COVID-19 na Śląsku, gdzie liczba nowych zakażeń koronawirusem wynosi ponad 300, przez co wciąż nie możemy ogłosić, że krzywa zachorowalności na COVID-19 pikuje w dół.

W tabeli poniżej dane z krajów najbardziej dotkniętych koronawirusem na świecie oraz krajów europejskich – stan na piątek, 15 maja, godz. 23.00, według Uniwersytetu Johns Hopkins CSSE.

Kraj (na zielono kraje europejskie)	Liczba osób zakażonych	Liczba zgonów	Wskaźnik śmiertelności wśród zakażonych	Wskaźnik zakażonych na 100 tys. mieszkańców
USA	1 398 393	84 575	6,05%	428,9
Rosja	252245	2305	0,91%	171,7
Wielka Brytania	234431	33692	14,37%	355,0
Hiszpania	228691	27104	11,85%	485,5
Włochy	223096	31368	14,06%	368,9
Brazylia	196158	13551	6,91%	93,1
Francja	178184	27077	15,20%	265,9
Niemcy	174478	7884	4,52%	210,2
Turcja	143114	3952	2,76%	172,8
Iran	114533	6854	5,98%	140,7
Chiny	84025	4637	5,52%	5,9
Indie	81990	2644	3,22%	6,3
Kanada	73653	5431	7,37%	200,6
Belgia	54288	8903	16,40%	480,3
Arabia Saudyjska	46869	283	0,60%	147,5
Niderlandy	43680	5609	12,84%	252,4
Meksyk	40186	4220	10,50%	32,3
Szwajcaria	30463	1872	6,15%	357,3
Szwecja	28582	3529	12,35%	278,0
Portugalia	28319	1184	4,18%	261,4
Katar	28272	14	0,05%	1384,2
Białoruś	26772	151	0,56%	283,3
Irlandia	23401	1497	6,40%	494,9
Polska	17615	883	5,01%	45,9
Ukraina	16847	456	2,71%	45,2
Izrael	16567	264	1,59%	187,5
Rumunia	16247	1053	6,48%	84,4
Austria	16058	626	3,90%	181,2
Japonia	16049	678	4,22%	12,8
Korea Płd.	10911	260	2,38%	21,2
Dania	10911	537	4,92%	187,4
Serbia	10295	222	2,16%	144,8
Czechy	8330	292	3,51%	78,2
Norwegia	8187	232	2,83%	152,5
Finlandia	6145	287	4,67%	111,7
Mołdawia	5553	194	3,49%	156,3
Węgry	3380	436	12,90%	34,5
Grecja	2770	156	5,63%	25,7
Chorwacja	2221	94	4,23%	53,5
Bośnia i Hercegowina	2218	122	5,50%	63,2
Bułgaria	2100	99	4,71%	29,7
Islandia	1802	10	0,55%	500,0
Estonia	1758	62	3,53%	134,3
Litwa	1511	54	3,57%	53,9
Słowacja	1477	27	1,83%	27,1
Słowenia	1464	103	7,04%	71,0
Łotwa	962	19	1,98%	49,3
Albania	898	31	3,45%	29,6

Nowa Rada Działalności Pożytku Publicznego Województwa Lubelskiego rozpoczyna kadencję

Będą doradzać marszałkowi

Członkowie Rady III kadencji z podziękowaniami za zaangażowanie i aktywną pracę od marszałka województwa

Dzisiaj (18 maja) odbędzie się pierwsze spotkanie Wojewódzkiej Rady Działalności Pożytku Publicznego IV kadencji. Rada jest organem konsultacyjnym i opiniodawczym, posiada uprawnienia przewidziane w ustawie (m.in. opiniowanie uchwał) i odgrywa istotną rolę w procesie legislacyjnym.

Wojewódzką Radę Działalności Pożytku Publicznego powołuje marszałek na wspólny wniosek co najmniej 50 organizacji pozarządowych prowadzących działalność w danym regionie. Co najmniej połowę składu rady stanowią reprezentanci trzeciego sektora. W przypadku rady lubelskiej zgodnie z regulaminem powołanych zostanie 10 członków rady z organizacji pozarządowych przy ogólnej liczbie 20 członków. Kadencja Rady trwa 3 lata.

Oni wchodzą w skład nowej Rady Działalności Pożytku Publicznego Województwa Lubelskiego: przedstawiciel Wojewody Lubelskiego: Marcin Jakóbczyk; przedstawiciel Marszałka WL: Andrzej Figura (p.o. dyrektora Departamentu Infrastruktury i Majątku Województwa), Katarzyna Kędzierska (dyrektor LAWP), Marzena Długosz (dyrektor Zespołu Szkół w Liśniku Dużym), Małgorzata Romanko (dyrektor ROPS), Kamila Szysiak (zastępca dyrektora w Kancelarii Marszałka); radni Sejmiku Województwa Lubelskiego: Piotr Rzetelski Konrad Sawicki, Ryszard Szczygieł, Marek Wojciechowski; reprezentanci trzeciego sektora: Radosław Sałata (Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość" Inspektorat Radzyń), Wojciech Dec (Związek Stowarzyszeń Forum Lubelskich Organizacji Pozarządowych w Lublinie), Andrzej Hulajko (Powiatowy Szkolny Związek Sportowy w Parczewie), Paweł Wiśniewski (Janowskie Stowarzyszenie Niesienia Pomocy HUMANUS w Janowie Lubelskim), Justyna Spryszak (Fundacja „W drodze"), Maciej Budka (Lubelski Oddział Okręgowy Polskiego Czerwonego Krzyża), Ewa Rębecka (Bychawskie Stowarzyszenie Kobiet Aktywnych), Dariusz Gawlik (Oddział Wojewódzki Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Lublinie), Barbara Wojciechowska (Stowarzyszenie na rzecz Pomocy Rodzinie „Podaj Dłoń") i Małgorzata Gromadzka (Stowarzyszenie Przyjaciół Korchowa „Jedność wsi").

BS

Warto wesprzeć rzeszę bezimiennych wolontariuszy

Czerwony Krzyż – podaj dalej

8 maja na całym świecie obchodzony był Dzień Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężyca. Lubelski Oddział Okręgowy PCK rozpoczął z tej okazji dwie akcje.

– To dzień, w którym cały świat zwraca uwagę na odwagę i poświęcenie wszystkich wolontariuszy i pracowników Czerwonego Krzyża, którzy każdego dnia pomagają w walce z koronawirusem – mówi **Iza Gawęcka** z Lubelskiego Oddziału Okręgowego PCK.

Międzynarodowy Ruch Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężyca to globalna i niezależna sieć ponad 14 milionów wolontariuszy oraz 450 000 pracowników. PCK działa w 192 krajach a wolontariusze i pracownicy wspierają ponad 160 milionów potrzebujących na całym świecie. Ratują ludzkie życie oraz łagodzą cierpienie. – W obecnej chwili, gdy świat walczy z koronawirusem, 14 milionów wolontariuszy na całym świecie pomaga seniorom, osobom samotnym, przebywającym w kwarantannie, czy izolacji ze względu na swój stan zdrowia – robią dla nich zakupy, realizują recepty, pomagają załatwić codzienne sprawy, tj. zapłacenie rachunków itp. Często są jedynymi osobami, z którymi nasi podopieczni mają kontakt i mogą podzielić się swoimi troskami oraz radościami – tłumaczy Iza Gawęcka.

Wolontariusze i pracownicy Lubelskiego Oddziału Okręgowego PCK z okazji swojego święta przygotowali szereg działań promujących idee Czerwonego Krzyża. 8 maja na stronie lubelskiego oddziału, na portalu Facebook miał premierę filmik przygotowany przez wolontariuszy z całego województwa pt. „Czerwony Krzyż – podaj dalej".

PCK zachęca także do aktywnego włączenia się w projekt „Aktywni na 100 lat". Formularz rekrutacyjny i regulamin dostępne są na stronie internetowej lubelskiego oddziału. Mogą wziąć w nim udział młodzi ludzie w wieku od 15 do 29 lat.

EK

ŚRÓDMIEŚCIE/WIENIAWA: Prace na Racławickich ruszą z opóźnieniem

Najpierw polecą słupy, potem asfalt

W tym tygodniu, a nie jak pierwotnie zakładano w poprzednim, ruszy na dobre przebudowa Alei Racławickich. Kierowcy i piesi muszą się liczyć ze sporymi utrudnieniami, m.in. zostanie zawężona połowa jezdni.

– Od 20 maja (środa) wykonawca rozpocznie prace na odcinku Al. Racławickich od ul. Poniatowskiego do ul. Łopacińskiego związane z frezowaniem nawierzchni jezdni. W tym miejscu nastąpi zawężenie połowy jezdni od strony Ogrodu Saskiego oraz utrzymanie ruchu dwukierunkowego na drugiej połowie jezdni – po jednym pasie w każdym kierunku – poinformował w ubiegłym tygodniu **Grzegorz Jędrek** z biura prasowego ratusza.

Kierowcy nie będą mogli skręcić w lewo z Al. Racławickich w ul. Długosza. Wygrodzone zostanie przejście dla pieszych przez Al. Racławickie przy Zespole Szkół Budowlanych. Piesi będą mogli skorzystać tylko z przejścia przy ul. Długosza. Z kolei położony przy szkole przystanek autobusowy zostanie przeniesiony przed skrzyżowanie z ul. Łopacińskiego, na wysokości KUL. Na objazd zostanie skierowana linia numer 12.

Wcześniej, bo w poniedziałek, 18 maja ruszy demontaż sieci trolejbusowej na Al. Racławickich. Prace będą prowadzone od strony ronda Honorowych Krwiodawców w kierunku ul. Lipowej. – Wykonawca deklaruje prowadzenie prac głównie w godzinach nocnych z 18 na 19 maja, z zawężeniem w rejonie prowadzonych robót – dodaje G. Jędrek. Przebudowa Al. Racławickich miała ruszyć w ubiegłym tygodniu, ale ten termin uległ zmianie ze względu na „konieczność zapewnienia przez wykonawcę optymalnej organizacji ruchu".

Prace trwają już na ul. Poniatowskiego. Od minionego poniedziałku zamknięty jest chodnik i ścieżka rowerowa po prawej stronie Poniatowskiego, od skrzyżowania z Al. Racławickimi do ul. Popiełuszki. Na razie nie jest planowane zamknięcie jezdni, a zatem ruch samochodów odbywa się normalnie. W ubiegłym tygodniu wybuchł również pożar w przeznaczonym do wyburzenia pustostanie u zbiegu Al. Racławickich i ul. Poniatowskiego. Nikomu nic się nie stało. Wiele wskazuje na to, że przyczyną pojawienia się ognia było podpalenie. Prezydent **Krzysztof Żuk** skierował w tej sprawie zawiadomienie do prokuratury.

W ubiegłym tygodniu wybuchł również pożar w przeznaczonym do wyburzenia pustostanie, dawnej siedzibie studium wojskowego, u zbiegu al. Racławickich i ul. Poniatowskiego. Zginęło w nim dziesiątki gniazdujących na poddaszu ptaków. Przyczyną było prawdopodobnie celowe podpalenie. Prezydent Żuk skierował do prokuratury zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa

Przypomnijmy, że wstępne prace przy przebudowie Al. Racławickich, ul. Poniatowskiego i ulicy Lipowej ruszyły około 20 kwietnia. Rozpoczęta niedawno inwestycja będzie podzielona na dwie części. W pierwszej kolejności przebudowane zostaną Al. Racławickie wraz z rondem Krwiodawców i ulica Poniatowskiego. Później ma ruszyć przebudowa ulicy Lipowej. Lubelskim kierowcom najbardziej daje się we znaki znajdująca się w opłakanym stanie nawierzchnia Alei Racławickich. Jedna z ważniejszych arterii w Lublinie nie była remontowana od ponad 30 lat.

Na Al. Racławickich planowane są m.in.: wymiana nawierzchni, wytyczenie buspasów czy wytyczenie ścieżek rowerowych. Ulica Poniatowskiego ma zostać poszerzona z dwóch do czterech pasów ruchu. Na ul. Lipowej planowane jest pozostawienie czterech pasów, ale zostaną tam wytyczone buspasy. Aleje Racławickie, ul. Lipową i ul. Poniatowskiego przebuduje konsorcjum, w którego skład wchodzą: Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Lubartowie i Komunalne Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Lublinie. Zaproponowało najmniej, bo około 103,9 mln złotych. Roboty mają się zakończyć w czerwcu przyszłego roku.

Przebudowa Al. Racławickich, ul. Poniatowskiego i ul. Lipowej będzie się wiązać z wycinką drzew. Według pierwotnych założeń z Al. Racławickich miało zniknąć 261 drzew. Ostatecznie ta liczba zmalała do 26, a 37 kolejnych drzew zostanie przesadzonych. Z kolei na ulicy Poniatowskiego ma zostać wyciętych ponad 70 drzew, a prawie 50 zostało przeznaczonych do przesadzenia. Zapewnienia miejskich urzędników nie przekonują lubelskich ekologów, którzy cały czas protestują przeciwko wycince.

GRZEGORZ **REKIEL**

Miasto zapowiada cięcia, dzielnice się boją

Kryzys bije w drobne inwestycje

Prawdopodobnie będziemy musieli przełożyć wiele planowanych inwestycji – zapowiadają przedstawiciele lubelskiego ratusza. Wszystko oczywiście przez kryzys gospodarczy wywołany epidemią koronawirusa. Cięć najbardziej boją się radni dzielnicowi, bo zagrożone są właśnie drobne inwestycje.

Wpływ epidemii koronawirusa na gospodarkę jest duży. Dla samorządów kryzys oznacza zmniejszenie dochodów własnych. – Prawdopodobnie będziemy musieli przełożyć wiele planowanych remontów i modernizacji. O skali redukcji wydatków zadecyduje ocena spadku dochodów budżetu miasta. Decyzje w tym zakresie będą podejmowane najwcześniej na przełomie maja i czerwca – mówi **Joanna Stryczewska** z biura prasowego ratusza. Miasto zapowiada, że będzie „chronić" inwestycje z dofinansowaniem unijnym, czyli m. in. budowę dworca metropolitalnego, zakup elektrycznych autobusów dla komunikacji miejskiej, a także inwestycje oświatowe, jak budowa i rozbudowa szkół w Lublinie.

Cięć boją się za to radni dzielnicowi. – Mamy nadzieję, że w razie problemów finansowych miasto nie będzie rezygnować z dzielnicowych inwestycji, a jedynie okroi ich zakres. Chodzi o to, żeby np. zamiast remontu całej ulicy, wyremontować jej fragment, a resztę przełożyć na kolejny rok – mówi **Józef Nowomiński**, przewodniczący rady dzielnicy Tatary, gdzie mieszkańcy czekają m.in. na przebudowę przestrzeni między budynkami Montażowa 10, Montażowa 12 i Motorowa 9.

Z kolei J. Stryczewska zapewnia, że obecnie Biuro Zamówień Publicznych UM Lublin pracuje płynnie. – Postępowania przygotowywane i przeprowadzane są na bieżąco, sukcesywnie w miarę składanych przez wydziały wniosków o wszczęcie prac. Realizowane są także zadania z budżetu obywatelskiego. W związku z epidemią sesje otwarcia ofert przeprowadzane są online – tłumaczy.

Urzędnicy zaobserwowali też większe zainteresowanie przetargami. – Znajduje to odzwierciedlenie w zwiększonej liczbie składanych ofert oraz w oferowanych cenach np. roboty budowlane – termomodernizacje szkół – po 10 ofert, plac zabaw – 7 ofert; wykonanie i dostawa gadżetów promocyjnych – 34 oferty; usługi nasadzeń – po 4 oferty – wylicza J. Stryczewska.

GRZEGORZ **REKIEL**

Owocna współpraca lubelskich uniwersytetów w obliczu epidemii

Respirator za tysiąc złotych!

Naukowcy z Politechniki Lubelskiej oraz Uniwersytetu Medycznego w Lublinie zakończyli budowę prototypu respiratora. Jest to niskobudżetowe urządzenie służące do wspomagania oddychania u osób z niewydolnością oddechową występującą np. w przypadku zarażenia wirusem Covid-19.

To odpowiedź na apel pracowników służby zdrowia oraz dramatyczną sytuację na świecie, gdzie gwałtowny przyrost zachorowań na koronawirusa spowodował ogromny wzrost zapotrzebowania na urządzenia wspomagające oddychanie.

Teraz wynalazek lubelskich naukowców poddany zostanie testom klinicznym

– Prototyp urządzenia powstał przy wykorzystaniu tanich, powszechnie dostępnych materiałów oraz elementów wydrukowanych na drukarkach 3D. Pracowaliśmy nad nim ponad miesiąc. Urządzenie zostało zbudowane w oparciu o silnik elektryczny i układ przekładni umożliwiający cykliczne ściskanie worka AMBU służącego do resuscytacji ręcznej. Szacunkowy koszt wykonania nie przekracza 1 tys. zł – mówi prof. dr hab. n. med. **Ryszard Maciejewski**, koordynator projektu, kierownik Katedry Anatomii Człowieka Uniwersytetu Medycznego w Lublinie, dziekan Wydziału Lekarsko-Dentystycznego.

Z prof. Maciejewskim przy realizacji projektu pracują: dr inż. **Marcin Maciejewski** z Zakładu Teleinformatyki i Diagnostyki Medycznej na Wydziale Elektrotechniki i Informatyki Politechniki Lubelskiej oraz mgr inż. **Robert Karpiński** z Katedry Podstaw Konstrukcji Maszyn i Mechatroniki na Wydziale Mechanicznym Politechniki Lubelskiej.

Prototyp zostanie przekazany do badań w warunkach klinicznych do Kliniki Anestezjologii i Intensywnej Terapii SPSK nr 1 w Lublinie. **MG**

Znani i lubiani na UMCS

O warsztacie aktorskim z Arturem Barcisiem

W poniedziałek 18 maja o godz. 16:00 na profilu UMCS na Facebooku odbędzie się spotkanie live z Arturem Barcisiem – jednym z najpopularniejszych polskich aktorów teatralnych, filmowych i dubbingowych, reżyserem teatralnym, absolwentem Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej w Łodzi. Jest to kolejna wideokonferencja, realizowana w ramach cyklu #MEETUP_UMCSxSANTANDER.

W maju na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie kontynuowany jest cykl niepowtarzalnych spotkań, podczas których znane i powszechnie cenione osobistości ze świata mediów, sportu oraz internetu występują z inspirującymi prelekcjami.

– Dzięki nim odbiorcy mogą dowiedzieć się, jak sprawić, by prawdziwa pasja stała się wymarzoną pracą, a przy tym pomogła odnieść sukces oraz w jaki sposób konsekwentnie dążyć do spełnienia swoich marzeń, pokonując napotykane przeszkody – informuje **Magdalena Drwal** z biura prasowego UMCS. – Ponadto widzowie mają możliwość podzielić się swoimi własnymi przemyśleniami, a także zapytać specjalistów o rady i wskazówki.

Gościem najbliższego spotkania będzie **Artur Barciś**. Był on aktorem Teatru na Targówku i Teatru Narodowego. Od 1984 roku jest związany z Teatrem Ateneum w Warszawie. Sprawdza się zarówno w rolach komediowych, jak i dramatycznych. Popularność przyniosły mu występy w programie „Okienko Pankracego". Największą sympatię widzów zyskał, wcielając się w serialowe role Tadeusza Norka w „Miodowych latach" oraz Arkadiusza Czerepacha w „Ranczu".

W ramach poniedziałkowego live'u Artur Barciś odpowie na następujące pytania: czym jest aktorski warsztat, czy bez talentu można uprawiać ten zawód, co jest ważniejsze – warsztat czy talent, a także, jak to jest być aktorem, którego prawie wszyscy znają? Nasz gość podzieli się refleksjami o tym, dlaczego warto stawiać sobie ambitne cele i dążyć do ich realizacji. Podczas spotkania przewidziano także czas na Q&A. **MG**

Sprostowanie

Cyfrowe technologie w służbie społeczeństwu

W nawiązaniu do artykułu „Cyfrowe technologie w służbie społeczeństwu", który ukazał się w wydaniu „Nowego Tygodnia w Lublinie" z 4 maja br., informujemy, że kierownikiem Instytutu Nauk o Komunikacji Społecznej i Mediach UMCS jest prof. dr hab**. Iwona Hofman**. Zaś prof. **Ilona Biernacka-Ligęza** będzie koordynowała międzynarodowy projekt, realizowany w ramach Programu Horyzont 2020.

Za pomyłkę przepraszamy.

Redakcja

Epidemia zaburzyła harmonogram i przesunęła terminy wyborów

Jeszcze poczekamy na nowych rektorów

W tym roku wszystkie publiczne lubelskie uczelnie wyższe wybierają nowych rektorów. Wyniki elekcji Jego Magnificencji Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Uniwersytetu Medycznego, Politechniki Lubelskiej i Uniwersytetu Przyrodniczego miały być znane już w kwietniu, ale wszystko pokrzyżowała epidemia koronawirusa. W tej sytuacji najwcześniej, 26 maja, poznamy nazwisko nowego rektora Politechniki Lubelskiej.

Najprostsza sytuacja jest w tym momencie na Politechnice Lubelskiej. Do 6 maja do Uczelnianej Komisji Wyborczej zgłosił się tylko jeden kandydat. O wybór na stanowisko rektora tej uczelni ubiega się obecny dziekan Wydziału Mechanicznego, profesor **Zbigniew Pater**. Wybór rektora przez Kolegium Elektorów Uczelni zaplanowany jest na 26 maja br. Pięć dni wcześniej zaplanowano transmitowaną online prezentację kandydata.

– Wybory prawdopodobnie odbędą się w trybie zdalnego głosowania elektronicznego, na którą to formę pozwalają obecnie obowiązujące przepisy prawa. Głosowanie będzie przeprowadzone za pomocą systemu zapewniającego anonimowość głosującego oraz tajność wyboru – informuje **Iwona Czajkowska-Deneka**, rzecznik prasowy lubelskiej politechniki.

Prof. Zbigniew Pater urodził się 15 grudnia 1965 roku w Radomyślu nad Sanem. W roku 1985 rozpoczął studia na Wydziale Mechanicznym Politechniki Lubelskiej, które ukończył w 1990 roku, uzyskując tytuł magistra inżyniera mechanika. Po ukończeniu studiów podjął pracę na Wydziale Mechanicznym Politechniki Lubelskiej na stanowisku asystenta w Katedrze Obróbki Plastycznej (obecnie Katedra Komputerowego Modelowania i Technologii Obróbki Plastycznej), gdzie pracuje do dziś (od 2009 roku na stanowisku profesora). Od 13 lat sprawuje równocześnie funkcję kierownika tej katedry.

KUL wie już, jak i kiedy

Dopiero w ubiegłym tygodniu nową datę wyborów ustalił Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II.

– Wybory odbędą się 18 czerwca w murach uczelni, z zachowaniem wszystkich wymogów bezpieczeństwa sanitarnego. Nowego rektora wybierze Senat KUL, głos oddadzą 24 osoby – informuje **Lidia Jaskuła**, rzecznik prasowy uczelni. Od 11 maja przez dwa tygodnie KUL czeka na zgłoszenia kandydatów.

Rektorem KUL może zostać nauczyciel akademicki posiadający tytuł naukowy profesora, zatrudniony na Uniwersytecie na czas nieokreślony. Kandydatów może zgłaszać grupa co najmniej trzech członków senatu KUL i Wielki Kanclerz KUL, którym jest metropolita lubelski abp. **Stanisław Budzik**.

– Rektor jest wybierany przez senat bezwzględną większością głosów, przy obecności co najmniej połowy statutowego składu senatu, w głosowaniu tajnym. Protokół posiedzenia wyborczego rektor przesyła Wielkiemu Kanclerzowi w ciągu trzech dni po dokonaniu wyboru, a Wielki Kanclerz w ciągu dwóch tygodni od otrzymania protokołu przedstawia Stolicy Apostolskiej uchwałę senatu o wyborze rektora z dołączoną do niej swoją aprobacją i z prośbą o zatwierdzenie uchwały. Po otrzymaniu zatwierdzenia zawiadamia o tym ministra właściwego do spraw nauki i szkolnictwa wyższego – wyjaśnia rzeczniczka KUL.

UM gotowy do wyborów, UMCS i UP jeszcze bez kandydatów

UMCS wybory rektora przesunął z kwietnia na 26 czerwca. Uczelnia, oprócz trwającej kwarantanny, spowodowanej pandemią koronawirusa, borykała się także z nieprawidłowościami w trakcie marcowych wyborów elektorów wśród studentów. Do 29 maja uczelnia dokona wyboru elektorów, a na zgłoszenia kandydatów na rektora czeka do 10 czerwca (w pierwszym terminie o stanowisko rektora ubiegali się dwaj kandydaci: prof. **Radosław Dobrowolski** z Katedry Geomorfologii i Paleogeografii, prorektor ds. nauki i sytuacji międzynarodowej oraz prof. **Robert Litwiński**, dziekan Wydziału Humanistycznego, kierownik Katedry Metodologii i Badań nad XX–XXI wiekiem.

FOTPOLLUB.PL

Prof. dr. hab. Zbigniew Pater, dziekan Wydziału Mechanicznego i były prorektor ds. nauki, jest jedynym kandydatem na stanowisko rektora Politechniki Lubelskiej

Z kolei na Uniwersytecie Medycznym znany jest już i termin wyborów i kandydaci. O fotel rektora ubiega się aż trzech pretendentów: obecny prorektor ds. nauki, prof. dr hab. n. farm. **Dariusz Matosiuk**, który od 1996 roku kieruje Katedrą i Zakładem Syntezy i Technologii Chemicznej Środków Leczniczych, prof. dr hab. n. med. **Ryszard Maciejewski**, dziekan Wydziału Lekarsko-Dentystycznego, który od 2010 roku kieruje Katedrą i Zakładem Anatomii Prawidłowej Człowieka uczelni oraz dziekan Wydziału Lekarskiego, prof. dr hab. n. med. **Wojciech Załuska**, pracownik Katedry i Kliniki Nefrologii, ordynator Oddziału Nefrologii i Nadciśnienia Tętniczego Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Lublinie. Na UM już zadecydowano, że zostaną przeprowadzone wybory rektora w trybie online. Uczelniana Komisja Wyborcza w piątek, 8 maja, postanowiła, że spotkanie przedwyborcze kandydatów na rektora odbędzie się w 27 maja br., zdalnie, bez osobistego udziału członków społeczności akademickiej. Jego przebieg będzie transmitowany online i dostępny w sieci do dnia wyborów rektora UM, czyli do 2 czerwca br.

Natomiast obchodzący w tym roku jubileusz 65-lecia Uniwersytet Przyrodniczy jest jeszcze w trakcie ustalania terminu wyboru rektora uczelni. Pandemia przesunęła uczelniane wybory części elektorów z 23 marca na termin majowy. Obecnie wybranych elektorów nie mają jeszcze dwa wydziały uczelni. Nie zdążono też wybrać przedstawicieli studentów oraz pracowników administracji i obsługi. **EK**

Nie będzie reelekcji

Tegoroczne wybory rektorów odbywają się po raz pierwszy na podstawie uchwalonej w 2018 roku ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, nazywanej Konstytucja dla Nauki. Zgodnie z nią kandydat na rektora może mieć maksymalnie 67 lat (wcześniej 70), a rektor publicznej uczelni wybierany jest na czteroletnią kadencję i może sprawować swoją funkcję nie więcej niż przez dwie następujące po sobie kadencje. Według obowiązujących przepisów o reelekcję nie może ubiegać się żaden z obecnych rektorów publicznej uczelni w Lublinie. Prof. **Piotr Kacejko** (Politechnika Lubelska), prof. **Stanisław Michałowski** (UMCS), prof. **Andrzej Drop** (Uniwersytet Medyczny), ks. prof. **Antoni Dębiński** (Katolicki Uniwersytet Lubelski) pełnili funkcję rektorów przez dwie kolejne kadencje, z kolei prof. **Zygmunt Litwińczuk** z Uniwersytetu Przyrodniczego, choć zarządzał uczelnią przez jedną kadencję, to właśnie skończył 70 lat.

We ten wtorek wszystko o rekrutacji

Dni prawie otwarte dla przyszłych medyków

Uniwersytet Medyczny w Lublinie, podobnie jak większość lubelskich uczelni, nie zdążył przez epidemią koronawirusa zorganizować dni otwartych uczelni w tradycyjnej formie, zaprosił więc potencjalnych kandydatów na spotkanie online na swoim profilu na Facebooku pod hasłem Dzień prawie Otwarty UMLub 2020.

13 maja mogli oni zapoznać się z ofertą edukacyjną uczelni, 15 maja wirtualnie spotkać się ze studentami i absolwentami UM, którzy dzielili się wiedzą z pierwszej ręki na temat studiów, uczelni oraz o najciekawszych przedsięwzięciach podejmowanych przez organizacje studenckie UM. Z kolei w najbliższy wtorek, 19 maja, pod hasłem „Kto pyta, nie błądzi", pracownicy Biura Rekrutacji UM zdalnie krok po kroku przeprowadzą zainteresowanych przez rejestrację w systemie rekrutacyjnym oraz podpowiedzą, na co zwrócić uwagę, aby uniknąć najczęściej popełnianych błędów. Można będzie również zadawać pytania na temat rekrutacji. **RD**

46. urodziny SP nr 38 uczcili w oryginalny sposób

Wyjątkowe święto w czasie kwarantanny

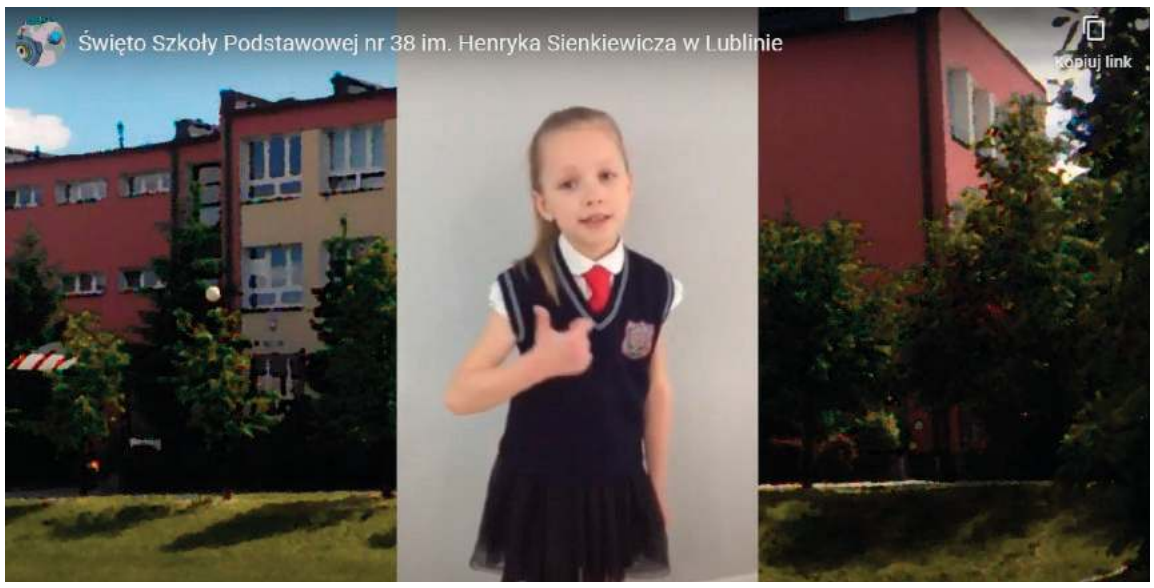

Nagrane przez uczniów i rodziców filmiki można obejrzeć na stronie szkoły www.sp38.lublin.eu

15 maja SP nr 38, placówka z ul. Pana Wołodyjowskiego w Lublinie obchodziła 46-lecie istnienia. Choć tym razem z powodu zawieszonych przez koronawirusa zajęć nie było uroczystego apelu, przemówień i występów, to szkolna społeczność uczciła urodziny swojej placówki i to w sposób, który pozostawi po sobie wymieniony ślad.

– Istniejemy w Kozim Grodzie od 1974 roku i cieszymy się, że naszym patronem jest noblista Henryk Sienkiewicz – podkreśla **Paulina Puto**, nauczycielka z SP nr 38. – Z przyczyn od nas niezależnych tegoroczne świętowanie wyglądało zupełnie inaczej. Dla większości z nas jest to czas trudny, więc skupiliśmy się na tym, co pozytywne. Przecież można być blisko siebie na wiele sposobów – dodaje.

Z okazji tegorocznego święta szkoły nauczyciele, wspólnie z uczniami i rodzicami, stworzyli krótkometrażowe filmy, w których opowiedzieli o swojej placówce. Film udostępnili na szkolnej stronie internetowej. Na nagraniu widać, jak bardzo dzieci tęsknią za swoją ukochaną „budą". – Moja kochana szkoło, bardzo, ale to bardzo za tobą tęsknię. I za moimi kolegami i koleżankami oraz za moją panią wychowawczynią – mówi na jednym z nagrań **Julka Dąbska**, uczennica klasy IVb. – Chcę, żeby koronawirus się skończył i żeby twoje mury zostały uroczyście otwarte – dodaje dziewczynka. – SP nr 38 to najlepsza szkoła na świecie i choć bywały dni, że nie zawsze chciało się iść do szkoły, to teraz mocno za nią tęsknimy – wyznaje szczerze **Filip Knieja** z klasy Va. – W dniu Święta Szkoły chciałbym wam, nauczyciele, życzyć zdrowia, cierpliwości i wytrwałości w sprawdzaniu naszych zdalnych prac. A wam, koleżanki i koledzy, życzę sił i niezawieszającego się Internetu. Pamiętajcie, będzie dobrze! – dodaje z uśmiechem. Dumę z SP nr 38 wyrażają też rodzice:

– Przyjechaliśmy do Polski z innego kraju, ale już jesteśmy tu na stałe i mamy szczęście, że mieszkamy w pobliżu naszej SP nr 38, bo to bardzo dobra szkoła, a nasz synek ma w pierwszej klasie wspaniałą nauczycielkę – mówi pani **Olga Akukina**, mama małego Aleksandra. Czekające na otwarcie szkoły **Maja** i **Kaja Samorańskie** z pomocą rodziców przygotowały lalkowy film krótkometrażowy pt. „Nasz szkolny pamiętnik". Te i pozostałe nagrania uczniów, które powstały z inicjatywy nauczycielek języka polskiego: **Jolanty Sobkowicz** i **Pauliny Puto**, można obejrzeć na stronie internetowej szkoły.

– Święto Szkoły to najważniejszy dzień w roku. Zawsze staramy się przeżyć go w uroczysty sposób. Tym razem, dzięki naszym nauczycielom, uczniom i ich rodzicom, również godnie świętujemy. Nasza szkoła jest wspólnotą, która wspiera się na co dzień. Miło mi, że w tym szczególnym dniu możemy się o tym przekonać – podkreśla **Mirosław Wójcik**, dyrektor SP nr 38.

EK

Uczniowie „Twardowskiego" spotkali się w sieci ze znakomitą płotkarką AZS UMCS

Online z mistrzynią

Uczniowie XXX Liceum Ogólnokształcącego im. ks. Jana Twardowskiego w Lublinie pozazdrościli rówieśnikom ze „Stasia", którzy przed tygodniem zaprosili na lekcję on-line znakomitego pływaka Konrada Czerniaka z AZS UMCS i spotkali się w sieci z jego klubową koleżanką, Karoliną Kołeczek. Jedna z najlepszych w Europie płotkarek przez ponad pół godziny opowiadała młodzieży o swojej karierze, a także chętnie odpowiadała na zadawane pytania dotyczące m.in. treningu, rekordów i... diety.

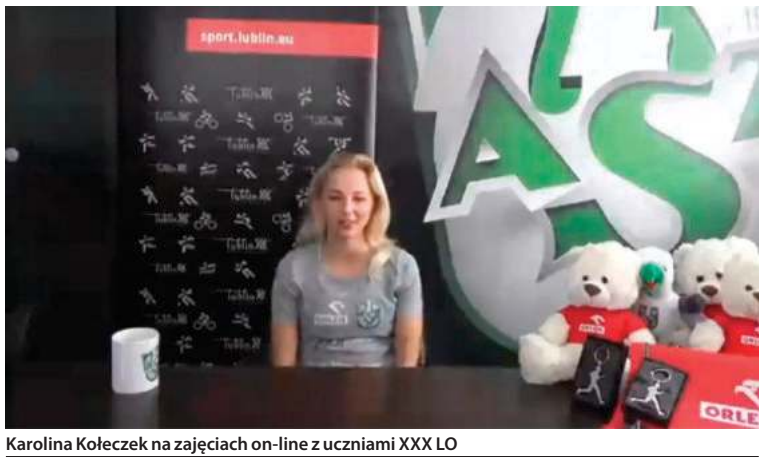

Karolina Kołeczek na zajęciach on-line z uczniami XXX LO

Spotkanie on-line z zawodniczką AZS UMCS Lublin odbyło się w środowe południe na facebookowym profilu Rozgłośnia LO 30, prowadzonym przez uczniów z „Twardowskiego".

– To było prawie 15 lat temu, gdy rozpoczęła się moja kariera. Pamiętam, jak wygrałam szkolne zawody, a potem w nagrodę pojechałam na mistrzostwa województwa. Nie biegałam jeszcze wtedy przez płotki, ale biegi średnie: 600 i 800 metrów – rozpoczęła **Karolina Kołeczek**, aktualna mistrzyni Polski, finalistka mistrzostw Europy w Berlinie z 2018 roku w biegu na 100 metrów przez płotki. – Na zawodach wypatrzył mnie trener z Sandomierza, skąd pochodzę i zaczęłam trenować, najpierw trzy razy w tygodniu – mówiła początkach swojej przygody z lekką atletyką 27-letnia zawodniczka.

Pierwszy medal mistrzostw Polski, brązowy, wywalczyła w Bydgoszczy w 2011 r. Rok później podczas zawodów w Bielsku-Białej była już druga, a po dwóch latach w Toruniu stanęła ma najwyższym stopniu, zdobywając złoto.

W 2011 dotarła także do półfinału rozgrywanych w Tallinnie mistrzostw Europy juniorów. W 2012 roku awansowała do półfinału mistrzostw świata juniorów w Barcelonie. W 2013 roku w Tampere została młodzieżową wicemistrzynią Europy. Dwa lata później, w 2015, zdobyła swoje drugie srebro młodzieżowych mistrzostw Starego Kontynentu.

– Zostałam w tym sporcie, bo wyniki bardzo szybko przyszły. To mnie bardzo motywowało, dawało mi wielką radość i przyjemność – mówiła mistrzyni do młodzieży.

Karolina Kołeczek opowiedziała także uczniom, jak wyglądają jej przygotowania w dobie koronawirusa.

– Pierwszy miesiąc był bardzo trudny, bo trenowałam tylko w domu. Elementy fitnessu, bieżnia, rowerek stacjonarny to nie był trening, który przybliża mnie do moich wymarzonych celów, jakim jest start w igrzyskach olimpijskich w Tokio, wiemy już dzisiaj, że przełożonych na przyszły rok – wyznała Karolina Kołeczek. Na szczęście po „poluzowaniu" obostrzeń związanych z pandemią koronawirusa już może trenować na stadionowej bieżni i myśleć o biciu swoich rekordów. A o to, jak są liczone, pytali między innymi uczniowie.

– Oczywiście ważne są tylko te wyniki uzyskane podczas certyfikowanych zawodów – odpowiedziała płotkarka. Czy podczas treningu udało jej się pobiec szybciej na 100 metrów przez płotki niż jej życiówka 12,75 s?

– Nie, bo tylko na zawodach biegamy na pełnym rozstawie płotków. Do tego trudno na treningu, gdy ćwiczysz sama, pobudzić się do takiego stopnia, by bić rekordy, nie ma tej chemii i adrenaliny – dodała mistrzyni płotkarskiego sprintu.

Kołeczek, pytana o dietę przyznała, że nie stosuje jakichś cudownych receptur.

– Staram się odżywiać zdrowo i świadomie. Dietę stosuję w zależności od zajęć. Jeśli mam trening wytrzymałościowy, jest w niej więcej węglowodanów, jeśli szybkościowo-siłowy, posiłek jest bardziej białko-tłuszczowy – dodała.

Karolina Kołeczek zaprosiła młodzież do śledzenia jej poczynań na portalach społecznościowych, a także podarowała uczniom XXX LO miśki, breloczki i worki od sponsora, firmy Orlen.

BS

Horoskop na nowy tydzień

Baran (21.03 – 20.04)

Barany czeka tydzień pełen nieoczekiwanych spotkań towarzyskich. Macie szczęście w miłości, warto więcej czasu niż zwykle spędzić we dwoje. Aura sprzyja także zdobywaniu nowych umiejętności i informacji. Warto odwiedzić przyjaciół.

Byk (21.04 – 20.05)

Byki będą walczyć o swoje interesy zarówno w pracy, jak i w domu. Nie dadzą się obciążyć dodatkowymi obowiązkami, a dla niektórych kolegów nie będą tak sympatyczne jak zwykle. Uważajcie na zdrowie, bo łatwo będzie się przeziębić.

Bliźnięta (21.05 – 21.06)

Bliźnięta czeka udany tydzień. Wiadomości od bliskiej sercu osoby poprawią wam humor. Samotne Bliźnięta powinny baczniej rozejrzeć się wokół siebie – macie szansę zawrócić komuś w głowie.

Rak (22.06 – 22.07)

Raki staną się odważne i nie pozwolą, aby ktokolwiek wtrącał się w ich prywatne sprawy. To odpowiedni tydzień, aby upomnieć się o zaległą premię. Pod koniec tygodnia poczujecie zew zakupów. Panie spod tego znaku odważą się przymierzyć najdroższe buty i sukienki.

Lew (23.07 – 23.08)

Lwy czeka bardzo dobry tydzień, choć jego początek może tego wcale nie zapowiadać. Nie zabraknie okazji do spotkań towarzyskich. Lwy mieć będą szczęście i w pracy, i w szkole, i w miłości.

Panna (24.08 – 22.09)

Panny zajmą się liczeniem pieniędzy i planowaniem nowych, zyskownych przedsięwzięć. Warto rozejrzeć się za godnym zaufania partnerem do nowego interesu. Zakochane Panny mogą stać się bardzo zazdrosne!.

Waga (23.09 – 23.10)

Wagi trudno będzie zatrzymać dłużej w jednym miejscu – będą ciekawskie i wszędobylskie. Otrzymacie nowe, zaskakujące wiadomości, być może odkryjecie nowe hobby. Tydzień sprzyja też zakupom i podróżom.

Skorpion (24.10 – 22.11)

Skorpiony będą zaganiane i zajęte. Rozpoczną kilka spraw na raz, ale żadnej nie uda im się skończyć. Pociągać będą Skorpiony krótkie podróże oraz zajęcia wymagające dużej inteligencji i błyskawicznego refleksu. Uważajcie za kierownicą!

Strzelec (23.11 – 21.12)

Strzelce będą miały dobry humor. Optymizm i radość nie opuszczą was ani na chwilę, podobnie jak chęci do zabawy. W tym tygodniu Strzelce to najlepsi kompani do żartów i kawałów. Samotne Strzelce mają szansę na spotkanie kogoś wyjątkowego.

Koziorożec (22.12 – 20.01)

Koziorożce będą poważne i obowiązkowe. Zrobią plan pracy i wymyślą nowy sposób zaoszczędzenia pieniędzy. Nie poddawajcie się zbyt szybko, jeśli coś stanie wam na drodze. Ktoś na pewno pomoże wam w kłopotach.

Wodnik (21.01 – 19.02)

Wodniki czeka udany tydzień. Planety wróżą powodzenie i sympatię otoczenia. Warto zaczynać nowe sprawy i nie bać się trudności. W weekend szansa na udaną randkę lub owocne spotkanie.

Ryby (20.02 – 20.03)

Ryby żyć będą w świecie uczuć i marzeń. Tydzień sprzyja odpoczynkowi i ważnym przemyśleniom. Uważajcie podczas zakupów, możecie być trochę roztrzepani i bardziej niż zwykle zapominalscy. Od czwartku znaczna poprawa humoru.

HUMOR NA NOWY TYDZIEŃ

Szef przyjmuje nowego pracownika:

– W naszym zakładzie obowiązują dwie zasady. Pierwsza to czystość. Czy wytarł pan buty przed wejściem do gabinetu?

– Oczywiście.

– Druga to prawdomówność. Przed moimi drzwiami nie ma wycieraczki.

***

Dwóch chłopców chwali się posadami wujków:

– A mój wujek to jest dyrektorem! I wszyscy mówią do niego „Proszę pana!"

Drugi chłopiec na to :

– Ha! A mój wujek jest biskupem i wszyscy mówią do niego „Ekscelencjo!"

Wtedy wtrąca się Jasiu:

– He! A mój wujek waży 200 kilo i wszyscy mówią do niego „O boże!"

***

Upojna czerwcowa noc, para matematyków, świece, wino... On do niej namiętnym szeptem:

– Kochanie, myślisz o tym, co ja?

– Taaak!

– I ile ci wyszło?

***

Rozmawiają dwie przyjaciółki:

– Szef dał mi podwyżkę, kiedy dowiedział się, że swojemu synowi dałam jego imię!

– Mi także dał podwyżkę, kiedy swojemu synowi nie dałam jego nazwiska.

***

Lekarz przegląda zdjęcie rentgenowskie i ogromnie się dziwi:

– Panie, masz pan zegarek w żołądku. Nie sprawia to panu żadnych problemów?

– Jasne, że tak. Zwłaszcza przy nakręcaniu...

***

Siedmiolatka powiedziała rodzicom, że Jasio pocałował ją dziś w obecności całej klasy.

– Jak to się mogło stać? – zdziwiła się matka.

– To nie było proste – przyznała młoda dama – ale trzy koleżanki pomogły mi go złapać i przytrzymać.

***

Rozmawiają dwaj psychiatrzy:

– Wiesz co, mam rewelacyjnego pacjenta. Cierpi na rozdwojenie jaźni.

– A co w tym rewelacyjnego?

– Obydwaj mi płacą.

***

Przed bramą nieba staje ksiądz i kierowca autobusu. Święty Piotr mówi:

– Ty, kierowco, do nieba, a ty, księże, do czyśćca.

– Ale czemu tak? – pyta ksiądz.

– Bo widzisz, jak ty prawiłeś kazania, to wszyscy spali, a gdy on prowadził autobus, to wszyscy się modlili.

***

– Jasiu, czy to prawda, że twój dziadek stracił język podczas wojny?

– Prawda.

– A jak to się stało?

– Nie wiem, dziadek nigdy nam o tym nie opowiadał.

***

Która kobieta może zawsze powiedzieć, gdzie jest jej mąż? Wdowa.

W hołdzie duchowemu opiekunowi narodu

Nie zastąpi Ciebie nikt

18 maja przypada 100. rocznica urodzin św. Jana Pawła II. Uroczystościom będzie towarzyszył oficjalny hymn obchodów o wymownym tytule „Nie zastąpi Ciebie nikt", ale większość jubileuszowych wydarzeń, które miały gromadzić miliony Polaków, ze względu na epidemię musiała zostać odwołana albo przeniesiona do przestrzeni wirtualnej.

Wielkie zamiary spełzły na niczym

W Lublinie, w ramach przygotowań do jubileuszu urodzin Papieża – Polaka powołano komitet honorowy, w skład którego weszli: arcybiskup lubelski **Stanisław Budzik**, ks. prof. **Antoni Dębiński**, rektor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, **Lech Sprawka**, wojewoda lubelski, **Jarosław Stawiarski**, marszałek województwa lubelskiego oraz prezydent Lublina, **Krzysztof Żuk**.

Przygotowany program uroczystości miał nawiązywać do większości wydarzeń z biografii Jana Pawła II. Przewidziano wydarzenia sportowe, naukowe, kulturalne. Wydarzenia miały sprzyjać pogłębieniu wiedzy o Karolu Wojtyle, ale też wskazać na najważniejszy aspekt jego życia, którym była duchowość chrześcijańska. Na cały rok zaplanowano wydarzenia popularyzujące postać wielkiego Polaka, jak marsze, spacery, biegi, pikniki, gry miejskie, pokazy filmów, spotkania z dziećmi i młodzieżą oraz konferencje naukowe.

W wydarzenia miały się zaangażować lubelskie placówki oświatowe, kulturalne, naukowe itp. Większość tych planów zniweczyła epidemia koronawirusa, ale, jeśli sytuacja epidemiczna się poprawi, zapewne część z nich uda się jeszcze zrealizować. W wielu wydarzeniach poświęconych Ojcu Świętemu będzie można za to uczestniczyć online – np. 18 maja Fundacja EduArtte, Miasto Lublin oraz artyści zapraszają o godzinie 19.00 na premierę teledysku do utworu „Barka" na Facebooku oraz YouTube. Udział w nagraniu wzięli: **Krzysztof Cugowski**, **Kamila Lendzion**, **Stanisław Leszczyński**, **Jakub Piotrowski**, **Krzysztof Pachla**, **Magdalena Rembielińska**, **Agnieszka Schulz-Brzyska**, **Mariola Zagojska**. Projekt został zrealizowany dzięki wsparciu Miasta Lublin, w ramach zadania „Miasto Kultury".

Z kolei podlubelska parafia w Turce, która zamierzała przed epidemią, utworzyć chór, który w dniu urodzin papieża zaśpiewa napisany specjalnie na tę okoliczność utwór **Romualda Lipko** „Nie zastąpi Ciebie nikt", zaprasza teraz wszystkich chętnych, by w swoich domach nagrali, jak śpiewają ten utwór bez podkładu muzycznego i wysłali nagranie na adres 100uropapieza@gmail.com. Z przesłanych klipów ma powstać teledysk na cześć polskiego papieża.

#Dziękujemy, Janie Pawle II

18 maja rusza też portal JP2 online – innowacyjna wyszukiwarka materiałów związanych tematycznie z Janem Pawłem II. Znajdują się tam multimedia, fotografie, filmy, dokumenty, papieskie teksty, artykuły na temat życia i nauczania Jana Pawła II – na razie w wersji polskiej i angielskiej. Trwają prace nad wersją hiszpańską i ukraińską.

W mediach społecznościowych ruszyła również akcja „#Dziękujemy Janie Pawle II". Kolejną wirtualną inicjatywą związaną z urodzinami papieża jest przygotowanie maski z cytatem Jana Pawła II. Należy zaprojektować swoją maskę z cytatem, zrobić sobie z nią zdjęcie, a później przesłać na adres magdalena.siemion@idmjp2.pl Pod koniec roku zostanie stworzony z nich album albo plakat.

Cały Lublin śpiewa Barkę. W poniedziałek, 18 maja, w 100. rocznicę urodzin św. Jana Pawła II, Fundacja EduArtte i Miasto Lublin zapraszają o godz. 19.00 do serwisów Facebook oraz YouTube na premierę teledysku do ulubionego przez Papieża utworu „BARKA" z udziałem znanych lubelskich artystów. Pierwotnie wydarzenie miało odbyć się na schodach przed Zamkiem Lubelskim, ale ze względu na obecną sytuację epidemiczną, projekt w całości został przeniesiony do internetu

Inną inicjatywą jest wirtualny „Bieg dobroczynności veritatis splendor". Zapisy i szczegółowe informacje na stronie biegdobroczynności.pl. Biec można od 18 maja do 16 października, tj. dnia, kiedy w 1978 roku powołano kardynała Wojtyłę na Stolicę Piotrową.

Z kolei przedsięwzięcie „Pamięć, która nie przemija. Czytamy teksty św. Jana Pawła II" zachęca do czytania dostępnej online książki Jana Pawła II „Pamięć i tożsamość", w której zawarte są przemyślenia dotyczące najważniejszych aspektów naszego życia religijnego, społecznego i narodowego miłosierdzia, ewangelizacji, wolności, odpowiedzialności, patriotyzmu, historii, narodu i kultury.

Obchody w „papieskiej" parafii

W parafii pw. Świętej Rodziny na lubelskich Czubach, którą w 1987 odwiedził Jan Paweł II, obchody 100. urodzin Ojca Świętego rozpoczęły się już w ubiegłą niedzielę. 17 maja w kościele od 19 do 20 transmitowano koncert online zatytułowany „Dar i tajemnica", w którym udział wzięli: **Jerzy Zelnik**, **Robert Grudzień** i **Bogusław Morka**. Z kolei w poniedziałek, 18 maja, odbędzie się całodzienna adoracja Najświętszego Sakramentu w kaplicy MB Nieustającej Pomocy połączona z nabożeństwem różańcowym (godz. 8.00, 11.30, 15.00 i 20.30). O godz. 18 uroczystej mszy św. przewodniczył będzie ks. bp **Mieczysław Cisło**. Uroczystości w „papieskiej" parafii zakończy Apel Jasnogórski. Będą one transmitowane przez TV3 Lublin. Można w nich uczestniczyć również korzystając ze strony www.rodzina.lublin.pl.

Wojewoda zaprasza na transmisję

Z okazji 100. rocznicę urodzin Karola Wojtyły wirtualne wydarzenie przygotował również Lubelski Urząd Wojewódzki wspólnie z Zarządem Regionu Środkowo-Wschodniego NSZZ „Solidarność" i TVP 3 Lublin. Zapraszają od godz. 10.00 na profil Facebook Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego facebook.com/LubelskiUrzadWojewodzki na transmisję on-line spotkania pn. „Św. Jan Paweł II inspiracją Lubelskiego Lipca'80".

– Dzięki wspomnieniom uczestników spotkań z papieżem i świadków wydarzeń Lubelskiego Lipca'80 przypomnimy pontyfikat św. Jana Pawła II i odkryjemy na nowo jego rolę jako inspiratora wolnościowej rewolucji – zachęca wojewoda Lech Sprawka.

Po transmisji, ok. godz. 11.45, wojewoda wraz przewodniczącym Zarządu Regionu Środkowo-Wschodniego NSZZ „Solidarność" Marianem Królem i rektorem KUL, ks. prof. Antonim Dębińskim, złożą kwiaty przed pomnikiem Jana Pawła II i kard. Stefana Wyszyńskiego na dziedzińcu Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II w Lublinie.

List Episkopatu Polski

Biskupi polscy z okazji stulecia urodzin Jana Pawła II wystosowali list do wiernych, w którym czytamy m.in.: „Od śmierci św. Jana Pawła II ludzie z całego świata modlą się nieprzerwanie u jego grobu w Bazylice św. Piotra. Za jego przyczyną proszą Boga o potrzebne łaski. Dołączmy i my do nich i módlmy się – przez jego wstawiennictwo – w intencjach, które głęboko nosimy w naszych sercach. Prośby za naszą Ojczyznę, Europę i cały świat. Módlmy się o ustanie pandemii, za chorych, zmarłych i ich rodziny, za lekarzy, służbę medyczną i tych wszystkich, którzy narażają swoje życie dla naszego bezpieczeństwa. Niech setna rocznica urodzin Papieża Polaka będzie dla nas wezwaniem do braterstwa i jedności. Niech będzie źródłem nadziei i zaufania Miłosierdziu Bożemu". List kończy modlitewne wezwanie: „Święty Janie Pawle II, módl się za nami"

Karol Józef Wojtyła

Pontyfikat wielkiego Polaka, 264. następcy św. Piotra, trwał 26 lat, 5 miesięcy, 16 dni i był trzecim co do długości w historii papiestwa – po św. Piotrze i Piusie IX. Karol Wojtyła urodził się w Wadowicach. Jego ojciec Karol-senior, był oficerem. Mama – Emilia – zajmowała się domem i wychowaniem dzieci. Karol miał o 14 lat starszego brata Edmunda oraz siostrę Olgę, która zmarła niedługo po urodzeniu. Przyszły papież został ochrzczony 19 czerwca 1920 roku w pobliskim kościele pw. Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny, z którym był mocno związany aż do końca swojego pobytu w Wadowicach. Na chrzcie otrzymał imiona Karol Józef. Rodzice byli szanowanymi, religijnymi ludźmi. Emilia marzyła, żeby jeden syn został lekarzem, a drugi księdzem. Zmarła w wieku 45 lat, kiedy Karol miał 9 lat, a 23-letni Edmund kończył studia medyczne w Krakowie. Od tej pory wychowaniem synów zajął się ojciec. Po pogrzebie zabrał synów do sanktuarium maryjnego w Kalwarii Zebrzydowskiej, do którego przyszły papież często powracał. Trzy lata później zmarł Edmund, który zaraził się od pacjentki w szpitalu w Bielsku-Białej szkarlatyną.

Krakowskie lata

Już w latach gimnazjalnych objawił się talent pisarski i aktorski Karola. Po maturze rozpoczął studia polonistyczne na Uniwersytecie Jagiellońskim i w związku z tym przeniósł się wraz z ojcem do Krakowa Zamieszkali przy ul. Tynieckiej 10 w dwóch pokoikach, w suterenie. Kiedy w czasie II wojny światowej Niemcy zamknęli Uniwersytet Jagielloński, Karol znalazł pracę w Zakładach Chemicznych „Solvay" w Borku Fałęckim. Bardzo boleśnie przeżył śmierć ojca na początku lutego 1941 roku. W 1942 roku podjął decyzję o wstąpieniu do tajnego seminarium duchownego. Studia ukończył w sierpniu 1946 roku.

Święcenia kapłańskie otrzymał z rąk kardynała Adama Stefana Sapiehy. Swoją pierwszą mszę świętą odprawił w krypcie św. Leonarda na Wawelu. 15 listopada 1946 roku udał się do Rzymu, aby podjąć studia na Papieskim Uniwersytecie Dominikańskim Angelicum. Po uzyskaniu tytułu docenta wykładał w Metropolitalnym Seminarium Duchownym w Krakowie, na Uniwersytecie Jagiellońskim i na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, gdzie po dwóch latach objął katedrę Etyki. Mając 38 lat, Karol Wojtyła został najmłodszym polskim biskupem. W 1963 roku został arcybiskupem metropolitą krakowskim, a w 1967 roku – kardynałem. Już jako kardynał dał się poznać nie tylko, jako wielka osobowość, ale mąż Kościoła – człowiek, który nie tylko orientuje się znakomicie w teologii, ale który ma również wizję i głęboko przemyślaną koncepcję Kościoła. 6 sierpnia 1978 roku, kiedy zmarł 80-letni papież – św. Paweł VI, Karol Wojtyła był z przyjaciółmi na urlopie w Bieszczadach. 10 sierpnia odprawił przed wyjazdem na konklawe, w katedrze na Wawelu, gdzie kiedyś służył do mszy, uroczystą mszę św. w intencji zmarłego papieża. W konklawe uczestniczyło 111 kardynałów z 42 krajów. Nowym papieżem został Włoch – kardynał Luciani, który przyjął imię Jan Paweł I. Zmarł nagle na atak serca, po trzydziestu trzech dniach sprawowania urzędu papieskiego.

Nowa era Kościoła

14 października po południu zaczęło się więc kolejne konklawe w celu wyłonienia nowego papieża. O 17.15 w poniedziałek, 16 października 1978 roku, przygniatającą większością głosów, bo aż stu czterema, został wybrany Jan Paweł II – kardynał Wojtyła. O 18.18 tłumy zgromadzone na placu przed bazyliką zobaczyły biały dym unoszący się z komina nad Kaplicą Sykstyńską. Powitały go burzliwymi oklaskami. O 18.44 na placu wypełnionym dwustu tysiącami ludzi, zapadła kompletna cisza. Kardynał Felici ogłosił, że nowym papieżem jest Polak. Kiedy już o 19. 20 Jan Paweł II ukazał się publicznie, pierwszy od przeszło czterystu lat nie włoski papież, na placu zapanowała najpierw konsternacja, ale po pozdrowieniu wygłoszonym po włosku „Sia lodato Gesu Christo!" pojawiły się wiwaty i ogólny wybuch radości. Nikt wtedy jeszcze nie wiedział, że podczas prawie dwudziestu siedmiu lat pontyfikatu papież z dalekiego kraju, uczyni tak wiele i będzie tak bardzo kochany. „Bałem się przyjąć ten urząd, ale zrobiłem to w duchu pokory i całkowitym, zaufaniu do Jego Matki Najświętszej, Madonny".

16 października, 41 lat temu wielka radość zapanowała też w Polsce, gdzie każdy mógł z dumą powiedzieć, to nasz papież. W trakcie swego pontyfikatu św. Jan Paweł II odbył 104 zagraniczne podróże do 132 krajów. Odwiedził 900 miast i miejscowości. Pokonał 1,7 mln kilometrów, co odpowiada 30-krotnemu okrążeniu Ziemi wokół równika i trzykrotnej odległości między Ziemią a Księżycem – wszystko to po, by szerzyć dobrą nowinę, pokazać, że Kościół wychodzi naprzeciw każdemu człowiekowi, że wszyscy są dziećmi jednego Boga oraz że odważnie i zgodnie można walczyć ze złem. Polakom powiedział wyraźnie i stanowczo: „Nie lękajcie się!". Pokazał, że warto być Polakiem i że Polska potrzebuje Europy. W czasie swoich ośmiu pielgrzymek do Polski polecał swój naród Matce Najświętszej. Walczył by miłość, zgoda i sprawiedliwość panowały w naszym kraju, a Polacy byli ludźmi sumienia. Nasz rodak zmarł 2 kwietnia 2005 roku. Już 13 maja tamtego roku rozpoczął się proces beatyfikacyjny. Beatyfikacji dokonał 1 maja 2011 roku papież Benedykt XVI, natomiast kanonizacji – 27 kwietnia 2014 roku papież Franciszek.

ELŻBIETA **KASPRZYCKA, MŻ**

17 MAJA. SZÓSTA NIEDZIELA WIELKANOCNA

Jezus powiedział do swoich uczniów: «Jeżeli Mnie miłujecie, będziecie zachowywać moje przykazania. Ja zaś będę prosił Ojca, a innego Parakleta da wam, aby z wami był na zawsze – Ducha Prawdy, którego świat przyjąć nie może, ponieważ Go nie widzi ani nie zna. Ale wy Go znacie, ponieważ u was przebywa i w was będzie. Nie zostawię was sierotami. Przyjdę do was. Jeszcze chwila, a świat nie będzie już Mnie widział. Ale wy Mnie widzicie; ponieważ Ja żyję, i wy żyć będziecie. W owym dniu poznacie, że Ja jestem w Ojcu moim, a wy we Mnie i Ja w was. Kto ma przykazania moje i je zachowuje, ten Mnie miłuje. Kto zaś Mnie miłuje, ten będzie umiłowany przez Ojca mego, a również Ja będę go miłował i objawię mu siebie».

(J 14, 15-21)

Osierocone przykazania

Miłość naszego Pana do uczniów zdumiewa rozmiarem troski. Jego słowa niosą pociechę i zapewnienie o wypełnieniu ich opuszczonych serc Pocieszycielem, Duchem Świętym. Niedługi będzie czas ich opuszczenia. Ci, którzy zaufali Panu, nigdy nie czują się sierotami. Nigdy nie doznają osamotnienia. Nie cierpią na depresję. Nie są przerażeni brakiem kogoś, kto by ich kochał. Nie zostawił ich sierotami, ponieważ oni nie „osierocili" Jego przykazań. Nie wolno pominąć tej wyjątkowej troski uczniów o przykazania, które przecież nie są miłymi pochlebstwami dla naszej pychy.

Zwykle z miłością traktujemy tylko tych, którzy są wobec nas mili i schlebiają naszym upodobaniom. Ostre słowa Jezusa, które były dla apostolskiej chciwości, pychy i żądzy jak ciasne przejścia w murze, przez które można się przecisnąć, jedynie zostawiwszy wszystko za sobą. Uczniowie ukochali przykazania Jezusa i strzegli ich jak największego skarbu serca! Dla tego, kto nie „osierocił" najtrudniejszych i najsurowszych przykazań Boga, Zbawca ma najsłodsze pocieszenie i najczulszą miłość.

Jak zrozumieć słowa: „Nie zostawię was sierotami"? Sierota (horfanos) to także ktoś opuszczony, zaniedbany, pozbawiony czegoś lub kogoś, ubogi, doznający braków. Osierocenie – to najtrafniejsze określenie egzystencjalnej pustki człowieka współczesnego. Większość ludzi w cywilizacji zachodniej żyje w strachu, nieufności, w samotności, a im wyraźniejsze staje się ich oblicze ateizmu – porzucenia Boga – tym częstsze stają się rozwody i porzucenia własnych dzieci. Im bardziej opustoszałe są świątynie chrześcijańskie, tym bardziej pusto się robi w domach Europejczyków. Brakuje czułości i wierności między ludźmi, ponieważ zaczęliśmy dyskutować o tym, czy Bóg umarł, czy nigdy Go nie było. W Europie pojawia się coraz więcej domów dziecka wypełnionych po brzegi sierotami, ponieważ Bóg został przez nas odsunięty jak niepotrzebne dziecko. Europa choruje na chrystoalergię i jest czymś poprawnym w oczach wielu europejskich parlamentarzystów być homoseksualistą albo aborcjonistą, ale koniecznie trzeba być obrońcą wyrzuconych psów i użalać się nad zwierzętami futerkowymi. Zamiast słuchać dogmatów Kościoła, trzeba słuchać dyktatorów mody. Jeszcze pół wieku temu tematem tabu był seks, teraz tabu stało się chrześcijaństwo, a rolę inkwizytora przejął Parlament Europejski.

Chrystus nie zostawi sierotami tych, którzy nie osierocą Jego przykazań, nawet jeśli będą one nie tylko niemodne, ale i zakazane. Granice moralności stworzył Bóg. Jeśli je znosimy, skazujemy się na moralne tsunami. Granicą są przykazania. Kiedy zniesione zostaną granice moralne, nic nie zatrzyma granic natury. Jezus mówi więc i do Ciebie: Strzeż przykazań, strzeż granic moralności, i brzmi to tak, jakby Ci powiedział: „Strzeż granic ziemi i oceanu!".

AUGUSTYN **PELANOWSKI** OSPPE,

ZA WWW.LITURGIA.WIARA.PL

ZDROWIE

Pomogę osobie starszej w zamian za wynajęcie pokoju z niewielką dopłatą do pokoju. Proszę o telefon w godzinach 20:00 – 21:00. Tel. 794 671 561

Stomatolog, doświadczenie, delikatność. Leczenie, protetyka. Czeremchowa 29 (boczna Warszawskiej). Tel. 81 740 12 26, 501 293 289

Zaopiekuję się małym dzieckiem lub osoba starszą. Tel. 888 031 082

NAUKA

Korepetycje z ochrony środowiska i BHP - uprawnienia. Tel. 609 708 308

Niemiecki – tłumaczenia, egzaminy, lekcje. Tel. 797 913 171

Angielski – doświadczony nauczyciel wytłumaczy solidnie, wszystkie poziomy, możliwy dojazd, c. 35 zł/h. Tel. 517 779 729

SPRZEDAM

Sprzedam klatka – wóz na bydło z zaczepem do samochodu, Tel. 883 160 315

Sprzedam skuter aprilia scarabeo w dobrym stanie, cena do uzgodnienia, Tel. 887 039 439 lub 504 651 114

Sprzedam zderzak tylny do samochody Peugeot 206. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam rzutnik do slajdów i bajek. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam powiększalnik walizkowy, cena 25 zł. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam klatkę dla ptaków (bardzo ładna). Tel. 81 743 61 58

Sprzedam wieszak na ubrania do garderoby, długość 200 cm. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam grzejnik olejowo-elektryczny, prod. włoskiej. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam lustro okrągłe, śr. 30 cm, w oprawie z bambusa śr. 50 cm. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam książki do nauki j. angielskiego: gramatyka angielska The New Cambridge i wiele innych. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam jaja wiejskie, zielona skorupka obniżająca cholesterol, od kur hodowanych na dużym wolnym wybiegu. Tomaszowice. Tel. 502 794 677

Sprzedam ławę włoską COMODO, wym. 140-75 cm, wys. 52 cm. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam radio MERKURY hi-fi stereo plus dwie kolumny. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam drewniane taborety, siedziska miękkie szt. 4, cena 15 zł/szt. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam książki „Leki współczesnej terapii" i „Siła, Radość, Piękno". Tel. 81 743 61 58

Sprzedam wiertarko-wkrętarkę MAKTEC MTD 63 2xakumulator. Tel. 696 806 881

15-letni orzech włoski do ścięcia i zabrania. Cena do uzgodnienia. Franciszków. Tel. 603 410 043

Sprzedam rower – damkę z koszem z przodu bez przerzutek. Tel. 608 681 342

Sprzedam magnetofon M2408SD „Aria" hi-fi, szpulowy stereo, czterościeżkowy z mikrofonem. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam męski garnitur czarny, nieużywany Roz. 176/52, cena 80 zł. Tel. 608 681 342

Sprzedam kompletne wyposażenie zakładu szewskiego. Tel. 515 754 059

Sprzedam gramofon stereo G-8010. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam lamparkiet dębowy 30x6 cm w ilości ok. 21 m2, cena 200 zł. Tel. 507 74 72 22 (Świdnik)

Sprzedam rower Sigma damka, cena 250 zł. Tel. 607 486 803

Sprzedam drewniany stojak na kwiaty. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam żyrandol, cena 30 zł. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam kuchnię gazowo-elektryczna Amika 60 cm, nowa, na gwarancji, piekarnik, 10 funkcji, cena 1300 zł. Tel. 696 700 190

Sprzedam opryskiwacz do ciągnika, szerokość 12 m. Tel. 81 759 53 27

Sprzedam tanio 2 beżowe, nieużywane fotele (wys. 88 cm, szer. 82 cm), cena 500 zł. Tel. 511 377 795

Sprzedam błotnik, zderzak i reflektor mercedes sprinter 2015 r, błotnik i zderzak volkswagen crafter. Tel. 506 337 128

Sprzedam zarzutę wełnianą na kanapę wym. 160x220 cm i 2 sztuki narzut na fotele wym. 80x150 cm. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam walizkę skórzaną. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam młocarnię do zboża MZC-4B, stan bardzo dobry. Tel. 783 242 973

Sprzedam lodówkę „Polar" stan bardzo dobry (Świdnik). Tel. 510 227 635

Sprzedam podkłady kolejowe, drewniane. Tel. 537 248 451

Sprzedam rower dziecinny od 7 lat, rower młodzieżowy dla chłopaka i dziewczyny. Tel. 510 453 818

Sprzedam przyczepkę do ciągnika jednoosiową, cena 800 zł. Tel. 81 721 67 12

Sprzedam błotniki i reflektory do Mercedesa Sprintera, używane. Tel. 506 337 128

Sprzedam piec kaflowy i kompletne piece elektryczne ze sterownikiem, 5 sztuk. Tel. 510 453 818

Sprzedam elementy ogrodzenia przęsła 150x320 – 8 sztuk. Tel. 531 807 170

Sprzedam kopaczkę ziemniaczaną gwiazdową, stan bardzo dobry, cena do uzgodnienia. Tel. 81 721 67 12 (wieczorem)

Sprzedam drzewo olcha do wycięcia 10 szt. Tel. 725 725 701

Sprzedam nowe odłączniki OZK 3x600A – 2 szt, OZK 3x400A – 2 szt. Cena 400-300 zł. Tel. 725 181 783.

Sprzedam błotnik prawy do Volkswagena Craftera r. 2012, zderzak srebrny do Audi A-6 oraz błotnik i uszkodzony reflektor do Mercedesa Sprintera r. 2014. Tel. 506 337 128

Sprzedam drzwi tylne, prawe do Forda Fokusa z małym wgnieceniem bez tapicerki, kolor grafit, cena 95 zł. Tel. 513 348 687

Felgi stalowe 6jx15 HZ EE47 (5x112) – 4 szt. (m.in. vw golf V, jetta, skoda oktavia) w dobrym stanie, cena 240 zł za komplet. Tel. 605 585 313

Sprzedam paski klinowe, art. metalowe, łożysk różne, elektrody 3.25, cena do uzgodnienia. Tel. 81 743 57 23

Sprzedam komplet mebli z bambusa, 4 fotele, stół okrągły, 2 taborety. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam opryskiwacz plecakowy 5l z blachy nierdzewnej. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam kanister 20l. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam łóżko żelazne prod. USA. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam lunetę 10x30 oraz lornetkę teatralną. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam komplet (po 60 sztuk) slajdów kolor, Kodak Film, z Rzymu, Watykanu, Wenecji. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam ekran rozwijalny ze stojakiem. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam odłączniki nowe OZK 3x400 amperów – 2 szt., OZK 3 x 600 amperów – 2 sztuki, cena 300-400 zł/sztuka. Tel. 725 181 783

Sprzedam toaletkę Fremo, przedwojenną. Tel. 725 725 701

Sprzedam piły spalinowe do drewna STIHL. Cena 1000zł, tel. 604 858 729

Sprzedam pierzynę z gęsich piór, na reumatyzm. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam tanio drzewo opałowe do kominka. 90 zł/m3, tel. 604 858 729

Sprzedam gąsiory na wino, soki. Cena do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam kotwicę z holownika Marynarki wojennej. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam grzejniki aluminiowe, większą ilość z Niemiec. Cena 50 zł/szt., tel. 604 858 729

Sprzedam tanio aparat słuchowy Siemens. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam starą kanapę antyk. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam ozdoby betonowe na ogród: konie, Iwy itp. Cena 200 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam kwietnik stojący, żeliwny, antyk. Cena 300 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam skrzynie po amunicji. Cena 120 zł, ,tel. 604 858 729

Sprzedam duże drzwi garażowe na tira-12 m, ze słupami. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam lampy i kinkiety z mosiądzu, zabytkowe. Cena 1500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam stół myśliwski z gilzy armatniej, zabytkowy. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam ramę i okucie od zabytkowej bryczki. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam wóz żelazny z kołami, do dekoracji. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam osprzęt na konia kantarowy, szory. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam dom drewniany z bali, starodrzewie, do przeniesienia (zabrania). Cena 1500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam przyczepę campingową lub dwuosiową. Cena 2200 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam/wynajmę przyczepę kempingową. Tel. 604 858 729

Sprzedam bryczkę konną. Tel. 604 858 729

Sprzedam/przyjmę reklam. Tel. 604 858 729

Sprzedam/wynajmę kontener oceaniczny. Tel. 604 858 729

Sprzedam grób z 3 katakumbami wraz z nagrobkiem na cmentarzu komunalnym w Świdniku. Tel. 603 888 799

Sprzedam barakowóz na kołach. Cena 4000 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam wełnę mineralną większą ilość. Cena 8 zł/m2, tel. 604 858 729

Sprzedam drewniane beczki. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam drzwi garażowe na TIR-y szer. 4 m. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

REKLAMA

TKŚ ŚWIDNIK OFERUJE:

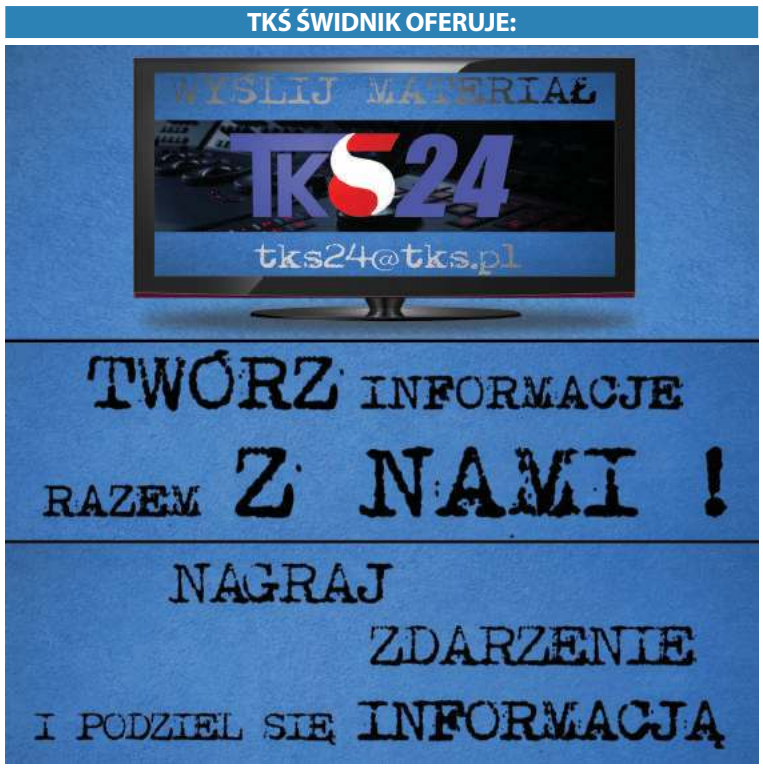

SPRZEDAM DOM WOLNO STOJĄCY, murowany, do remontu, ok. 100 mkw., działka o powierzchni 48a, w Ewopolu przy trasie Chełm-Lublin, bardzo malownicza okolica, dobry dojazd.

Cena do uzgodnienia. Tel. 0 602 600 347.

Okuninka, dom letniskowy, 8 x 9m, działka 25 arów, odległość od J. Białego 20 m, tel. 605 553 024

Sprzedam rzeźbę papieża Jana Pawła II oraz Piłsudskiego drewnianą. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam obraz na płótnie Marszałka Piłsudskiego. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam huśtawkę 4-osobową, metalową na łożyskach. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam siatkę ogrodzeniową powlekaną plastikiem. Cena 10 zł/1 mb, tel. 604 858 729

Sprzedam płyty granitowe 50 m2. Cena 50zł/m2, tel. 604 858 729

Sprzedam garaż samoróbkę do zabrania w Lublinie. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam zabytkową bryczkę z uprzężą. Cena 7000 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam kolumny betonowe na front budynku. Cena 500 zł.

Sprzedam stary kredens zabytkowy. Cena 200 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam stół do tenisa stołowego „Stiga" nowy, cena 360 zł. Tel. 784 787 235

Budę ocieploną na dużego psa o wymiarach 120 x 80 x 90. Tel. 604 206 241

Akwarium 80 x 40 x 40. Tel. 604 206 241

Tanio sprzedam odkurzacz, mało używany, nieduży, cena 100 zł. Tel. 728 332 747

Sprzedam zbiornik na paliwo ON poj. 5000l, z dystrybutorem i zadaszeniem. Tel. 535 050 915, 603 585 554

Serial „Stawka większa niż życie", komplet 9 płyt DVD, c. 20 zł. Tel. 516 339 017

Komplet mebli z bambusa: 4 fotele, stół okrągły, 2 taborety. Tel. 81 743 61 58

Szyba zespolona do okna, wymiary 60 x 128 cm, grubość 2,5 cm. Tel. 81 743 61 58

Zegar z kukułką, obudowa drewniana. Tel. 81 743 61 58

INNE

Drzewo genealogiczne rodziny opis/budowa, wykresy – profesjonalnie wykonam. Tel. 690 035 752

Przyjmę tapczan jednoosobowy lub fotel rozkładany, tel. 514 220 174

Przyjmę reklamę w Mełgwi. Tel. 783 242 973

Przyjmę sprawny mały telewizor z dekoderem. Tel. 514 220 174

Przyjmę większą ilość słoików zakręcanych. Uprzątnę piwnice w Lublinie, Tel. 604 858 729

Przyjmę lodówkę na chodzie w Lublinie, Tel. 604 858 729

Przyjmę reklamę. Lublin, Lubartów, Parczew. Cena 100 zł, Tel. 604 858 729

Przyjmę reklamę przy ulicy Gospodarczej, Głuskiej, Lotniczej. W Abramowicach Prywatnych, Tel. 604 858 729

Udostępnię miejsce w Lublinie na malowanie muralu o tematyce patriotycznej. Wymiary 4× 11 m-44m2. Bezpłatnie, Tel. 604 858 729

KUPIĘ

Kupię garaż w śródmieściu Lublina, blisko ul. Chopina. Tel. 81 743 61 58

Rzeźnia kupi bydło ze skierowaniem do uboju z konieczności. Tel. 511 075 866, 662 396 670

Pilnie kupię mieszkanie w bloku w Lublinie. Może być do remontu. Tel. 736 852 001

Kupię mieszkanie w Świdniku do remontu lub odświeżenia, tel. 535 013 566

Kupię Matiza na części, lub silnik do Matiza. Tel. 725 487 445

Kupię pilarki uszkodzone Husqvarna, Makita, PS 280, Stihl Tel. 785 231 548

Kupię garaż blaszany na „Wysypisku przy ul. Krępieckiej w Świdniku. Tel. 513 278 708

Kupię mieszkanie w Warszawie w atrakcyjnej cenie, może by zadłużone, do remontu, z nieuregulowanym stanem prawnym, z lokatorem do eksmisji itp. Mogę dać w rozliczeniu lokal zastępczy, ew. działka rolna/rekreacyjna nad Wieprzem, ,tel. 604 858 729

Kupię w dobrej cenie działkę, pole, grunty. Może być niepełnowartościowe, pod linią energetyczną, na skarpie, itp. w obrębie Lublina, tel. 604 858 729

Kupię naczepę z TIR-a, używaną, na magazyn, z transportem, tel. 604 858 729

Kupię telefon komórkowy nowej generacji. Mogę sam odebrać z salonu, tel. 604 858 729

Kupię 1000 m2 kostki brukowej rozbiórkowej, z transportem do Zaniówki, pow. parczewski, woj. lubelskie, tel. 604 858 729

Kupię stary sprzęt wojskowy na dekoracje CPN (czołg, śmigłowce, amfibia itp.) , tel. 604 858 729

Kupię pole przy drodze Lubartów-Lublin, Łęczna-Lublin lub przy innej trasie do 25km od Lublina, tel. 604 858 729

Kupię stupy betonowe elektryczne z transportem do Parczewa, tel. 604 858 729

Kupię telewizor powyżej 65 cali na gwarancji, tel. 604 858 729

Kupię w dobrej cenie gruby, męski łańcuszek złoty z krzyżykiem lub Matką Boską, tel. 604 858 729

Kupię w dobrej cenie drzewo opałowe rąbane większą ilość (2 tiry), z transportem do Zaniówki, powiat parczewski, woj. Lubelskie, tel. 604 858 729

Kupię baterie słoneczne, ekrany, wiatrak. Do wytwarzania energii elektrycznej, tel. 604 858 729

USŁUGI

Wykonujemy solidnie meble kuchenne. „EUREKA" ul. Rusałka 6. Tel. 506 007 919

WYKOŃCZENIA WNĘTRZ (GLAZURA, TERAKOTA, REGIPSY, PANELE, TYNKI STRUKTURALNE, JAPOŃSKIE, GŁADŹ, ŚCIANKI DZIAŁOWE, SUFITY PODWIESZANE, MALOWANIE) REMONTY, ADAPTACJE PODDASZY – profesjonalnie i terminowo – tel. 503-4024-3045

Zamki - montaż, wymiana, naprawa, tapicerka drzwi. Tel. 512 682 679, 81 743 32 59

Usługi budowlano-malarskie. Malowanie wnętrz. Tel. 515 754 059

Domofony, elektryka, malowanie, tapetowanie, panele, montaż szafek i mebli, Tel. 725 181 783

Gładź, malowanie, tapetowanie, panele podłogowe, hydraulika, drobne naprawy na terenie Lublina, tel. 662 063 626

Zamki, drzwi, montaż, wymiana, naprawa tapicerki drzwi, usterki. Tel. 512 682 679 lub (81) 743 32 59

Montaż mebli, montaż oświetlenia, atrakcyjne ceny, Tel. 885 647 647

Domofony, elektryka, malowanie, montaż szafek i mebli, Tel. 691 367 382

Tapetowanie, malowanie, gładzie, hydraulika, panele podłogowe oraz drobne naprawy. Tel. 662 063 626

Nauka pływania dla najmłodszych, młodzieży i dorosłych. Świdnik te. 505 164 832

Usługi matrymonialne dużo ofert, tel. 663 919 260, 81 747 19 05

Remonty glazura, sufity podwieszane, gładź, malowanie, panele. Tel. 781 472 211

Panele słoneczne dla gospodarstw, bezpłatny montaż. Tel. 536 968 921

Skuwanie glazury, płytek, tynku, betonu, posadzek, tarasów, schodów, burzenie ścian, wycinanie otworów w ścianach. Tel. 509 252 557

Panele fotowoltaiczne dla firm, gospodarstw, zakładów, projekty, montaż, dotacje, dobór instalacji gratis. Tel. 510 548 784

Malarz odnowi Państwu mieszkanie, dom, wnętrza oraz zewnętrzną elewację. Tapetowanie raufazą, sufity, odgrzybianie. Kulturalny i solidny. Tel. 506 750 659

Wszystko w Domu: hydraulika, elektryka, glazura, gładź, malowanie, panele, zabudowy, remonty. Tel. 732 698 739

Tapetowanie, malowanie, hydraulika, gładź, panele podłogowe. Tel. 662 063 626

FOTOBUDKA
DO WYNAJĘCIA
NA WESELA I INNE OKAZJE
603 609 602

Wykonam projekty budowlane, wpis do izby. Tel. 691 890 834, 81 467 03 89

Usługi projektowania komputerowego na zlecenie, nauka, wpis do izby. Tel. 691 890 834, 81 467 03 89

Cyklinowanie, bezpyłowe, tanio. Tel. 505 902 342

Profesjonalne usługi szpachlarsko-malarskie. Tel. 607 722 107

Malowanie, tapetowanie, gładź, panele podłogowe, hydraulika. Tel. 662 063 662

Glazura, remonty kompleksowo. Wieloletnie doświadczenie. Tel. 882 823 602

Meble pod wymiar, kuchnie, zabudowy wnęk, pokojowe, sypialne, garderoby, typowe i nietypowe, dopasowane do potrzeb klienta, solidnie i terminowo. Tel. 507 147 579

Solidnie tapetowanie, malowanie, gładź, hydraulika, glazura, panele podłogowe. Tel. 662 063 626

Glazura, terakota, panele remonty kompleksowe, duże doświadczenie. Tel. 660 272 588

Wywóz złomu samochodem osobowym z przyczepką; usługi transportowe. Tel. 792 069 445

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

Zamienię mieszkanie 94 m2 w kamienicy w Lublinie przy deptaku na 4 mieszkania (dwupokojowe). Tel. 691 636 371

Wynajmę dom 200 m2 w Lublinie, tel. 601 241 712

Sprzedam kawalerkę w Rejowcu Fabrycznym lub zamienię. Tel. 691 636 371

Sprzedam dwa mieszkania z kamienicą 94 i 78,5 m2, ul. Krakowskie Przedmieście 30, Lublin. Tel. 691 636 371

Sprzedam mieszkanie 58 m2, II piętro, w miejscowości Resko, gminie Starogard, woj. zachodnio-pomorskie. Cena do uzgodnienia. Tel. 507 477 385

Sprzedam dom wolnostojący na działce 640 m2, Lublin-Ponikwoda tel. 605 522 201

Sprzedam nowe M-3 z aneksem kuchennym, 36m2, wykończone, I piętro w Świdniku. Tel. 508 041 361

Sprzedam mieszkanie w Świdniku, 71 m2, 4 pokoje, I piętro, ul. Skarżyńskiego. Tel. 797 205 320

Sprzedam mieszkanie w Piaskach, 57m2, IV piętro, balkon, widna kuchnia, piwnica. W pobliżu szkoła, przedszkole, kościół, przychodnia, sklepy, przystanek autobusowy, cena 200 000 zł do uzgodnienia. Tel. 510 320 144

Sprzedam nowe mieszkanie 41 mkw, II p., os. Polesie w Świdniku. Tel. 508 041 361

Sprzedam dom wolnostojący w Świdniku budowany w latach 80-tych na 400-metrowej działce. Tel. 508 041 361

Sprzedam działkę rolną 9ha, położoną w miejscowości Hołowno (pow. parczewski), cena 380 000 zł. Tel. 512 682 679

Sprzedam mieszkanie 39m2 w Świdniku przy ul. Klonowej, II p., nowe (2017 r.), wykończone. Tel. 508 041 361

Sprzedam dwupokojowe mieszkanie z aneksem kuchennym, 40 m3, II p.. wykończone, w nowym budownictwie na os. Polesie w Świdniku. Tel. 605 664 143.

Sprzedam mieszkanie w Piaskach, pow. 57 m2, 3 pokoje z balkonem, łazienka, piwnica, w pobliżu szkoła, przedszkole, przychodnia, sklep, przystanek. Cena 200 tys. zł do negocjacji. Tel. 510 320 144

Sprzedam działkę budowlaną 15a 37,5x40m, woda, prąd, internet w Świdnik przy ul. Olimpijczyków. Tel. 694 956 500

Sprzedam działkę 14,5a w Krępcu, ul. Kwiatowa. Tel. 664 603 443

Sprzedam mieszkanie 46m2 przy ul. Hutniczej w Lublinie, IV piętro bez balkonu. Tel. 784 545 360

Sprzedam dom 300 mkw w zabudowie szeregowej w Świdniku na osiedlu Olimpijczyków Polskich do wykończenia, cena do uzgodnienia. Tel. 516 735 772

Konstal PRODUCENT
GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów
Najniższe CENY
Różne wymiary
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ
Automatyka do bram!
GARAŻE WZMOCNIONE
781-088-977 604-397-105
81-440-51-08 82-592-28-44
84-539-81-91 25-740-57-38
www.konstal-garaze.pl

Sprzedam mieszkanie 78,5 m2 (3 pokoje) w kamienicy w Lublinie przy deptaku (ul. Krakowskie Przedmieście 30). Tel. 505 384 795

Sprzedam dom 300 mkw w Świdniku, os. Olimpijczyków, w zabudowie szeregowej do wykończenia, cena do uzgodnienia. Tel. 516 735 772

Sprzedam mieszkanie w centrum Świdnika, ul. 3-go maja 6, 41 mkw, IV p, 2 pokoje + kuchnia z balkonem. Tel. 513 270 095

Sprzedam działkę 0,52 ha, dom z poddaszem o łącznej powierzchni użytkowej 110 mkw, garaż z budynkiem gospodarczym o pow. łącznej 58 mkw. Nowy Krępiec ul. Dworcowa. Tel. 603 447 349

Sprzedam pawilon handlowy w Świdniku przy targu, dwa pomieszczenia, wszystkie media. Tel. 600 050 647.

Sprzedam dom 300 mkw w zabudowie szeregowej do wykończenia na osiedlu Olimpijczyków w Świdniku, cena do uzgodnienia. Tel. 516 735 772

Sprzedam mieszkanie o pow. 74 mkw w Lublinie, os. Czuby, 3 pok., kuchnia, łazienka, balkon, piwnica, cena 330 tys. zł do negocjacji. Tel. 505 008 455

Sprzedam mieszkanie 40 m2 w Świdniku przy ul. Klonowej, nowe, wykończone, ewentualnie zamienię w rozliczeniu na mały dom w stanie surowym, Tel. 508 041 361

Sprzedam dom w stanie surowym w centrum Świdnika ewentualnie może być w rozliczeniu mieszkanie w Świdniku o pow. ok. 50 m2 oprócz IV piętra, Tel. 508 041 361

Sprzedam pawilon handlowy w dobrym punkcie Świdnika. Tel. 510 906 622

Sprzedam działkę budowlaną 44a w Krępcu przy ul. Kwiatowej. Tel. 664 603 443

Sprzedam dom 300 m2 w zabudowie szeregowej do wykończenia na osiedlu Olimpijczyków w Świdniku, cena do uzgodnienia. Tel. 516 735 772

Sprzedam działkę 38ar z domem, prąd, siła, studnia, ogrodzona. Kukawka gm. Wojsławice pow. chełmski, cena 50.000 zł. Tel. 698 909 281

Sprzedam mieszkanie 73m2, 4 pokoje, IV p. w Świdniku, cena 230 tys. zł. Tel. 691 760 268

Sprzedam mieszkanie w Świdniku, M-3, 39m2, I p. Tel. 889 970 626

Sprzedam mieszkanie własnościowe 50m2 , czwarte piętro z bloku czteropiętrowym w Lublinie na Kalinowszczyźnie przy szkole. Tel. 881 585 461

Sprzedam mieszkanie w Lublinie, 74m2, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, duży balkon, osiedle Czuby, parter, cena 330 tys. zł do negocjacji. Tel. 505 008 455.

Sprzedam dom drewniany z bali, starodrzewie, do przeniesienia (zabrania). Cena 1500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam piękną posiadłość w okolicach Stalowej Woli pałacyk 300m2, 1ha ogrodu w tym staw. Tel. 15 600 65 77 (wieczorem)

Sprzedam garaż znajdujący si pod blokiem przy ul. Bolesława Śmiałego w Lublinie (LSM) tel. 605 954 934

Sprzedam mieszkanie w Świdniku, na osiedlu Wschód, 73,15m^2, 4 pokoje, piętro 4/4, widna kuchnia. Tel. 606 589 115

Sprzedam dom 300 m2 w zabudowie szeregowej na osiedlu Olimpijczyków w Świdniku, cena do uzgodnienia, tel. 516 735 772

Sprzedam udziały/wynajmę w kamienicy w Lublinie, 3 pomieszczenia. Tel. 604 858 729

Sprzedam mieszkanie 45,32 m2 w Świdniku, 2 pokoje, p. 4/4, własnościowe przy ul. Racławickiej, cena do uzgodnienia. Lub zamieni na 1-2 pokojowe powyżej 30m^2 na parterze lub 1. piętrze w Świdniku. Tel. 516 735 772

Sprzedam lub zamieni ę 30m^2 3/3p na 2 pokoje z balkonem dopłata w Świdniku, parter lub 1 piętro. Tel. 511 318 597

Sprzedam 25% udziałów w nieruchomości o powierzchni 3400m^2, z zabudową 1200m^2, ul. Szewska w Lublinie, c. 415 000 zł. Tel. 505 526 477

Sprzedam (kiosk) PW 8, pawilon handlowy 30m^2, centrum Świdnika, ze względu na zakończenie działalności gospodarczej i wiek, przystępna cena, tanio. Tel. 510 906 622

Dom jednopiętrowy w miejscowości Młynki k. Końskowoli, podpiwniczony, oddzielnie garaż, budynek gospodarczy, działka 0,5h, cena 450 000 zł. Tel. 798 807 260

Sprzedam 25% udziałów w nieruchomości komercyjnej, Lublin, ul. Szewska, c. 550 000 zł. Tel. 606 626 477

Sprzedam udział ze wskazaniem na metraż, ok. 60m^2, ścisłe centrum Lublina, cena 85 000 zł. Tel. 602 471 748

ZAMIENIĘ

Zamienię mieszkanie 94 m2 w kamienicy w Lublinie przy deptaku na 4 mieszkania (dwupokojowe). Tel. 691 636 371

Kawalerkę w Rejowcu Fabrycznym zamienię lub sprzedam. Tel. 691 636 371

Zamienię mieszkanie 3 pokojowe , 48m^2, na mniejsze ok. 40m^2, 2 pokojowe na parterze, I piętrze, lub do 6 piętra z windą, tylko dzielnice zachodnie. Tel. 691 675 777

Zamienię M-4 w Świdniku, komunalne 66 m2, IV piętro, na mniejsze na parterze lub I piętrze. Tel. 782 640 596

Zamieni ęM-3 w Świdniku, 51m^2, 2 piętro, na M-4 w Świdniku,

REKLAMA

CENTRUM OCHRONY PRACY I BIZNESU
CONSULTRIX
LUBLIN

Lublin, ul. Projektowa 1
tel. 81 444 08 80
www.consultrix.pl
www.cxsafety.pl

Szkolenia okresowe BHP | Sklep BHP
Szkolenia specjalistyczne SEP, UTB
Szkolenia w zakresie środków ochrony roślin

min. 60m², parter, 1 lub 2 piętro, mieszkanie może by do remontu. Tel. 507 941 189

Zamienię mieszkanie po remoncie, 50m2, Lotnicza 8- Lublin. Dwa pokoje, osobna kuchnia, nowe meble. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Zamienię na dom jednorodzinny, tel. 604 858 729

Zamienię posesję z budynkami I działką 0,50 ha I możliwością dokupienia 1 ha w Zaniówce, pow. parczewski, woj. lubelskie w rozliczeniu, na mieszkanie w Lublinie, tel. 604 858 729

Zamienię wełnę mineralną większą ilość na inne materiały budowlane, tel. 604 858 729

Zamienię przyczepę campingową lub dwuosiową na bagażową, tel. 604 858 729

Zamienię płyty granitowe 50 m2 na inne materiały, tel. 604 858 729

Zamienię siatkę ogrodzeniową powlekaną plastikiem na inne materiały budowlane, tel. 604 858 729

Zamienię popiersia betonowe Piłsudskiego i papieża Jana Pawła II na inne rzeczy, tel. 604 858 729

Zamienię stary kredens zabytkowy na inne rzeczy, tel. 604 858 729

Zamienię drzwi drewniane zabytkowe na inne stare rzeczy, tel. 604 858 729

WYNAJMĘ

Wynajmę dom 200 m2 w Lublinie, tel. 601 241 712

Wynajmę lokal 15m2, dobra lokalizacja, okolice targu, może być na biuro lub usługi. Tel. 504 281 006

Wynajmę mieszkanie 2 pokoje, kuchnia i łazienka w Warszawie (I piętro) z garażem na osiedlu zamkniętym i strzeżonym. Kontakt tel. 513 966 903.

Wynajmę mieszkanie 50m2, kompletnie wyposażona kuchnia, Świdnik. Tel. 601 084 857

Wynajmę lokal 15m2 w ścisłym centrum Świdnika na usługi biurowe lub inną działalność. Tel. 504 281 006

Wynajmę 50-metrowe mieszkanie na os. Skarpa w Lublinie, 2-pokoje, parter, duży balkon, blisko sklepu, przychodni, szkoły, MPK, cena do uzgodnienia. Tel. 730 740 554

Wynajmę mieszkanie, dwa pokoje z kuchnią w Świdniku, czynsz 450 zł/miesiąc plus media. Tel. 508 597 714

Wynajmę mieszkanie po remoncie, 50m2, Lotnicza 8- Lublin. Dwa pokoje, osobna kuchnia, nowe meble. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Cena do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Wynajmę mieszkanie 3-pokojowe w Lublinie osiedle Czechów w pełni umeblowane, sprzęt AGD. Tel. 608494991 lub 605613017

Budynek wolnostojący z przeznaczeniem na stancje, biura, usługi itp. Tel. 81 751 29 51

Mieszkanie w Świdniku, 50m², 2 pokoje umeblowane, parter, c. 1250,00 zł/miesiąc. Tel. 508 297 794

Wynajmę pokój jednoosobowy, umeblowany w Lublinie, Czechów, os. Lipińskiego dla studentki, uczennicy lub pracującej. Cena 480 zł, bez dodatkowych opłat. Tel. 696 715 264

Wynajmę przyczepę campingową lub dwuosiową. Cena 40 zł/doba, tel. 604 858 729

Wynajmę zabytkową bryczkę z uprzężą. Cena 200zl/doba do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Wynajmę garaż przy ulicy Kusocińskiego w Świdniku. Tel. 661 639 360

Garaż pod blokiem mieszkalnym, brama na pilota, osiedle monitorowane w Lublinie, ul. Startowa. Tel. 668 999 931

Wynajmę duży magazyn- stodołę, 70 km od Lublina. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

DZIAŁKI

Działka budowlana 15a, 37.5x40.0m, woda, prąd, Internet. Świdnik, ul. Olimpijczyków 3a. Tel. 694 956 500

Sprzedam/wynajmę działkę letniskową nad rzeką Wieprz. Tel. 604 858 729

Biała Podlaska przy trasie Warszawa – Terespol – sprzedam działkę o pow. 1,5 ha naprzeciwko Urzędu Celnego, cena do uzgodnienia, tel. (0 82) 563-35-51

Sprzedam/wynajmę działkę w Lublinie (inwestycyjną) na ul. Gospodarczej. Tel. 604 858 729

Sprzedam/wynajmę działkę 0,50 ha z domkiem do remontu, nad rzeką Bug. Tel. 604 858 729

Wydzierżawię siedlisko: 0, 5 ha placu z domem, garażami, stodołą. Może służyć do prowadzenia działalności gospodarczej. Możliwość wynajęcia 1 ha placu po sąsiedzku. Zaniówka, woj. Lubelskie. Cena 1200 zł/rocznie do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam działkę rolno-budowlaną o powierzchni 42a w Kolonia Struża, przy szosie, media są. Tel. 723 534 333

Działka budowlano inwestycyjna 20a w Miłocinie przy trasie Lublin Nałęczów, ogrodzona, woda, cena do uzgodnienia. Tel. 513 348 687

Sprzedam działkę inwestycyjną 69 a, media przy działce, ul. Lotnicza w Świdniku (w pobliżu lotniska). Tel. 696 771 377

Sprzedam dwie działki budowlane po 20a (woda, światło) w Nowym Krępcu. Tel. 794 765 667, 721 523 662

Sprzedam działkę rolną 1ha, Czubrowice, woj. Małopolskie, c. 155 000 zł. Tel. 505 625 477

Działka budowlana 10a Franciszków gm. Mełgiew, wszystkie media. Tel. 501 660 999 po 19.00

Wynajmę działkę utwardzoną 1800 m² w Elizówce naprzeciwko giełdy, cena 2 500 zł do uzgodnienia. Tel. 81 756 13 38, 504 55 66 70

4 działki budowlane, 12 15 arowe, pełne uzbrojenie, Jastków, obok CPN przy cmentarzu. Tel. 601 313 149

Sprzedam działkę inwestycyjną, Lublin pow. 1ha. Cena 120 zł/m². Tel. 697 492 997

Sprzedam działkę o pow. 1,5 ha przy trasie Warszawa - Terespol w Białej Podlaskiej, naprzeciwko Urzędu Celnego, cena do uzgodnienia, tel. 82 563 35 51

Sprzedam działkę budowlaną 15a, 37,5 x 40 m (woda, prąd, Internet) w Świdniku przy ul. Olimpijczyków 3a, tel. 694 956 500

PRACA

PRACA – SZUKAM

Kobieta poszukuje pracy jako: opiekunka osoby starszej lub dzieci, sprzątanie i inne prace, posiadam duże doświadczenie. Tel. 577 846 950

Poszukuję właściciela cukierni lub piekarni, który przyjmie mnie na bezpłatny staż. Mam czeladnika w zawodzie cukiernika i potrzebuję stażu pracy w tym zawodzie. Zainteresowanych proszę o telefon pod numer 789 435 041.

Podejmę pracę fizyczną w każdej branży. Tel. 789 435 041

Poszukuję pracodawcy, który przyjąłby mnie na praktyki zawodowe do swojej piekarni lub cukierni. Osoby zainteresowane proszę o kontakt pod numerem tel. 789 354 041.

Wykształcenie wyższe, dyspozycyjna –podejmie pracę jako opiekunka do osób starszych, tel. 691 666 068

Poszukuję alpinisty z linami, do podcięcia drzewa, tel. 604 858 729

Poszukuję alpinisty z linami, do zrobienia podbitki w szczycie budynku, tel. 604 858 729

Poszukuję pracy w zawodzie cukiernik w Świdniku lub okolicach. Posiadam dyplom czeladniczy i ukończony kurs zawodowy. Tel. 789 435 041

Emeryt (66 lat) z orzeczeniem umiarkowanym, poszukuje pracy dziennej w szatni, na portierni, kurier, catering, prawo jazdy kat. B. Tel. 784 787 235

Emeryt (68 lat) I grupa inwalidzka, stopie znaczny poszukuje pracy w szatni lub portierni, na budowie pracownik ochrony w systemie pracy chronionej. Tel. 783 888 202

Marchandiser, kasjer, przedstawiciel handlowy, uprawnienia na wózek widłowy, kierowca kat. B. Tel. 504 44 20 57

Pilnie poszukuj pracy w biurze, recepcji, ochronie jako tłumacz. Znam wiele języków. Praca na stałe lub zlecenie. Tel. 887 039 439, 798 381 481

Poszukuje pracy w ochronie na budowie, w obiektach zamkniętych, na portierni, w szatni. Tel. 504 651 114, 511 347 670, 514 356 057

Pracownik ochrony poszukuje pilnie pracy w obiektach zamkniętych. Długoletnia praktyka w ochronie. Tel. 81 532 84 38, 887 039 439, 798 381 481

Emeryt l. 68, I grupa inwalidzka (stopie znaczny), poszukuje pracy w szatni lub portierni w systemie zakładu pracy chronionej. Tel. 783 888 202

Masażystka wykonuje masaż leczniczy i relaksacyjny. Tel. 721 121 675

Rencistka l. 54 poszukuje pracy w szatni lub na portierni na uczelniach lub szpitalach lub instytucjach. Tel. 508 708 674

Osoba z wykształceniem medycznym chętnie zaopiekuje si dzieckiem lub osobą starszą. Tel. 603 927 704

Poszukuje pracy jako opiekunka do osób starszych, posiadam doświadczenie. Świdnik i okolice. 662 868 096

Mężczyzna 50+, uczciwy, zdyscyplinowany, nie pijący, podejmie pracę w Świdniku lub okolicy, stałą na umowę (może by ochrona). Tel. 81 751 51 22

Emeryt (61 lat) poszukuje pracy jako kierowca. Tel. 604 219 158

PRACA – DAM

Zatrudnię projektanta meblowego. Tel. 506 007 919

Zatrudnię dorywczo kierowcę (rencistę) z prawem jazy kat. B, 2-3 razy w tygodniu. Tel. 515 754 059

Szukam pracownika do montażu i noszenia mebli. Praca dorywcza. Tel. 515 754 059

Zatrudnię w restauracji we Włodawie kucharkę z doświadczeniem. Praca na umowę. Możliwość zamieszkania w miejscu pracy. Tel. 503 626 888

Lubelska kultura w czasie koronawirusa

Centrum Kultury nie zwalnia tempa

Za nami kolejne zajęcia umuzykalniające w ramach cyklu NuciMisie. W ubiegłym tygodniu oprócz śpiewania była też nauka gry na kubkach. Ruszyła też wirtualna Artelandia – udostępniony w sieci poradnik podpowie, jak samodzielnie wykonać instrument muzyczny z materiałów dostępnych w domu.

W ramach cyklu „Fotografia w dialogu" **Marcin Sudziński** opowiadał o niezwykłym znalezisku – podczas prac remontowych znaleziono blisko trzy tysiące szklanych negatywów zdjęć z Rynku Starego Miasta w Lublinie, wykonanych między 1914 a 1939 rokiem. W kolejnej odsłonie projektu „Dookoła świata" swoją wyprawę do Birmy – jednego z najbiedniejszych, a jednocześnie najbardziej prawdziwych krajów Azji Południowo-Wschodniej, zrelacjonował podróżnik Bartek Krawczyk. Można było zerknąć na zatłoczone ulice Rangunu, obejrzeć świątynie w Bagan oraz wschód słońca nad jeziorem Inle Lake.

I coś dla miłośników kryminałów z historią w tle – 15 maja na Facebooku CK obejrzeliśmy pierwszą część spektaklu „Pogrom w przyszły wtorek" w reżyserii **Łukasza Witt-Michałowskiego** i **Norberta Rudasia**, zarejestrowanego w 2017 roku na dziedzińcu Zamku Lubelskiego. Lublin, rok 1945 – Zyga Maciejewski (w tej roli **Przemysław Sadowski**), przedwojenny komisarz policji, siedzi w komunistycznym więzieniu na Zamku. By ratować żonę (**Matylda Damięcka**) i dziecko, ale także niewinnych ludzi, podejmuje grę z ubekiem Grabarzem (**Mieczysław Zbrojewicz**), która doprowadzi go do ludzi szykujących w Lublinie pogrom, z bezwzględną Walakową (**Agnieszka Wielgosz**) na czele. Druga część 22 maja.

CK włączył się też w niezwykłą inicjatywę, zorganizowaną przez Block by Blockwest Festiwal, czyli koncert w świecie gry Minecraft. Organizatorowi udało się zaprosić do współpracy wiele znanych zespołów i grup, m.in. Massive Attack, Pussy Riot czy Fever 333. Główny cel wydarzenia to zebranie funduszy dla Fundacji CDC walczącej z COVID-19.

Co nas czeka w CSK?

Oczekując na pełne „odmrożenie kultury", na razie korzystamy z niej w sieci. Co w tym tygodniu proponuje nam Centrum Spotkania Kultur?

W Galerii CSK bezpłatnie i po wcześniejszym zgłoszeniu pod numer telefonu: 81 441 56 10 lub na adres mailowy malgorzata.ploskon@spotkaniakultur.com można w grupie maksymalnie 6 osób w godzinach: od poniedziałku do piątku: 10.00, 12.00 i 14.00, sobota i niedziela: 14.00 i 16.00 oglądać wystawę grafiki i rysunków „Pomiędzy ilustracją a abstrakcją" – Amadeusz Popek".

Na profilu CSK na Facebooku https://www.facebook.com/cskwlublinie dostępny jest najnowszy odcinek filmu z cyklu „Z życia miejskich pszczół" o pszczołach z pasieki na dachu CSK pt. „Matka". Autor: **Marcin Sudziński**.

19 maja o godzinie 20.00 fasada CSK zaświeci na fioletowo na znak solidarności z chorymi na nieswoiste choroby zapalne jelit – fiolet to międzynarodowy znak NZJ. To lubelski wkład w ogólnoświatową akcję edukacyjno-informacyjną z okazji Światowego Dnia NZJ (World IBD Day), mającą zwrócić uwagę na problemy osób zmagających się z tym schorzeniem.

Ponadto w CSK są dostępne: Sklepik Kulturalny CSK – codziennie w godzinach 10.00–18.00 (wejście wyłącznie z pl. Teatralnego od strony ul. Radziszewskiego), tarasy widokowe – wstęp siedem dni w tygodniu w godzinach 8.00–20.00 (wejście wydzieloną boczną klatką schodową przez patio CSK od strony ul. Radziszewskiego, możliwość skorzystania z windy dla osób niepełnosprawnych lub z wózkami po kontakcie z ochroną CSK) oraz wystawy w obiekcie.

Pełna oferta wirtualna lubelskich instytucji kulturalnych na stronie #zostańwdomu.lublin.eu.

Opr. JD

MATRYMONIALNE

Oferty matrymonialne, BM Rena, Lublin, Noworybna 3. Tel. (81) 747 19 05, 663 919 260

Pan po pięćdziesiątce pozna panią. Tel. 797 754 393

Usługi matrymonialne, duży wybór ofert. Tel. 81 747 19 05, 663 919 260

Poznam Pana w wieku 70-80 lat, tak jak ja odczuwającego samotność. Tel. 513 40 17 92

Poznam pannę do 40 lat. Matrymonialnie. Tel. 511 198 493

Usługi matrymonialne, 26-letnia tradycja. Tel. 81 747 19 05, 663 919 260

MATRYMONIALNE

Oferty matrymonialne, BM Rena, Lublin, Noworybna 3. Tel. (81) 747 19 05, 663 919 260

Pan po pięćdziesiątce pozna panią. Tel. 797 754 393

Usługi matrymonialne, duży wybór ofert. Tel. 81 747 19 05, 663 919 260

Poznam Pana w wieku 70-80 lat, tak jak ja odczuwającego samotność. Tel. 513 40 17 92

Poznam pannę do 40 lat. Matrymonialnie. Tel. 511 198 493

Usługi matrymonialne, 26-letnia tradycja. Tel. 81 747 19 05, 663 919 260

MOTORYZACJA

Opel Zafira, rok. prod. 2002 diesel, cena 2600 zł. Tel. 883 160 315

Citroen C15 diesel, rok, prod. 1998, stan dobry, nowe opony, opłacony, cena do negocjacji. Świdnik. Tel. 81 721 67 12, 502 932 947

Fiat 126 EL, rok. prod. 1996, stan techniczny bardzo dobry. Tel. 730 569 173

Mitsubishi wagon na części, diesel r. 2000. Tel. 883 160 315,

Nissan Micra, 1995r., ważne OC i przegląd, c. 1000 zł. Tel. 603 410 043

Skoda Roomster 1,4 diesel, cena 13 999 zł. Tel. 691 701 555 (Mełgiew)

Daewoo Espero. Tel. 662 063 626

Pilnie sprzedam skuter marki Fresco, w dobrym stanie, cena do uzgodnienia. Tel. 887 039 439, 504 651 114, 81 532 84 38.

Ford Focus 2006/7, przebieg 96780 km, benzyna, 5D, czarny, cena 14000 zł do negocjacji. Tel. 662 384 588

Daewoo Espero 1999 r., benzyna 1,8, wymienione progi, łańcuch rozrządu, tarcza sprzęgła, amortyzatory przód, cena 2500 zł, tel. 662 063 626

Opel Insignia A, 2011r., c. 35 900 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, asr (kontrola trakcji), czujnik zmierzchu, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, esp (stabilizacja toru jazdy), gniazdo usb, klimatyzacja automatyczna, kurtyny powietrzne, odtwarzacz dvd, poduszka powietrzna chroniąca kolana, relingi dachowe, światła xenonowe, wielofunkcyjna kierownica, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alarm, bluetooth, czujniki parkowania przednie, elektryczne szyby tylne, gniazdo aux, hak, klimatyzacja dwustrefowa, mp3, podgrzewane lusterka boczne, poduszki boczne przednie, światła led, tapicerka skórzana, zmieniarka cd, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, alufelgi, czujnik deszczu, czujniki parkowania tylne, elektrycznie ustawiane fotele, gniazdo sd, isofix, komputer pokładowy, nawigacja gps, podgrzewane przednie siedzenia, przyciemniane szyby, światła przeciwmgielne, tempomat. Tel. 601 055 551

Volkswagen Passat B6, 2007r., c. 19 900 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, czujniki parkowania tylne, isofix, kurtyny powietrzne, poduszki boczne przednie, światła do jazdy dziennej, tempomat, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, czujnik deszczu, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, klimatyzacja dwustrefowa, podgrzewane lusterka boczne, przyciemniane szyby, światła led, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, czujniki parkowania przednie, esp (stabilizacja toru jazdy), komputer pokładowy, podgrzewane przednie siedzenia, relingi dachowe, światła przeciwmgielne. Tel. 794 264 335

BMW Seria 3 E46, 2004r., c. 30 500 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, asr (kontrola trakcji), elektrochromatyczne lusterka boczne, elektrycznie ustawiane fotele, klimatyzacja automatyczna, podgrzewane przednie siedzenia, przyciemniane szyby, światła do jazdy dziennej, tapicerka skórzana, zmieniarka cd, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alarm, czujnik deszczu, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, gniazdo aux, komputer pokładowy, poduszki boczne przednie, relingi dachowe, światła przeciwmgielne, tempomat, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, alufelgi, czujniki parkowania tylne, elektryczne szyby tylne, isofix, kurtyny powietrzne, poduszki boczne tylne, szyberdach, światła xenonowe, wielofunkcyjna kierownica. Tel. 601 295 056

Citroën C4 Picasso I, 2007r., c. 17 700 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, czujnik deszczu, dach panoramiczny, hak, łopatki zmiany biegów, światła xenonowe, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alufelgi, czujniki parkowania przednie, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, isofix, mp3, tempomat, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, bluetooth, czujniki parkowania tylne, elektryczne szyby tylne, klimatyzacja dwustrefowa, światła przeciwmgielne. Tel. 884 960 544

Volvo XC 70, 2010r., c. 49 900 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, asr (kontrola trakcji), czujniki parkowania przednie, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, gniazdo aux, klimatyzacja automatyczna, kurtyny powietrzne, podgrzewane przednie siedzenia, poduszki boczne tylne, światła przeciwmgielne, tempomat, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alarm, bluetooth, czujniki parkowania tylne, elektryczne szyby tylne, gniazdo usb, klimatyzacja dwustrefowa, mp3, poduszka powietrzna chroniąca kolana, przyciemniane szyby, światła xenonowe, wielofunkcyjna kierownica, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, alufelgi, czujnik deszczu, elektrochromatyczne lusterka boczne, esp (stabilizacja toru jazdy), isofix, komputer pokładowy, podgrzewane lusterka boczne, poduszki boczne przednie, relingi dachowe, tapicerka skórzana. Tel. 607 372 787

Mini ONE, 2011r., c. 27 900 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, bluetooth, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, kurtyny powietrzne, światła przeciwmgielne, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alufelgi, czujnik deszczu, esp (stabilizacja toru jazdy), mp3, światła xenonowe, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, asr (kontrola trakcji), czujnik zmierzchu, klimatyzacja dwustrefowa, system start-stop, wielofunkcyjna kierownica. Tel. 884 960 544

Honda Accord VII, 2004r., c. 21 900 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna pasażera, alufelgi, elektrochromatyczne lusterka boczne, elektrycznie ustawiane fotele, klimatyzacja automatyczna, podgrzewane lusterka boczne, przyciemniane szyby, światła xenonowe, wielofunkcyjna kierownica, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, radio fabryczne, asr (kontrola trakcji), elektrochromatyczne lusterko wsteczne, esp (stabilizacja toru jazdy), klimatyzacja dwustrefowa, podgrzewane przednie siedzenia, szyberdach, tapicerka skórzana, centralny zamek, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, czujnik deszczu, elektryczne szyby tylne, isofix, kurtyny powietrzne, poduszki boczne przednie, światła przeciwmgielne, tempomat. Tel. 884 885 408

Audi S3 8P, 2007r., c. 40 900 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, asr (kontrola trakcji), esp (stabilizacja toru jazdy), klimatyzacja automatyczna, kurtyny powietrzne, światła przeciwmgielne, tapicerka welurowa, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alarm, czujnik deszczu, gniazdo aux, klimatyzacja dwustrefowa, mp3, światła xenonowe, tempomat, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, alufelgi, czujnik zmierzchu, isofix, komputer pokładowy, przyciemniane szyby, tapicerka skórzana, wielofunkcyjna kierownica. Tel. 663 113 069

Seat Leon II, 2009r., c. 22 900 zł, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, bluetooth, esp (stabilizacja toru jazdy), klimatyzacja manualna, mp3, poduszki boczne tylne, tapicerka welurowa, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alufelgi, czujnik deszczu, gniazdo aux, komputer pokładowy, podgrzewane lusterka boczne, przyciemniane szyby, tempomat, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, asr (kontrola trakcji), elektrochromatyczne lusterko wsteczne, isofix, kurtyny powietrzne, poduszki boczne przednie, światła przeciwmgielne. Tel. 508 518 170

Ford S-Max I, 2010r., c. 44 500 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, asr (kontrola trakcji), czujniki parkowania przednie, elektryczne szyby tylne, isofix, komputer pokładowy, podgrzewane lusterka boczne, poduszki boczne tylne, światła led, tempomat, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alarm, czujnik deszczu, czujniki parkowania tylne, esp (stabilizacja toru jazdy), klimatyzacja automatyczna, kurtyny powietrzne, poduszka powietrzna chroniąca kolana, przyciemniane szyby, światła przeciwmgielne, wielofunkcyjna kierownica, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, alufelgi, czujnik zmierzchu, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, gniazdo aux, klimatyzacja dwustrefowa, podgrzewana przednia szyba, poduszki boczne przednie, światła do jazdy dziennej, światła xenonowe. Tel. 607 712 767

Toyota RAV4 II , 2005r., c. 19 500 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, czujniki parkowania tylne, klimatyzacja automatyczna, kurtyny powietrzne, poduszki boczne tylne, tempomat, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alufelgi, elektryczne szyby tylne, klimatyzacja dwustrefowa, podgrzewane lusterka boczne, relingi dachowe, wielofunkcyjna kierownica, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, asr (kontrola trakcji), esp (stabilizacja toru jazdy), komputer pokładowy, poduszki boczne przednie, światła przeciwmgielne. Tel. 737 818 011

Toyota Yaris II, 2006r., c. 17 900 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, isofix, kurtyny powietrzne, wielofunkcyjna kierownica, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alarm, klimatyzacja manualna, mp3, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, alufelgi, komputer pokładowy, poduszki boczne przednie. Tel. 502 522 762

BMW Seria 3 E90, 2005r., c. 28 900 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, asr (kontrola trakcji), elektryczne szyby tylne, gniazdo aux, klimatyzacja manualna, ogrzewanie postojowe, poduszka powietrzna chroniąca kolana, przyciemniane szyby, tapicerka skórzana, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alarm, czujnik deszczu, elektrycznie ustawiane fotele, klimatyzacja automatyczna, komputer pokładowy, podgrzewana przednia szyba, poduszki boczne przednie, szyberdach, tempomat, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, alufelgi, czujniki parkowania tylne, esp (stabilizacja toru jazdy), klimatyzacja dwustrefowa, mp3, podgrzewane przednie siedzenia, poduszki boczne tylne, światła przeciwmgielne, wielofunkcyjna kierownica. Tel. 500 100 411

Citroën C4 Cactus, 2015r., c. 43 500 zł, abs, elektrycznie ustawiane lusterka, radio fabryczne, gniazdo aux, isofix, poduszki boczne przednie, światła przeciwmgielne, centralny zamek, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, gniazdo usb, klimatyzacja manualna, poduszki boczne tylne, tempomat, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna pasażera, alarm, hak, komputer pokładowy, światła do jazdy dziennej, wielofunkcyjna kierownica. Tel. 726 158 223

BMW Seria 3 E90, 2009r., c. 30 000 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna pasażera, alufelgi, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, gniazdo aux, klimatyzacja dwustrefowa, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, radio fabryczne, asr (kontrola trakcji), elektryczne szyby tylne, gniazdo usb, podgrzewane lusterka boczne, centralny zamek, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, czujniki parkowania tylne, esp (stabilizacja toru jazdy), klimatyzacja automatyczna. Tel. 663 610 124

Škoda Octavia II, 26 900 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, asystent parkowania, esp (stabilizacja toru jazdy), klimatyzacja automatyczna, mp3, poduszki boczne przednie, relingi dachowe, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alarm, czujniki parkowania tylne, gniazdo aux, komputer pokładowy, podgrzewane lusterka boczne, poduszki boczne tylne, światła do jazdy dziennej, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, asr (kontrola trakcji), elektrochromatyczne lusterka boczne, isofix, kurtyny powietrzne, poduszka powietrzna chroniąca kolana, przyciemniane szyby. Tel. 514 387 574

Škoda Fabia I, 2003r., c. 7 900 zł, centralny zamek, immobilizer, alarm, hak, odtwarzacz dvd, światła przeciwmgielne, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, klimatyzacja manualna, podgrzewane lusterka boczne, światła do jazdy dziennej, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, gniazdo aux, komputer pokładowy, radio niefabryczne. Tel. 512 275 722

BEZPŁATNE OGŁOSZENIA DROBNE

nowy tydzień

Kupon ogłoszeniowy

☐ sprzedam auto-moto ☐ sprzedam nieruchomości ☐ sprzedam inne ☐ usługi ☐ nauka
☐ kupię ☐ wynajmę ☐ zamienię ☐ inne ☐ zwierzęta ☐ zdrowie i medycyna ☐ szukam pracy

Kupony należy dostarczyć do redakcji „Nowego Tygodnia w Lublinie" przy ul. Bramowej 6 (osobiście lub pocztą) lub wrzucić do naszej skrzynki ogłoszeniowej.

Treść ogłoszenia .....

.....

.....

Dane ogłoszeniodawcy (do wiadomości redakcji)

.....

.....

.....

....., tel. .....

Adresy skrzynek ogłoszeniowych:

W Lublinie: • ul. Turystyczna 1 (przed głównym wejściem do E. Leclerc) • ul. Okrzei 2 (sklep hydrauliczny) • sklep LSS, pl. Wolności • Bar „Dobre Smaki u Jadzi", ul. Godebskiego 10.

W Świdniku: PSS Społem: sklep nr 3 „Trójka", ul. Niepodległości 1 i sklep nr 25 „Berlinek", ul. Okulickiego 11.

Rozgrywki grupy 4 III ligi nie będą kontynuowane. Żaden zespół nie spada

Motor w II lidze!

Scenariusz zakończenia rozgrywek w grupie 4 piłkarskiej III ligi, o którym kilkakrotnie pisaliśmy już na łamach tygodnika w sobotę został urzeczywistniony. LZPN, podobnie jak dwa, inne Wojewódzkie ZPN prowadzące grupy III ligi postanowił, że rywalizacja nie będzie już w tym sezonie kontynuowana. Tabelę rozgrywek ustalono po rozegraniu 19. kolejek. Pierwsze miejsce przypadło Motorowi Lublin i to „żółto-biało-niebiescy" mogą cieszyć się z awansu do II ligi!

Sobotnia decyzja Zarządu LZPN z pewnością nie spodoba się krakowskiemu Hutnikowi, a także działaczom Małopolskiego ZPN, którzy uważali, że pierwsze miejsce w tabeli należało się zespołowi z Suchych Stawów, który zgromadził tyle samo punktów co Motor i wygrał jesienią z lubelskim zespołem u siebie 1:0. Szkopuł w tym, że o miejscu w tabeli przy równej liczbie punktów decydują bezpośrednie mecze, a nie jedno rozegrane spotkanie. LZPN już kilka tygodni temu dysponował wykładnią, że w przypadku równej liczby punktów i przerwanym sezonie przy ustalaniu kolejności należy brać pod uwagę bilans bramek, ze wszystkich spotkań w lidze, a ten zdecydowanie lepszy ma Motor.

W sobotę Zarząd LZPN podjął decyzję także, że z uwagi na przedwczesne zakończenie rozgrywek, w sezonie 2019/20 nie będzie spadków z ligi. **BAS**

Końcowa tabela gr. 4 III ligi w sezonie 2019/20:

1. Motor Lublin	**19**	**36**	**36-16**
2. Hutnik Kraków	19	36	34-27
3. Wólczanka	19	35	27-16
4. Korona II Kielce	19	34	38-26
5. Siarka Tarnobrzeg	19	30	30-23
6. Wisła Puławy	19	29	21-19
7. Stal Kraśnik	19	28	29-20
8. Podhale N. Targ	19	28	30-24
9. Avia Świdnik	19	28	26-27
10. Wisłoka Dębica	19	27	22-14
11. Wisła Sandomierz	19	25	24-19
12. Sokół Sieniawa	19	25	17-18
13. KSZO 1929	19	24	21-21
14. Hetman Zamość	19	22	22-25
15. Orlęta Radzyń	19	16	15-25
16. Jutrzenka Giebułtów	19	16	14-30
17. Chełmianka	19	11	12-35
18. Podlasie Biała Podl.	19	8	20-53

FOT. KRZYSZTOF BASIŃSKI

2007 rok – ostatni, do sobotniej decyzji LZPN, awans Motoru! Tak po meczu z Sandecją w Nowym Sączu, rozegranym, 6 czerwca 2007 r, na dwie serie przed końcem rozgrywek, z awansu do II ligi (wówczas był to drugi, a nie jak dzisiaj trzeci poziom) cieszyli się piłkarze i kibice Motoru

Lewart z awansem

W sobotę Wydział Gier LZPN opracował także tabelę końcową rozgrywek lubelskiej IV ligi. Awans w przedwcześnie zakończonym sezonie 2019/20 do III ligi uzyskała drużyna MKS Lewart Lubartów, która w 16 meczach zgromadziła 38 punktów i o dwa punkty wyprzedziła Włodawiankę Włodawa.

Lublinianka z dorobkiem 23 punktów została sklasyfikowana na 7. miejscu.

Zgodnie z uchwałą Zarząd LZPN, podobnie jak w przypadku III ligi, żaden zespół nie spadnie do niższej klasy rozgrywkowej. **BAS**

Kto jeszcze w II lidze?

Wiemy już, że w piłkarskiej II lidze w sezonie 2020/21 beniaminkami oprócz Motoru Lublin będą także rezerwy Śląska Wrocław, które okazały się najlepsze w grupie 3 oraz KKS 1925 Kalisz, który wygrał przedwcześnie zakończoną rywalizację w trzecioligowej grupie 2.

W grupie 1 na prowadzeniu znajduje się z 37 pkt. Sokół Ostróda, który o punkt wyprzedza Legię II Warszawa. Szkopuł w tym, że jesienią mecz pomiędzy tymi zespołami nie doszedł do skutku. Wiosną też nie udało się go rozegrać.

MAG

Trzecioligowcy rywalizowali w turnieju FIFA 20 „Lubelskie 2020"

Puchar pojechał do Białej Podlaskiej

Pierwsza edycja e-sportowego turnieju FIFA 20 „Lubelskie 2020" za nami. Pierwsze miejsce i Puchar Marszałka wywalczył Sebastian Całka z Podlasia Biała Podlaska, który w finale pokonał po dogrywce 2:1 Jakuba Zielińskiego ze Stali Kraśnik.

W zawodach, w których udział wzięli przedstawiciele wszystkich lubelskich III ligowców oraz II-ligowego Górnika Łęczna, kiepsko wypadli reprezentanci Motoru i Avii Świdnik. W grupie B **Adrian Olszewski,** 26-letni bramkarz Motoru z trzech spotkań wygrał tylko jedno z **Romanem Mykytynem** z Avii 4:3. Z **Rafałem Dobrzyńskim** z Chełmianki Chełm przegrał aż 0:4, a **Jakubem Zielińskim** ze Stali 1:2.

Z kolei 28-letni obrońca zespołu ze Świdnika oprócz porażki z Olszewskim, musiał uznać wyższość także pozostałych zawodników – reprezentantowi Chełmianki uległ 2:4, a Stali 1:3. **BAS**

Djurdjina Malović

Andrijana Tatar

Jaqueline Anastácio

Trzy zawodniczki z zagranicy, dwie reprezentantki Czarnogóry oraz Brazylijka w MKS Perła. Do drużyny dołączy jeszcze tylko bramkarka

Mistrzynie zbroją się

Na takie wiadomości dotyczące transferów w zespole MKS Perła Lublin kibice czekali od dawna. Zgodnie z naszymi zapowiedziami drużynę mistrzyń Polski w piłce ręcznej wzmocniły w ubiegłym tygodniu aż trzy zawodniczki z zagranicy! Nowe twarze w drużynie, którą w sezonie 2020/2021 poprowadzi znakomity duński szkoleniowiec Kim Rasmussen to: Djurdjina Malović i Andrijana Tatar z Czarnogóry oraz Brazylijka Jaqueline Anastácio!

Jako pierwsza dwuletnim kontraktem z MKS Perła związała się **Djurdjina Malović**. Reprezentantka Czarnogóry występuje na prawym rozegraniu. Była zawodniczką czołowych klubów w Europie m.in. Budućnosti Podgorica oraz FTC-Rail Cargo Hungaria!

– Bardzo się cieszę, że dołączam do drużyny z Lublina. To dobry krok w mojej karierze. **Kim Rasmussen** to świetny trener, a zespół ma dużą jakość i potencjał. Nie mogę się doczekać, by rozpocząć sezon. Wierzę, że dobrze wkomponuję się w drużynę i razem zrealizujemy nasze cele – mówi nowa rozgrywająca biało-zielonych.

– Dijna była jednym z największych talentów, gdy pojawiła się na handballowej scenie. Kontuzje i niektóre decyzje klubowe, przez które nie dostała zbyt wielu minut na parkiecie, sprawiły jednak, że trudniej było jej pokazać potencjał. Chcę, by udało się to w Lublinie – przyznaje zaś szkoleniowiec MKS Perła, **Kim Rasmussen** i dodaje: – Będziemy mieć prawą rozgrywającą z dynamicznymi ruchami i mocnym rzutem, która dzięki „czarnogórskiej szkole obrony" w defensywie może występować na pozycjach 2. i 3. Niecierpliwie czekam na współpracę z Dijną i jestem przekonany, że po czasie zobaczymy w niej wielką zawodniczkę, która pomoże nam w osiągnięciu sukcesów. Ma wszystko, czego szukam u gracza i uważam, że dobrze wkomponuje się z zespół. Bądźmy jednak cierpliwi, bo zmiana kraju nigdy nie jest łatwa. Mimo to nie mam wątpliwości, że Djurdjina nam bardzo pomoże.

Malović urodziła się 5 maja 1996 roku w miejscowości Nikšić w Czarnogórze. Swoje pierwsze kroki jako piłkarka ręczna stawiała w zespole ŽRK Danilovgrad, w którym występowała od 2013 do 2015 roku.

Następnie przeniosła się do Buducnosti Podgorica, z którą dwukrotnie dotarła do Final Four EHF Champions League. W 2018 roku popularna „Dżina" trafiła do FTC-Rail Cargo Hungaria i to właśnie z tej drużyny przenosi się do MKS Perła Lublin. Łącznie w europejskich pucharach Malović zdobyła 62 bramki.

– Dżina to bardzo waleczna zawodniczka, która ma to, czym charakteryzują się piłkarki ręczne z Bałkanów, a więc mocny charakter. Lubi ciężko pracować, a do tego jest fajnym człowiekiem. Bardzo się cieszę, że dołącza do MKS i że będziemy mogły ponownie zagrać w jednym zespole – mówi **Kinga Achruk**, która z Malović występowała w Buducnosti Podgorica.

Nowa zawodniczka MKS Perła jest też reprezentantką Czarnogóry. W 2013 roku była w składzie drużyny narodowej na mistrzostwa świata, a rok później występowała na mistrzostwach Europy, które Czarnogórki zakończyły na czwartym miejscu.

Kolejną szczypiornistką, która zasiliła ekipę mistrzyń Polski, jest 24-letnia obrotowa, **Andrijana Tatar**. Czarnogórka podobnie jak jej rodaczka związała się z naszym klubem dwuletnim kontraktem.

– To zawodniczka, która w młodym wieku postanowiła opuścić Czarnogórę, więc nie jest tak znana kibicom szczypiorniaka, ale ma dokładnie taką jakość, jakiej szukam do zbudowania naszego zespołu – przyznaje trener MKS Perła, Kim Rasmussen i dodaje: Tatar to typowa kołowa czarnogórskiej szkoły. Jest twarda i nieustępliwa w obronie, bardzo dobra w bloku i tworzeniu dla siebie przestrzeni. Ponadto, świetnie czyta grę i w razie potrzeby dobrze przemieszcza się w wolne miejsca. Jest również szybka, więc będzie naszą bronią w kontrataku. Tatar jest dla mnie zawodniczką, która się rozwija, jest bardzo głodna powiększania swoich umiejętności i lubi ciężko pracować, a w zeszłym sezonie udowodniła w Pucharze EHF, że potrafi grać przeciwko najlepszym. Uważam, że bardzo pomoże naszej drużynie.

Urodzona w Cetynii, w południowej Czarnogórze, Tatar od sezonu 2018/2019 występowała w barwach serbskiego ZORK Jagodina, z którym grała w kwalifikacjach do Ligi Mistrzyń i we wspomnianym Pucharze EHF.

Wcześniej była także zawodniczką takich klubów, jak ZRK Naisa Nis i WHC Radnicki Kragujevac. Dlaczego teraz wybrała Lublin?

– To uznany zespół z dużymi ambicjami i tradycjami, w którym grają znane zawodniczki. Kiedy usłyszałam nazwę klubu, wiedziałam, że jest to miejsce, w którym widzę się w nowym sezonie. Miejsce, w którym dzięki ciężkiej pracy będę mogła zrobić duże postępy. To duży krok w mojej karierze. Wierzę, że z zespołem wykonamy dobrą robotę i stworzymy świetną atmosferę, która pomoże nam w osiągnięciu celów, stawianych przez klub – mówi Andrijana Tatar.

FOT. MKS PERŁA LUBLIN

Szczypiornistki MKS Perła Lublin już przygotowują się do kolejnego sezonu w PGNiG Superlidze . Trener Kim Rasmussen rozpisał każdej z zawodniczek indywidualny trening. Mistrzynie chętnie spotykają się też od poniedziałku w niewielkich grupkach, ćwicząc wspólnie podczas zajęć na stadionie lekkoatletycznym przy al. Piłsudskiego. Na zdjęciu od lewej: Joanna Szarawaga, Joanna Gadzina, Aleksandra Olek i Marta Gęga

Jako ostatnia w ubiegłym tygodniu na parafowanie umowy z mistrzyniami Polski zdecydowała się 32-letnia **Jaqueline Anastácio.** Brazylijka, która może występować na każdej pozycji w rozegraniu podpisała kontrakt na najbliższy sezon, z możliwością przedłużenia o kolejny rok.

– Zawsze śledziłam mecze MKS i zawsze uważałam, że to dobry klub z dobrymi zawodniczkami, które są zdeterminowane i waleczne. Wierzę więc, że podjęłam słuszną decyzję. Zrobię, co w mojej mocy, by pomóc drużynie zrealizować cele. Jestem podekscytowana możliwością gry z koleżankami, mającymi duże umiejętności, a także możliwością pracy ze świetnym trenerem – mówi Jaqueline Anastacio, która charakteryzuje się dużymi umiejętnościami technicznymi, mocnym rzutem i siłą w defensywie.

Anastácio na swoim koncie ma ponad 80 występów w reprezentacji Brazylii, w których rzuciła blisko 150 bramek. Jest złotą medalistką mistrzostw Panamerykańskich 2019 i 2015. Wystąpiła też m.in. na mistrzostwach świata w 2009 i 2019 roku. W swojej karierze klubowej reprezentowała barwy takich zespołów, jak Siófok KC, Gjøvik HK, Dinamo Volgograd, SG BBM Bietigheim, Kastamonu BSK, czy ostatnio Rocasa Gran Canaria.

Przypomnijmy, że już wcześniej klub zakontraktował dwie nowe zawodniczki: rozgrywającą skrzydłową **Magdę Balsam** z JKS Jarosław, drugą snajperkę Superligi PGNiG oraz młodą, utalentowaną bramkarkę **Paulinę Wdowiak**.

Ponadto kontrakty z MKS przedłużyły: **Marta Gęga, Weronika Gawlik, Joanna Szarawaga, Aleksandra Rosiak, Patrycja Królikowska, Aleksandra Olek, Dagmara Nocuń** i **Dominika Więckowska**.

Ważne jeszcze przez co najmniej rok umowy z lubelskim klubem mają także: **Joanna Gadzina**, **Natalia Nosek** i **Kinga Achruk**.

MAG

Wiemy już, kiedy wystartuje nowy sezon w Energa Basket Lidze

Jeszcze nigdy nie zaczynali rozgrywek tak wcześnie

Nowy sezon w Energa Basket Lidze rozpocznie się 27 sierpnia! Taką decyzję w ubiegłym tygodniu podjęła Rada Nadzorcza Polskiej Ligi Koszykówki SA, składająca się z przedstawicieli klubów biorących udział w rozgrywkach. Jeszcze nigdy koszykarze w najwyższej klasie rozgrywkowej tak wcześnie nie rozpoczynali rywalizacji, ale i sytuacja, z uwagi na możliwość pojawienia się późną jesienią drugiej fali pandemii koronawirusa, jest wyjątkowa.

- Cieszymy się, że Rada Nadzorcza podjęła decyzję o tak wczesnym rozpoczęciu rywalizacji. Wszyscy tęsknimy już za koszykarskimi emocjami. To także szansa dla zawodników na szybki powrót do profesjonalnych treningów, a co za tym idzie - wysokiej formy sportowej - mówi **Radosław Piesiewicz**, prezes Polskiej Ligi Koszykówki i PZKosz.

Nowy sezon ruszy w czwartek, 27 sierpnia. Dzień wcześniej rozegrane zostanie spotkanie o Superpuchar, w którym Anwil Włocławek zmierzy się ze Stelmetem Enea BC Zielona Góra. Na weekend poprzedzający inaugurację nowego sezonu, 22 i 23 sierpnia, zaplanowano Turniej Mistrzów we Włocławku, w którym udział wezmą cztery najlepsze zespoły przedwcześnie (z uwagi na pandemię koronawirusa) zakończonej kampanii 2019/20, w tym lubelski Start, wicemistrzowie kraju!

Sezon 2020/21 miałby zakończyć się w połowie maja przyszłego roku. Dwa tygodnie później przygotowania do walki o uczestnictwo w przełożonych na 2021 r. Igrzyskach Olimpijskich w Tokio, rozpoczną bowiem kadrowicze, których czekać będzie w czerwcu turniej kwalifikacyjny do IO.

Podczas spotkania Rady Nadzorczej PLK władze ligi zaproponowały jednakowe kontrakty dla zawodników, które byłyby podpisywane pomiędzy klubami a koszykarzami. Jak podkreśla prezes Pisiewicz, umowa miałaby być takim wzorcem. Wkrótce w EBL rozpocznie się proces licencyjny. Po pomyślnym jego zakończeniu poznamy terminarz rozgrywek sezonu 2020/21. **BAS**

FOT. KRZYSZTOF BASIŃSKI

Kto zagra w Starcie?

Jak będzie wyglądała kadra zespołu MKS Start Lublin w sezonie 2020/2021?

Ważne kontrakty z lubelskim klubem mają wciąż: **Mateusz Dziemba**, **Kacper Borowski, Bartłomiej Pelczar** oraz **Tymoteusz Pszczoła**. Trener **David Dedek** z polskich zawodników nadal w zespole widziałby **Damiana Jeszke** i **Romana Szymańskiego.** Z obu koszykarzami prowadzone są rozmowy co do ich dalszej gry w ekipie czerwono-czarnych.

W drużynie będzie co najmniej czterech obcokrajowców. **Arkadiusz Pelczar**, prezes Startu, potwierdza, że bardzo chciałby zatrzymać w zespole Amerykanina **Tweety'ego Cartera** i że lider zespołu, który sięgnął niespodziewanie, aczkolwiek w pełni zasłużenie, po wicemistrzostwo Polski, jest zainteresowany kontynuowaniem swoich występów – w Lublinie.

W zespole Startu nie zobaczymy za to **Bryntona Lemara**, który po świetnym sezonie w EBL nie narzeka na brak ofert z mocniejszych lig, m.in. tureckiej. **BAS**

Młodzież jednak dokończy zmagania

Obradujący w piątek Zarząd Polskiego Związku Koszykówki zastanawiał się, co zrobić z zawieszonymi ligami młodzieżowymi?

– Zapadła decyzja, by rozgrywki dograć do końca i wyłonić mistrzów kraju w poszczególnych kategoriach wiekowych. Z uwagi na sytuację szukamy odpowiedniej formuły, jak to by można było zrobić – mówi tygodnikowi **Marek Lembrych,** wiceprezes Polskiego Związku Koszykówki, prezes LZKosz. Taka decyzja z pewnością ucieszy przedstawicieli lubelskich klubów. Kadeci (U-16) i juniorzy (U-18) Startu, a także kadetki (U-16) AZS UMCS w lidze strefowej podkarpacko-lubelskiej nie przegrali żadnego meczu (!) i jako zwycięzcy lig regionalnych – z powodzeniem mogliby myśleć o medalach mistrzostw Polski! **BAS**

FOT. AZS UMCS

Pierwsze wzmocnienie zespołu koszykarek z Lublina przed nowym sezonem w Energa Basket Lidze Kobiet

Reprezentantka Polski trafiła do Pszczółki!

Karolina Poboży, 23-letnia reprezentantka Polski w koszykówce kobiet, podpisała w piątek kontrakt z Pszczółką Polski Cukier AZS UMCS Lublin. To pierwszy transfer akademiczek przed nowym sezonem Energa Basket Ligi Kobiet!

Poboży jest wychowanką Huraganu Wołomin, z którym w 2013 roku sięgnęła po mistrzostwo Polski juniorek U-18 po wygranej w finale 85:81 z VBW Gdynia (uznana została MVP mistrzostw!). Była zawodniczką SMS PZKosz Łomianki (2012–2015), AZS Uniwersytet Warszawski (2015/16), PGE MKK Siedlce (2016/17) i od 2017 roku Artego Bydgoszcz.

Mierzy 188 cm i występuje na pozycji silnej skrzydłowej lub środkowej. W ostatnich, przedwcześnie zakończonych rozgrywkach EBLK, sięgnęła z Artego po wicemistrzostwo kraju! Wystąpiła w 21 spotkaniach. Średnio przebywała na parkiecie 20,5 minuty, zdobywając 7,3 pkt. i zbierając z tablic ponad 4 piłki.

– Karolina była jednym z naszych głównych celów transferowych. To jedna z najlepszych polskich zawodniczek podkoszowych. Świetnie radzi sobie w grze przodem do kosza, ma dobry rzut z półdystansu, a przy tym jest jeszcze miejsce na progres i będziemy chcieli, aby ten progres u nas nastąpił. Bardzo się cieszymy, że zdecydowała się na transfer właśnie do Lublina! - mówi **Krzysztof Szewczyk,** trener Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS

Zadowolenia z podpisania kontraktu przez zawodniczkę nie ukrywa też **Rafał Walczyk,** prezes AZS UMCS: - Transfer Karoliny to bez wątpienia świetna wiadomość! Jesteśmy szczęśliwi, że została naszą zawodniczką. Póki co, podpisaliśmy roczny kontrakt, ale oczywiście nie zamykamy sobie furtki na dalszą współpracę. To pierwsza nowa zawodniczka zakontraktowana na nowy sezon, ale już niebawem poznamy kolejne nazwiska - dodaje sternik lubelskiego klubu.

Karolina Poboży z występami w zespole Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS wiąże spore nadzieje. – Wiem, że trener buduje młody zespół o dużym potencjale. Wiem, że będę ważnym elementem tej układanki. Wszystko, co przedstawił mi trener, jak najbardziej mi odpowiada – powiedział tuż po podpisaniu kontraktu. – Przede wszystkim chcę dobrze dogadywać się z moją nową drużyną, tak, abyśmy były zgranym zespołem i osiągnęły jak najlepszy wynik dla klubu! - dodała.

Kto jeszcze w nowym sezonie reprezentował będzie barwy lubelskiej drużyny?

– Wszystko wskazuje na to, że większość zawodniczek zagranicznych z poprzedniego sezonu będzie nieosiągalna finansowo dla naszego klubu. Należy pamiętać, że wartość zawodniczki w sytuacji rozegrania dobrego sezonu, a dla większości był to naprawdę bardzo dobry sezon, wzrasta. Być może, gdyby tak nie było, rozważalibyśmy pozostawienie w zespole kilku z nich. Niestety, wydaje się być to niemożliwe w obecnej sytuacji. Biorąc pod uwagę fakt zmniejszenia budżetu w porównaniu do sezonu 2019/20 oraz to, iż wartość zawodniczek wzrosła, jesteśmy zmuszeni szukać nowych rozwiązań. Zostaną z nami **Wiktoria Duchnowska, Olga Trzeciak** oraz jeszcze jedna Polka, której nazwisko podamy niebawem - mówi prezes Walczyk.

W odróżnieniu od męskiej Energa Basket Ligi, która sezon 2020/21 rozpocznie 27 sierpnia, nie znamy jeszcze daty startu kobiecych rozgrywek. Zarząd PZKosz. wbrew wcześniejszym zapowiedziom, nie ustalił w piątek terminu pierwszej kolejki. Decyzji możemy się spodziewać w tym tygodniu. **BAS**

LUK Politechnika Lublin przed kampanią 2020/2021

Sezon wystartuje pod koniec września

W poniedziałek podczas wideokonferencji prezesów PlusLigi oraz TAURON Ligi ustalono datę startu sezonu 2020/2021. Rozgrywki, w których siatkarze LUK Politechniki Lublin mają bić się o awans, wystartują 23 września. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, to sezon zakończy się 9 maja 2021 roku.

– To oczywiście plan, który zakłada możliwość odpowiednio wczesnego powrotu do treningów. Najważniejsze założenie jest takie, by przez cały sezon praktycznie nie grać meczów ligowych w środę. To także małe zabezpieczenia na wypadek, gdyby z powodów od nas niezależnych trzeba było np. wstrzymać granie – mówi prezes zarządu PLS **Paweł Zagumny**.

Kto zostaje, a kto odchodzi?

LUK Politechnika od ponad tygodnia sukcesywnie na swojej stronie internetowej informuje o tym, którzy zawodnicy nie będą już reprezentowali zespołu, a którzy zostaną na kolejny sezon. Klub, (choć już kilka tygodni temu informowaliśmy nowych siatkarzach z którymi się dogadał), nadal nie ujawnia ich nazwisk.

Wiadomo już, że w sezonie 2020/2021 w barwach lubelskiej drużyny nie zobaczymy Damiana Wierzbickiego najlepiej punktującego oraz atakującego siatkarza KRISPOL. 1 Ligi mężczyzn poprzedniej kampanii, który ostatecznie, zamiast do PlusLigi, do której chciał trafić, wylądował w ligowym rywalu lublinian-Gwardii Wrocław. Za grę działacze podziękowali z kolei **Szymonowi Pałce**, **Romanowi Oroniowi** i **Bartoszowi Zrajkowskiemu**, który w sezonie 2020/2021 pełnił funkcję kapitana drużyny. Umowy z LUK Politechniką przedłużyli za to przyjmujący: **Paweł Rusin** i **Szymon Seliga** oraz środkowy **Kamil Szaniawski**.

Avia pozytywnie zweryfikowana przez PLS

Będą derby!

Nieoficjalnie udało nam się dowiedzieć, że beniaminkami w I lidze siatkarzy będą w sezonie 2020/2021 zespoły Avii Świdnik i Sulęcińskiego Towarzystwa Siatkarskiego Olimpia.

PLS sprawdzała gotowość do gry w tej klasie rozgrywkowej czterech klubów także BAS Białystok i Czarnych Rząśnia.

Avia i Olimpia wypadły najlepiej. Decyzja o grze tych klubów na zapleczu PLusLigi ma zostać ogłoszona w tym tygodniu. **BAS**

LKPS Lublin poinformował o rozstaniu z Szymonem Pałką na swoim profilu na Facebooku 11 maja, w dniu urodzin zawodnika

Szymon Pałka: Czy było to zrobione ze smakiem, to już każdy sobie oceni

Najpierw życzenia, a potem informacja o rozstaniu

LKPS Lublin złożył 11 maja na swoim profilu na Facebooku życzenia urodzinowe Szymonowi Pałce, po czym poinformował, że zabraknie go w zespole na sezon 2020/2021!

Nasz redakcyjny kolega **Krzysztof Basiński** w komentarzu pod postem ironicznie pogratulował klubowi wyczucia. – Trzeba mieć tupet najpierw złożyć zawodnikowi życzenia z okazji urodzin, a następnie ogłosić całemu światu, że nie będzie już grał w drużynie. W pierwotnej wersji użyłem może nawet zbyt mocnych słów: „wyrzucamy go z klubu" – mówi nasz dziennikarz.

LKPS także odniósł się do komentarza: „Skąd wniosek, że Szymon został wyrzucony z Klubu? Powyższa decyzja została podyktowana dalszymi planami życiowymi Szymona, o które może Pan zapytać samego zainteresowanego. My w dalszym ciągu kibicujemy Szymonowi i życzymy mu jak najlepiej, każdego dnia ;)"

Red. Basiński zapytał zatem Szymona Pałkę, czy ten nie chciał grać dalej w LKPS i czy jego plany życiowe związane są może z grą w najwyższej klasie rozgrywkowej, skoro nie chciał już grać w drużynie, która w kolejnym sezonie ma przecież bić się o awans?

– Co do sytuacji z klubem, to mówiąc w dużym skrócie, nie doszliśmy do porozumienia – odpowiedział siatkarz. – Jeśli chodzi o moją przyszłość, to żaden klub z Plus Ligi się do mnie jeszcze nie zgłosił, więc przyszłość wiąże z pracą zawodową. A prywatnie, urodziny to też zwykły dzień w roku, więc tak jak pisałem, nie uraziła mnie ta informacja, a czy było to zrobione ze smakiem, to już każdy sobie oceni - dodał siatkarz, który dołączył do drużyny LUK Politechnika Lublin przed kampanią 2018/2019 i wraz z lubelskim klubem wywalczył awans do I ligi, będąc przy tym ostoją zespołu w przyjęciu.

W rozgrywkach KRISPOL 1. Ligi w połowie sezonu zastąpił na pozycji libero kontuzjowanego **Rafała Cabaja**. Jak podkreśla klub na swojej stronie internetowej: „Szymon wywiązał się ze swojej roli znakomicie, co potwierdził chociażby świetny występ przeciwko Stali Nysa. Ponadto 26-latek zgarnął w minionym sezonie także statuetkę MVP po wygranym meczu z SMS-em PZPS I Spała, notując przy tym skuteczność w ataku na poziomie 88%." **MAG**

Karol Butryn w Asseco Resovia

Karol Butryn, jeden z czołowych atakujących PlusLigi, został nowym zawodnikiem Asseco Resovii Rzeszów.

Warto przypomieć (pisaliśmy o tym już na łamach „Nowego Tygodnia", że **Karol Bytryn** to absolwent Zespołu Szkół nr 1 w Lublinie, który siatkówką zainteresował się dopiero podczas nauki w placówce z Podwala, kiedy trafił do Avii Świdnik.

Ostatnio występował w Cerrad Czarnych Radom, będąc jednym z liderów zespołu (zdobył 430 punktów i aż pięć razy odbierał nagrodę dla MVP).

Wcześniej grał GKS Katowice i KPS Siedlce. **BAS**

Czekając na monografię Świdniczanki Jacka Kosierba, przypominamy występy zespołu ze Świdnika w sezonie 1997/98

Pod wodzą „Ułana”

W bieżącym roku jubileusz 60-lecia obchodzić będzie Gminno-Ludowe Towarzystwo Sportowe Świdniczanka. Z tej okazji świdnicki pasjonat futbolu Jacek Kosierb przygotowuje klubową monografię. Znajdą się w niej informacje o ligowych występach, sylwetki piłkarzy, trenerów i działaczy. Nie zabraknie wspomnień sezon po sezonie, w tym z rozgrywek 1997/98, w których pod wodzą nowego trenera, Marka Leszczyńskiego zespół zajął w lubelskiej klasie okręgowej czwarte miejsce. – Do obecnego, przedwcześnie zakończonego sezonu, ależ z jakim pięknym sukcesem – awansem do IV ligi – był to najlepszy występ Świdniczanki w okręgówce – podkreśla Jacek Kosierb.

Treningi pod wodzą nowego trenera **Marka Leszczyńskiego** piłkarze LKS Świdniczanka rozpoczęli w styczniu 1997 roku. Po niezbyt udanej rundzie wiosennej nasi futboliści przystąpili do kolejnego sezonu w rozgrywkach klasy okręgowej z dużymi nadziejami. Przed rundą jesienną 97/98 świdniczanie w sierpniu wyjechali na tradycyjne zgrupowanie do Krasnobrodu. Popularny „Ułan” na przysłowiowe „ładowanie akumulatorów” zabrał ze sobą szesnastu zawodników, którzy w nadchodzącym sezonie mieli stanowić kadrę zespołu walczącego, wśród powiększonej, do szesnastu drużyn klasie okręgowej.

Przed wyjazdem do Krasnobrodu futboliści ze Świdnika rozegrali trzy sparingi. Zremisowali z Motorem Lublin 4:4, pokonali Legion Tomaszowice 2:0 i ulegli Czarnym Dęblin 1:2.

Na zgrupowaniu pojawiły się nowe twarze**: Wojciech Nowosadzki** „ściągnięty” z Traweny Trawniki oraz **Adam Rosołowski,** były junior Avii. Świdniczanka w specyficznym krasnobrodzkim klimacie trenowała dwa razy dziennie, mając do swojej dyspozycji boisko miejscowego OSiR oraz liczne trasy biegowe wokół jeziora. Oprócz treningów mających na celu budowę ogólnych cech wytrzymałościowych i ogólnorozwojowych świdniczanie rozegrali kilka gier kontrolnych.

17 sierpnia na inaugurację nowego sezonu w okręgówce Świdniczanka podejmowała – jak zawsze groźny – POM Piotrowice. Warto dodać, że w ostatniej kolejce poprzedniego sezonu świdniczanie na własnym boisku po bardzo ciekawym widowisku pokonali rywali z Piotrowic 4:3. Tym razem piłkarze obu drużyn stworzyli mniej ciekawe spotkanie, okraszone tylko jednym golem. Decydująca o losach meczu akcja miała miejsce w 11. minucie. **Henryk Olko** będąc przed polem karnym gości po lewej stronie boiska dostrzegł wychodzącego na czystą pozycję **Mariusza Flisa**. Skierował piłkę w jego stronę, lecz ta odskoczyła od nogi naszego pomocnika. Futbolówkę z pola karnego próbował wybić stoper gości, ale uczynił to bardzo niefortunnie. Po jego uderzeniu piłka trafiła we Flisa i rykoszetem wpadła do siatki kompletnie myląc bramkarza. Po zmianie stron częściej do głosu zaczęli dochodzić przyjezdni. Ich akcje były coraz groźniejsze, a naszym piłkarzom coraz trudniej było odpowiadać na nie udanymi kontratakami. Końcówka meczu była bardzo stresująca dla kibiców. Ostatni kwadrans to olbrzymi napór rywali, na szczęście nie zakończony powodzeniem i wygrana gospodarzy 1:0 stała się faktem.

– Moi piłkarze zrealizowali przedmeczowe założenia, ale nie ustrzegli się kilku błędów, które w kolejnych spotkaniach musimy wyeliminować. Na szczęście nasze niewykorzystane okazje strzeleckie nie zemściły się na nas w końcówce. Na pewno najlepiej poukładaną formacją w mojej drużynie była obrona – przyznał po meczu trener Marek Leszczyński.

Świdniczanka na inaugurację wystąpiła w składzie: Nastaj, Zdunek, Nowosadzki (33 Czerniakowski), Dyński, Świdnik, Jackowski (77 Mazurek), Olko, Mańko, Flis, Łucka (86 Małecki) i Rosołowski.

Po trzech kolejkach spotkań drużyna miała na koncie dwie wygrane i remis, co dawało jej pozycję wicelidera! W wyjazdowym meczu z Inwodem Kamionka na drodze do zwycięstwa stanął świdniczanom sędzia, który wydał kilka niezrozumiałych werdyktów. Jedyną zaliczoną bramkę strzelił Olko. Bohaterem meczu był natomiast bramkarz **Norbert Nastaj**, który pewnie broniąc strzał z rzutu karnego uratował gospodarzom remis 1:1. W domowej potyczce z Unią Wilkołaz „złotego” gola na wagę wygranej 1:0 w 37. minucie gry strzałem zdobył głową **Rafał Dyński**. Natomiast w Ostrowie Lubelskim trafienie na wagę cennego remisu 1:1 z tamtejszym Tajfunem zdobył **Rosołowski**.

W 5. kolejce Świdniczanka na boisku przy ul. Turystycznej podejmowała Wawel Wąwolnica. Do przerwy beniaminek „okręgówki” był bardzo groźny i w 33. minucie objął nawet prowadzenie z karnego. Miejscowi razili brakiem skuteczności, ale po zmianie stron natarli z większym animuszem i na efekty nie trzeba było długo czekać. Wyrównanie padło już w 50. minucie. Na polu karnym faulowany był **Mirosław Łucka,** a skutecznym egzekutorem jedenastki okazał się **Olko**. Druga bramka padła w 64. minucie, a składną zespołową akcję wykończył **Piotr Jackowski.** Wynik na 3:1 dziesięć minut przed końcem pięknym uderzeniem głową ustalił **Rafał Mańko**.

Potem nastała seria trzech porażek z rzędu: w Tomaszowicach z Legionem 1:3, u siebie 0:3 z faworyzowaną Unią Bełżyce oraz 0:1 w Milejowie z Turem.

Kolejny mecz z byłym czwartoligowcem z Bychawy przyniósł remis 1:1, choć dogodnych sytuacji do wygranej nie brakowało.

Na zwycieską ścieżkę świdniczanom nie udało się wrócić też w kolejnym meczu, w Nałęczowie ulegli tamtejszym Cisom 2:4, a gole zdobyli: **Grzegorz Góralski** i **Rafał Zdunek**.

Natomiast o wiele lepiej wiodło się „chłopcom z Turystycznej” w rozgrywkach Pucharu Polski na szczeblu województwa (edycja 1997-1999). W I rundzie świdniczanie wysoko pokonali TKKF Syrius Czuby Lublin aż 6:0! Trzy gole zdobył Łucka, a po jednym Olko, Sławomir Mazurek i Sebastian Kowalczuk. Rywalem w kolejnej rundzie pucharowej przygody był Hetman Gołąb, z którym świdniczanie zwyciężyli na wyjeździe 2:1. Tu do siatki rywali trafiali: Łucka i Olko.

Dobra pucharowa gra w końcu zaczęła się przekładać także na ligowe zmagania. W trzech następnych potyczkach podopiecznych trenera Leszczyńskiego wywalczyli komplet punktów! Najpierw po bramkach Olko i Góralskiego pokonali BKS-LPEC Lublin 2:1, potem na wyjeździe rozprawili się 3:1 z Bystrzycą Borki (Jackowski, Mańko i Łucka), a następnie na boisku przy ul. Turystycznej 2:1 pokonali LZS Wierzchowiska. Ten ostatni mecz, rozgrywany w 14. serii określany był mianem przez kibiców jako małe derby Świdnika. Wynikało to z faktu, że zespół z Wierzchowisk prowadził świdniczanin **Ryszard Dworzecki**, a w wyjściowej „11” występowało aż dziewięciu piłkarzy z lotniczego miasta. Spotkanie toczyło się w nerwowej atmosferze czego efektem było aż sześć żółtych kartek, jakie sędzia pokazał piłkarzom. Warto dodać, że przed meczem na płycie boiska odbyło się oficjalne pożegnanie piłkarza Świdniczanki **Wiesława Szymańskiego**, który zakończył sportową karierę.

Świdniczanka po rundzie jesiennej sezonu 1997/98. Górny rząd od lewej: Paweł Denis, Mirosław Łucka, Tomasz Bednaruk, Jacek Czychajda, Norbert Nastaj, Mariusz Flis, Rafał Dyński, Robert Korba, Stanisław Wierzchoń. Środkowy rząd od lewej: Janusz Bęc (trener koordynator), Henryk Olko, Rafał Graboś, Jarosław Błaszczak, Paweł Limek, Rafał Mańko, Rafał Zdunek, Adam Rosołowski, Julian Morow, Sławomir Mazurek, Marek Słotwiński (prezes), Dolny rząd od lewej: Paweł Małecki, Sebastian Kowalczuk, Marek Leszczyński (trener), Wiesław Brzozowski (trener bramkarzy), Sławomir Góralski (kierownik drużyny), Piotr Jackowski, Grzegorz Góralski.

Przypomnijmy składy zespołów z tego spotkania – Świdniczanka: Ciesielka, Dyński, Nowosadzki, Bednaruk, Zdunek, Flis (70 Świdnik), Mańko, Olko (82 Osek, 87 Mazurek), Łucka, Góralski (77 Rosołowski), Jackowski. Wierzchowiska: Kiepiela, Kowal, Kowalski, Borowski, Kozieł, Popławski, Wardziński, Śliwa, Kalicki (82 Pastuszak), D. Zakrzewski, Rodak.

W ostatniej kolejce rundy jesiennej świdniczanie ulegli na wyjeździe w Lubartowie miejscowemu Lewartowi 0:1, tracąc jedynego gola w 44 minucie gry.

W lutym i marcu 1998 roku ekipa trenera Leszczyńskiego rozegrała szereg gier kontrolnych przed rundą wiosenną. Między innymi świdniczanie zwyciężyli czwartoligową Garbarnię Kurów 2:1, pokonali Cisy Nałęczów 1:0 czy ulegli BKS-owi Lublin 3:4.

Na inaugurację rundy rewanżowej „chłopcy z Turystycznej” na wyjeździe pokonali POM Piotrowice 2:0. Bramki po ładnych, zespołowych akcjach strzelili: Mazurek (49) i Olko (59).

W dwóch kolejnych meczach o ligowe punkty seniorzy Świdniczanki zanotowali dwa remisy: u siebie z Inwodem Kamionka 3:3 (Łucka 21, Olko 37, samobójcza 90) i na wyjeździe w Wilkołazie z Unią 1:1 (Jackowski 20). Lepiej w tym dwumeczu spisali się juniorzy Świdniczanki, którzy rozgromili przyjezdnych z Kamionki 6:0 (Sebastian Kowalczuk, Krzysztof Stępniak, Dariusz Olejnik, Jarosław Błaszczak, Dariusz Mikulski, Marcin Paprocki) oraz rywali z Wilkołaza 2:0.

Przełamanie zawodników trenera Leszczyńskiego przyszło w domowej potyczce z outsiderem tabeli z Ostrowa Lubelskiego. Po porażce 0:2 w meczu pucharowym z czwartoligową Stalą Kraśnik piłkarze Świdniczanki wreszcie pokazali skuteczny futbol i wysoko, bo aż 5:2 wygrali z Tajfunem. Już po 26 minutach gry dzięki celnym strzałom: Olko (10 rzut karny, 20) i Łucki (26) gospodarze prowadzili 3:0, a kolejne gole wydawały się tylko kwestią czasu. Tymczasem po przerwie, w 52. minucie bramkę zdobyli goście, którzy na kilkanaście minut przejęli inicjatywę w środku pola. Odpowiedź naszych była niezwykle efektowna. W 62. minucie po indywidualnej akcji czwartą bramkę zdobył Mańko, a 40 sekund później

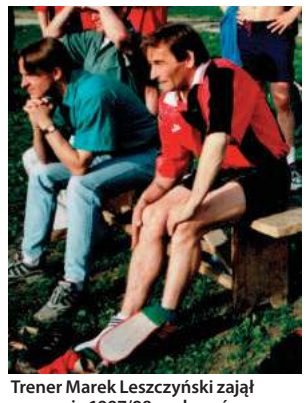

Trener Marek Leszczyński zajął w sezonie 1997/98 w okręgówce ze Świdniczanką czwarte miejsce

Mazurek. W przedmeczu juniorów Świdniczanka rozgromiła swoich rówieśników z Tajfuna aż 8:0!

W mocno okrojonym składzie pojechała nasza drużyna na kolejne spotkanie, tym razem do Wąwolnicy. W drugiej połowie w miejsce kontuzjowanego **Pawła Limka** trener Leszczyński był zmuszony desygnować na plac gry... rezerwowego bramkarza **Norberta Nastaja.** Jednak krótka w tym dniu ławka rezerwowych nie przeszkodziła naszym w odniesieniu łatwego zwycięstwa 4:0.

Po remisie 1:1 w Świdniku z Legionem Tomaszowice seniorzy Świdniczanki podejmowali lokalnego rywala z Milejowa. Trenerem Tura był świdniczanin **Wiesław Kołodziej**, kolega trenera Leszczyńskiego z czasów gry w drugoligowej Avii. Dzięki skromnej wygranej 1:0 gospodarze umocnili się na wysokim czwartym miejscu w ligowej tabeli.

Szóste z rzędu zwycięstwo w rundzie wiosennej zawodnicy trenera Leszczyńskiego odnieśli na wyjeździe w Bychawie nad Granitem, wygrywając 2:0 (Jackowski 60, Łucka 75.)

Od wygranej do wygranej nadal kroczyli juniorzy Świdniczanki, którzy zwyciężali kolejno: Granit 4:2 (Mikulski 2, Stępniak 2) oraz Unię Bełżyce 9:0 (Mikulski 5, Stępniak, Kowalczuk, Błaszczak, Olejnik).

Bohaterem meczu na Turystycznej z Cisami Nałęczów był Henryk Olko. Kiedy na osiem minut przed końcem gry wydawało się, że broniący remisu goście dowiozą wynik, błyskotliwą akcję przeprowadził właśnie Olko. Przejął futbolówkę na własnej połowie i zdecydował się na solowy rajd przez niemal całe boisko. Minął dwóch rywali, zwodem wymanewrował stopera gości i sprytnym strzałem nad wybiegającym bramkarzem umieścił piłkę w siatce. Kilka dni później w zaległym meczu świdniczanie musieli uznać wyższość Unii Bełżyce ulegając na wyjeździe 1:4 (Łucka 8).

W ostatnich czterech meczach sezonu 1997/98 świdniczanie wywalczyli siedem „oczek”. Po przegranej w Lublinie z BKS-em 1:4 (Olko) pokonali u siebie Bystrzycę Borki 3:1 (Olko 2, Łucka). W przedostatniej kolejce zmierzyli się w derbach z Wierzchowiskami zwyciężając po celnej główce Łucki 1:0. Natomiast ostatnim akcentem rozgrywek był mecz przy ul. Turystycznej, w którym ekipa trenera Leszczyńskiego podejmowała pewnego już awansu do IV ligi lidera tabeli – Lewart Lubartów. Świdniczanie rozegrali bardzo dobry mecz i przez większą część gry nadawali ton boiskowym wydarzeniom. Do przerwy był remis 3:3, a gole dala naszego zespołu strzelili: Olko, Łucka i Jackowski. W 80. minucie czwarte trafienie „dołożył” wprowadzony w drugiej połowie na plac gry Rafał Mańko. Do pełni szczęścia naszym zabrakło dosłownie trzech minut. Tuż przed zakończeniem spotkania, rutynowani goście w zamieszaniu podbramkowym doprowadzili do remisu 4:4.

– Ciężka praca na treningach przyniosła spodziewany efekt. Zespół jest młody, perspektywiczny i głodny sukcesów. W nowym sezonie powinno być jeszcze lepiej – podsumował krótko rozgrywki w wykonaniu swojego zespołu trener **Marek Leszczyński.** **MAG**

SEZON 1997/98
KLASA OKRĘGOWA
SENIORZY

1. Lewart Lubartów	64	74-21
2. Unia Bełżyce	61	82-32
3. Legion	49	68-45
4. ŚWIDNICZANKA	**49**	**48-39**
5. BKS Lublin	43	60-52
6. Unia Wilkołaz	43	50-47
7. Inwod Kamionka	42	5338
8. POM Piotrowice	40	5339
9. TUR Milejów	38	40-42
10. Bystrzyca Borki	37	40-60
11. Cisy Nałęczów	32	39-61
12. Wawel Wąwolnica	31	51-74
13. Wierzchowiska	30	45-73
14. Granit Bychawa	20	29-73
15. Tajfun Ostrów Lub.	17	42-79

Bilans Świdnicznki
Jesień: 21 pkt. (6 zwycięstw, 3 remisy, 5 porażek), bramki: 18-19
Wiosna: 28 pkt. (8-4-2), bramki: 30-20.
Strzelcy: 13 goli – Henryk Olko, 10 – Mirosław Łucka, 7 – Piotr Jackowski, 5 – Rafał Mańko, 4 – Grzegorz Góralski, 3 – Paweł Mazurek, 1 – Tomasz Bednaruk, Rafał Dyński, Mariusz Flis, Adam Rosołowski, Rafał Zdunek.

JUNIORZY

1. Unia Wilkołaz	45	81-32
2. Legion	37	53-36
3. ŚWIDNICZANKA	**35**	**72-23**
4. POM Piotrowice	27	59-42
5. Unia Bełżyce	27	53-55
6. Granit Bychawa	24	65-54
7. Wawel Wąwolnica	23	67-55
8. TUR Milejów	19	52-67
9. Tajfun Ostrów Lub.	10	35-114
10. Inwod Kamionka	8	23-88

Bilans Świdniczanki
Jesień: 11 pkt. (3 zwycięstwa, 2 remisy, 4 porażki), bramki: 23-17
Wiosna: 24 pkt. (8-0-1), bramki: 49-6.

PATRONAT NOWEGO TYGODNIA

Uczcili setną rocznicę urodzin Papieża-Polaka

Piłkarze-amatorzy wraz z Ogniskiem TKKF Omega uczcili przypadającą 18 maja setną rocznicę urodzin Jana Pawła II. W czwartek spotkali się na Orliku na Felinie, by złożyć hołd wielkiemu rodakowi, Papieżowi-Polakowi.

– Turnieje poświęcone wielkim Polakom, a takim bez wątpienia był **Karol Wojtyła**, nasz Papież, organizuję już do ponad 30 lat – mówi **Zbigniew Furman**, prezes Ogniska TKKF Omega. – W tym roku, w wyjątkowym czasie, gdy wciąż obowiązuje zakaz rozgrywania piłkarskich spotkań, postanowiliśmy zorganizować imprezę zgodnie z obowiązującymi przepisami. Zaprosiliśmy lublinian na indywidualny i drużynowy konkurs rzutów karnych dla uczczenia 100. rocznicy urodzin naszego Papieża. To nie przypadek, że w sportowy sposób czcimy Jana Pawła II. W 1999 roku, kiedy Papież przebywał w Zamościu, zorganizowaliśmy konkurs plastyczny „Sportowe pasje Ojca Świętego". W latach 2010, 2011, 2012, 2013 organizowaliśmy turnieje i konkursy plastyczne „Sportowe Pasje Ojca Świętego" W 2014 roku przeprowadziliśmy turniej piłki nożnej i konkurs plastyczny „Nawet Święty w piłkę kopał", a dyplomy na imprezę przygotował mój przyjaciel, nieżyjący już wspaniały artysta, rysownik i grafik **Andrzej Kot**.

Bartosz Grabowiec, zwycięzca indywidualnego konkursu rzutów karnych

W indywidualnym konkursie rzutów karnych wystartowało aż 16 zawodników. Najlepszy okazał się **Bartosz Grabowiec**, który w półfinale pokonał 2:1 **Patryka Mitruta**, a w finale 10:9 **Dawida Adamczyka**. W pojedynku o 3. miejsce Mitrut wygrał z **Mariuszem Dudziakiem** 4:3.

W drużynowy konkursie rzutów karnych pierwsze miejsce zajęła Omega, która pokonała 4:2 FC Felin i 5:2 Alfę Felin. **BAS**

Ognisko TKKF Omega i prezes Zbigniew Furman pamiętają o wyjątkowych datach w historii Polski już od ponad 35 lat

Świetny występ reprezentantów LKSW Dan w wirtualnym turnieju taekwon-do KickCovid Taekwon-do Tul Challenge

W sieci też nie było mocnych na danowców

LKSW Dan Świdnik, wraz z zaprzyjaźnionym klubem PKSW Azja Pabianice, był organizatorem wirtualnego turnieju taekwon-do KickCovid Taekwon-do Tul Challenge. Ze względu na trwające ograniczenia rywalizowano, przesyłając nagranie wybranego układu formalnego, który był oceniany przez sędziów.

W gronie niemal 270 uczestników zawodnicy Dana pokazali się z bardzo dobrej strony, aż 12 razy stawali na podium, w tym ośmiokrotnie na najwyższym stopniu!

W swoich kategoriach wiekowych rywalizację wygrali: **Blanka Paprocka** (dzieci do lat 5), **Maja Frączyk** (dzieci lat 6), **Kacper Zawadzki** (chłopcy 7 lat), **Antoni Hawrysz** (chłopcy 8-9 lat 8.kup), **Jan Hawrysz** (chłopcy 9-10 lat 6-5.kup), **Kacper Kuraś** (chłopcy 10-11 lat 7.kup), **Olga Krawczyk** (dziewczęta 11-12 lat 10-8.kup) i **Tomasz Gumienniak** (chłopcy 12-14 lat 4-3.kup).

Drugie lokaty wywalczyli **Krystian Paprocki** (chłopcy 7 lat), **Oskar Indulski** (chłopcy 8-9 lat 9-10.kup) i **Jakub Ślązak** (chłopcy 10-11 lat 7.kup). Trzeci był **Filip Daniel** (chłopcy 10-11 lat 7.kup).

– Początkowo turniej miał odbyć się w niewielkim gronie – mówi **Piotr Bernat.** – Po tym, jak wspomniałem o naszych planach na Facebooku, zaczęli jednak odzywać się instruktorzy z zagranicy. Nagrania przysyłano z Polski, Czech, Irlandii, Wielkiej Brytanii, Norwegii, Belgii, Holandii, Włoch, a nawet Australii, Tajwanu i USA – do ostatnich chwil przed terminem nadsyłania zgłoszeń, a nawet po ich zamknięciu; te już jednak musieliśmy z żalem odrzucić. W zabawę zaangażowali się także instruktorzy i mistrzowie taekwon-do z różnych krajów, którzy oceniali poszczególne wykonania. Ogółem komisję sędziowską utworzyło ponad 30 posiadaczy czarnych pasów ze stopniami od I do VII dan, a jej najbardziej egzotycznym członkiem był instruktor z Malezji – **Steven Christoper Gomez** V dan. Liczne drużyny wystawili nasi znajomi: mistrz **Shane Fitzgibbon** VII dan z Irlandii, mistrz **Chris Beanland** VII dan z Anglii, **Katie Billingham** V dan z Anglii, holendersko-belgijskie małżeństwo – mistrzyni **Dana Stokhof** VII dan i **Pascal Raejimaekers** VI dan, **Nik Purves** VI dan i **Louise Purves** IV dan ze Szkocji. Bardzo dobry poziom prezentowali zawodnicy z Norwegii. Szczególną radość sprawiły nam zgłoszenia spoza Europy, które przesłali **Howard Hu** V dan z Tajwanu, **Kimberly Tanny** V dan i **Ethan Tanny** I dan z USA oraz **Anthony Hayward** V dan z Australii – warto wspomnieć, że wszystkie te osoby zajęły miejsca na podium. Nagrania wykonywano w bardzo różnych miejscach – na podwórkach, w pokojach, na ulicy, różnego rodzaju pustych placach czy w... garażach – warunkiem regulaminowym było, aby nie była to zwykła sala treningowa, ale miejsce, gdzie można trenować w czasie pandemii. Mieliśmy parę geograficznych smaczków – za zawodniczką z Norwegii było widać piękny fiord, a w tle układu wykonywanego przez Holendra przepływała kanałem drewniana łódka. Zagraniczni instruktorzy wysoko ocenili pomysł turnieju, ale także byli zaskoczeni prostym systemem sędziowania, który oparliśmy o ogólnodostępne strony i aplikacje internetowe; jeden z doświadczonych sędziów klasy międzynarodowej stwierdził wręcz, że nie uwierzyłby wcześniej, iż można zrobić tak wygodny system przy użyciu darmowych narzędzi. Duża w tym zasługa **Grzegorza Sokołowskiego** z Pabianic, który opracował przejrzyste karty sędziowskie online.

Jan Hawrysz z LKSW Dan wygrał turniejową rywalizację wśród chłopców 9-10 lat w kategorii 6-5.kup)

Wracają do zajęć na sali

W związku ze zmniejszeniem obostrzeń dotyczących zajęć zawodnicy LKSW Dan w najbliższych dniach będą wracali do zajęć w ograniczonych liczebnie grupach z zachowaniem reżimu sanitarnego. Nadal pod znakiem zapytania stoi letni obóz klubu, jak również zagadką pozostaje wznowienie rywalizacji sportowej. Nie wiadomo między innymi, czy odbędzie się kolejna edycja świdnickiego Pucharu Polski w kickboxingu „Pointfighting Grand Prix". Na przyszły rok zostały już przeniesione otwarte mistrzostwa Europy w taekwon-do, jakie miały odbyć się w październiku w Polsce. **BS**

Kacper Kuraś zajął pierwsze miejsce wśród chłopców 10-11 lat w kategorii 7.kup

PATRONAT NOWEGO TYGODNIA

Extraliga wróci 5 czerwca

Piłkarskie zmagania amatorów, organizowane przez Organizację Aktywnych Kibiców Piłkarskich w Lublinie, nad którymi patronat medialny sprawuje redakcja „Nowego Tygodnia", będą kontynuowane! Rozgrywki ligowe (extraliga), przerwane przez pandemię koronawirusa, wznowione zostaną 5 czerwca.

Tydzień wcześniej rozpocznie się runda wstępna Pucharu Ligi i potrwa pięć dni, do 2 czerwca. Zakończenie I rundy ekstraligi (10 kolejek) nastąpi 11 sierpnia.

Rewanże rozpoczną się 22 sierpnia i potrwają do 31 października.

Faza grupowa Pucharu Ligi rozgrywana będzie od 6 czerwca. Z kolei na 3 czerwca zaplanowano mecz o Superpuchar OAKP.

W tym roku nie odbędzie się Wakacyjna Liga Amatorów!

Organizatorzy popularnego cyklu biegów zapraszają lublinian do wirtualnej rywalizacji

CITY TRAIL onTour w nieco innej formule niż zwykle

Tegoroczny wakacyjny bieg z cyklu CITY TRAIL onTour odbędzie się w formule wirtualnej. Lublin jest jednym z miast, które weźmie udział w tej nietypowej edycji imprezy.

Szczegółowy kalendarz nie jest jeszcze znany, ale wiadomo, że wirtualne bieganie będzie możliwe między 13 a 30 lipca. Do wyboru jest opcja biegu po trasie zawodów (nad Zalewem Zemborzyckim) lub na własnym, 5-kilometrowym odcinku.

Bieg na trasie CITY TRAIL nad Zalewem Zemborzyckim oznacza sklasyfikowanie, natomiast osoby, które zdecydują się na wyznaczenie swojej trasy, nie będą brały udziału w klasyfikacji, ale ich wyniki pojawią się na oficjalnej internetowej stronie zawodów.

Organizatorzy przewidują również opcję startu dzieci i młodzieży na dowolnym dystansie, w dowolnym miejscu. Wszyscy biegacze, którzy potwierdzą swój bieg, otrzymają pamiątkowy medal.

– Niestety nie możemy zwlekać z decyzją o organizacji lipcowego cyklu, więc postanowiliśmy zrezygnować z tradycyjnej formuły, na rzecz bezpiecznego biegu wirtualnego. Do naszych dziesięciu miast – Bydgoszczy, Gdańska, Katowic, Lublina, Łodzi, Olsztyna, Poznania, Szczecina, Warszawy i Wrocławia – dołączyliśmy Kraków, gdzie już kilka lat temu planowaliśmy ruszyć z jesienno-zimowym cyklem Grand Prix CITY TRAIL z Nationale-Nederlanden – mówi **Justyna Grzywaczewska** z ekipy organizacyjnej. – Biegi wirtualne są aktualnie jedyną opcją. Jako Fundacja Krok do Natury postanowiliśmy, że się nie poddamy w naszym promowaniu aktywnego trybu życia, więc działamy! A dodatkowo wzmocnimy nasze działania proekologiczne, ale na ten moment nie mogę zdradzić więcej szczegółów. Powiem jedynie, że wspólnie z biegaczami zrobimy dużo dobrego dla naszej planety! – dodaje J. Grzywaczewska.

FOT. RADEK PIZOŃ

Wirtualne bieganie będzie możliwe między 13 a 30 lipca. Będzie można pobiec także trasą zawodów (nad Zalewem Zemborzyckim) lub na własnym, 5-kilometrowym odcinku

Informacje o nowej formule biegów CITY TRAIL onTour są dostępne na www.citytrail.pl oraz na profilu CITY TRAIL na Facebooku. **BAS**

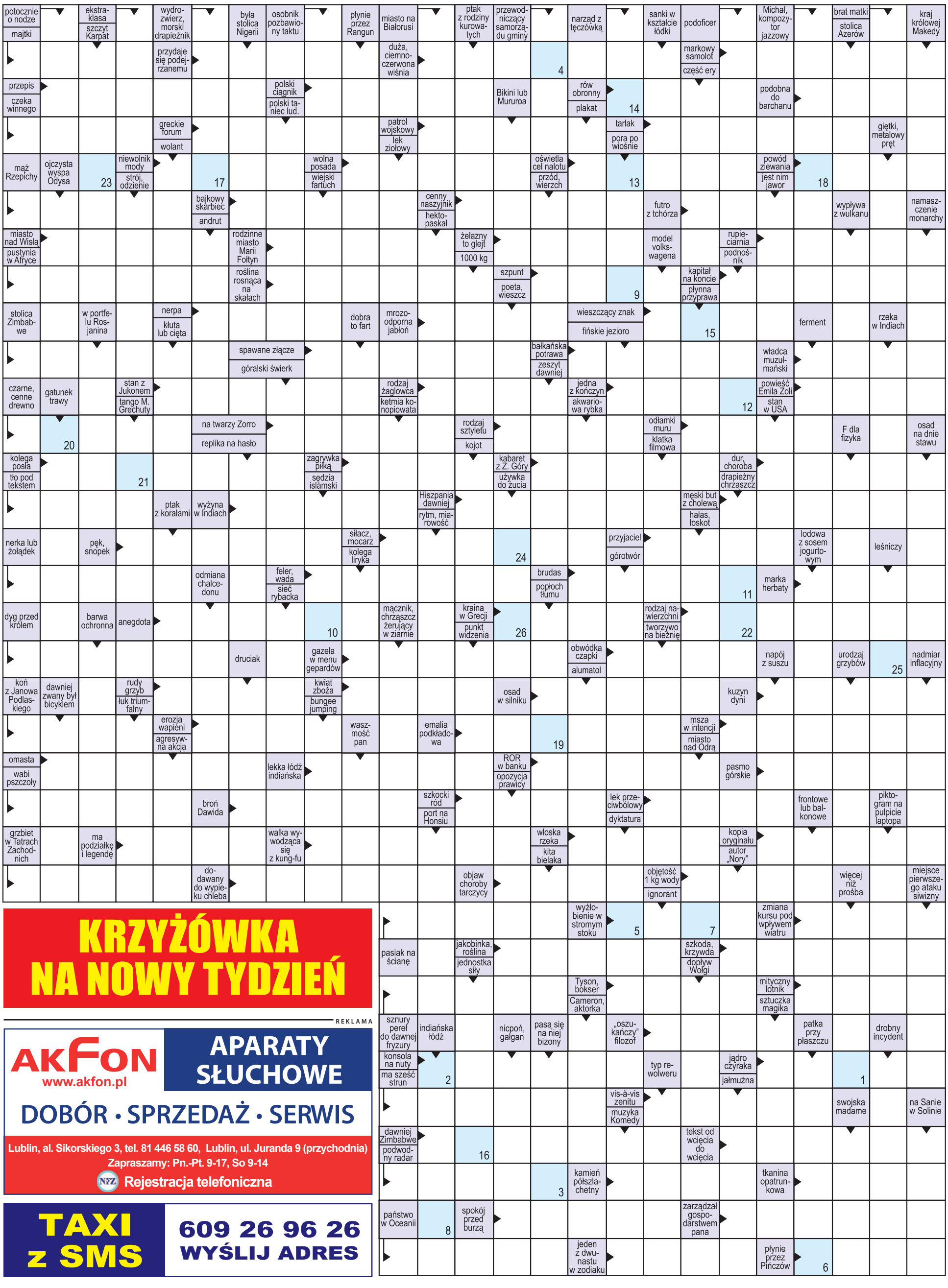

KRZYŻÓWKA NA NOWY TYDZIEŃ

REKLAMA

AKFON
www.akfon.pl
APARATY SŁUCHOWE
DOBÓR • SPRZEDAŻ • SERWIS
Lublin, al. Sikorskiego 3, tel. 81 446 58 60, Lublin, ul. Juranda 9 (przychodnia)
Zapraszamy: Pn.-Pt. 9-17, So 9-14
NFZ Rejestracja telefoniczna

TAXI z SMS
609 26 96 26
WYŚLIJ ADRES

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 26 utworzą rozwiązanie - przysłowie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26